

INDEKS SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO 2007

Stowarzyszenie Klon/Jawor



Warszawa, 25 stycznia 2008

SPIS TREŚCI

I. PROJEKT INDEKS SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO	3
1. O PROJEKCIE.....	3
2. ZAŁOŻENIA I METODOLOGIA.....	4
2.1 Założenia teoretyczne	4
2.2 Metodologia projektu	4
II. ANALIZA SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO.....	8
1. STRUKTURA	9
1.1. Rozległość partycypacji społecznej	9
1.2 Głębokość partycypacji społecznej.....	13
1.3. Zróżnicowanie uczestników społeczeństwa obywatelskiego.....	15
1.4. Poziom zorganizowania.....	17
1.5. Relacje wewnętrzne	21
1.6. Zasoby.....	22
2. ŚRODOWISKO DZIAŁAŃ	26
2.1. Kontekst polityczny.....	26
2.2. Podstawowe prawa i wolności	31
2.3. Kontekst ekonomiczno-społeczny	34
2.4. Kontekst społeczno-kulturowy	35
2.5. Środowisko prawne.....	38
2.6. Relacje między państwem a społeczeństwem obywatelskim.....	41
2.7. Relacje biznesu i społeczeństwa obywatelskiego.....	43
3. WARTOŚCI	46
3.1. Demokracja	46
3.2. Przejrzystość.....	49
3.3. Tolerancja.....	52
3.4. Walka z przemocą.....	54
3.5. Równość płci.....	55
3.6. Przeciwdziałanie ubóstwu	57
3.7. Ochrona środowiska.....	59
4. WPŁYW (EFEKTY DZIAŁAŃ).....	61
4.1. Wpływanie na politykę społeczną.....	61
4.2. Monitorowanie działań finansowych instytucji państwowych i prywatnych korporacji.....	64
4.3. Reagowanie na problemy /potrzeby społeczne.....	67
4.4. Aktywizacja obywateli	68
4.5. Odpowiadanie na potrzeby społeczne	74
PODSUMOWANIE.....	77
Mocne i słabe strony.....	77
ZAŁĄCZNIK: METODOLOGIA PANELU "KONDYCJA SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO"	81
PRZYPISY	82

I. PROJEKT INDEKS SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO

1. O PROJEKCIE

Autorem projektu Indeks Społeczeństwa Obywatelskiego jest CIVICUS - ponadnarodowa sieć organizacji pozarządowych działająca na rzecz rozwoju działań obywatelskich na całym świecie, zwłaszcza tam, gdzie łamane są reguły demokracji uczestniczącej, a obywatelska wolność do zrzeszania się jest zagrożona.

Od momentu założenia CIVICUS starał się wypracować sposób rejestrowania procesu rozwoju społeczeństwa obywatelskiego na świecie. W 1997r. został opublikowany *The New Civic Atlas*, w którym znalazły się profile społeczeństwa obywatelskiego w 60 krajach. Choć *Atlas* dostarczył podstawowych danych opisujących cechy społeczeństwa obywatelskiego w tych państwach, zawarte w nich kwestie nie dawały się między sobą porównywać. W następnym roku, zamiast uaktualniać dane zebrane w ramach *Atlasu* postanowiono opracować Indeks Społeczeństwa Obywatelskiego. W 1999 został po raz pierwszy zaprezentowany diament społeczeństwa obywatelskiego – narzędzie opracowane przez Helmuta Anheiera, późniejszego dyrektora Centrum Społeczeństwa Obywatelskiego w London School of Economics. CIVICUS dodał do metodologii aspekt porównywalności informacji pochodzących z różnych kontekstów i opracował ostateczny kształt Indeksu Społeczeństwa Obywatelskiego. W 2000 roku rozpoczęto pilotaż projektu, w którym uczestniczyło 13 krajów. Wynikiem ewaluacji tego etapu było wypracowanie ostatecznych ram projektu. Pod koniec 2002 roku CIVICUS uruchomił nabór organizacji zainteresowanych koordynowaniem Indeksu w latach 2003-05.

W projekcie Indeks Społeczeństwa Obywatelskiego ostatecznie bierze udział 58 ośrodków z 56 krajów¹. Prowadzą one projekt w oparciu o wspólną metodologię, co umożliwia analizę porównawczą kondycji społeczeństwa obywatelskiego w poszczególnych krajach. Raporty, jak też strony internetowe instytucji z poszczególnych partnerów biorących udział w projekcie można znaleźć na stronie www.civicus.org.

TABELA 1: Kraje uczestniczące w projekcie Indeks Społeczeństwa Obywatelskiego w latach 2003-2005²

Anglia	Gruzja	Południowa Korea
Argentyna	Gwatemala	Rosja
Armenia	Honduras	Rumunia
Azerbejdżan	Hong Kong	Serbia
Bangladesz	Indie (Orissa)	Sierra Leone
Boliwia	Indonezja	Słowenia
Bułgaria	Irlandia Północna	Szkocja
Burkina Faso	Jamajka	Tajwan
Chiny	Kostaryka	Timor Wschodni
Chorwacja	Liban	Togo
Cypr - część grecka	Macedonia	Turcja
Czechy	Malawi	Turecka Republika Północnego Cypru
Egipt	Mauritius	Uganda
Ekwador	Meksyk	Ukraina
Etiopia	Mongolia	Urugwaj
Fidżi	Nepal	Uzbekistan
Gambia	Niemcy	Walia
Ghana	Nigeria	Wietnam
Grecja	Palestyna	Włochy
	Polska	

W Polsce funkcję krajowego koordynatora projektu Indeks Społeczeństwa Obywatelskiego w latach 2003-2005 pełniło Stowarzyszenie Klon/Jawor.

Projekt **Indeks Społeczeństwa Obywatelskiego 2007** powstała w ramach Programu Trzeci Sektor finansowanego przez Trust for Civil Society in Central and Eastern Europe CEE i Fundację im. Stefana Batorego.

2. ZAŁOŻENIA I METODOLOGIA

2.1 Założenia teoretyczne

Społeczeństwo obywatelskie zostało na potrzeby Indeksu zdefiniowane jako „przestrzeń *na zewnątrz* rodziny, władzy państwowej czy obszaru regulowanego mechanizmami rynkowymi, w której ludzie dobrowolnie zrzeszają się, aby działać na rzecz wspólnego dobra”. Autorzy tej definicji zdają sobie jednak sprawę, że teoretycznie zdefiniowane granice między sektorem obywatelskim, a sektorem władzy z jednej strony i sektorem biznesu z drugiej, w praktyce okazują się często nieostre. Aby uniknąć niejasności z tym związanych, przyjęta została zasada wyróżniania „członków” sektora obywatelskiego na podstawie tego, co robią, a nie tego, kim są (np. jaką mają osobowość prawną). Dzięki takiemu podejściu lokalni realizatorzy projektu sami dopracowują zakres przestrzeni społeczeństwa obywatelskiego w danym kraju.

Specyfika metodologii Indeksu Społeczeństwa Obywatelskiego opracowanej przez Civicus polega na **połączeniu rozbudowanej techniki dokumentacji istniejących źródeł danych i ich aktywnej interpretacji**. Zebranie i uporządkowanie rozproszonych danych samo w sobie wprowadza istotną zmianę. Jednak jeszcze ważniejsze jest zebranie opinii, ocen i komentarzy. Proces interpretacji danych jest zdecentralizowany – prowadzony jest podczas konsultacji z licznymi działaczami i ekspertami w kraju, co dodatkowo **sprzyja autorefleksji** i pełni **funkcję integracyjną**.

Opis i ocena kondycji społeczeństwa obywatelskiego dokonywane są poprzez odniesienie do **72 wskaźników**, zorganizowanych wokół **czterech podstawowych wymiarów**, graficznie przedstawianych jako tzw. *diament społeczeństwa obywatelskiego*³ – diagram rozpięty na czterech osiach (każdy wymiar jest skalowany). Osiami-wymiarami są:

- **Struktura** – obejmuje „objętość” i „głębokość” społeczeństwa obywatelskiego przejawiające się m.in. w stopniu jego reprezentatywności i zakorzenienia w społeczeństwie, poziomie zinstytucjonalizowanej i pozainstytucjonalnej aktywności społecznej, intensywności relacji pomiędzy aktorami należącymi do sektora obywatelskiego, a także w zasobności sektora.
- **Środowisko działań** - wymiar ten opisuje to, jak warunki funkcjonowania (społeczne, polityczne, prawne, kulturowe) wpływają na społeczeństwo obywatelskie, jaka jest relacja między sektorem obywatelskim a innymi sektorami - rządowym i prywatnym.
- **Wartości** - wymiar ten uwzględnia wartości i interesy reprezentowane w sektorze; ocenia się tu na ile sektor sprzyja, promuje, chroni wartości i normy demokratyczne.
- **Wpływ (efekty działań)** - wymiar ten opisuje faktyczny wpływ sektora obywatelskiego na funkcjonowanie całego społeczeństwa, w tym stopień jego uczestnictwa w rozwiązywaniu istotnych problemów społecznych.

2.2 Metodologia projektu

W założeniach do projektu CIVICUSA mógł przystąpić każdy kraj na świecie, w którym znalazły się instytucje chętne do koordynacji badania. Organizacje aplikujące, jeśli zgłosiło się ich więcej niż jedna, były wybierane w drodze konkursu ofert. Uczestnictwo w Indeksie polega na przyjęciu opracowanej przez CIVICUSA metodologii – zarówno założeń teoretycznych i koncepcji, jak i narzędzi badawczych oraz procesu (np. trybu konsultowania Indeksu). Szczegółowe kwestie metodologiczne były indywidualnie

adaptowane do lokalnego kontekstu przez poszczególne kraje, jednak tylko do pewnego stopnia, tak aby zachować zakładaną porównywalność międzynarodową. Rola CIVICUSA polegała na czuwaniu nad przebiegiem projektu zgodnie z założeniami, konsultowaniu i wspieraniu procesu. Do zadań koordynatora należało zbieranie danych, stworzenie, konsultowanie oraz promocja raportu Indeks Społeczeństwa Obywatelskiego, a także zgromadzenie całości środków finansowych koniecznych do realizacji projektu. W szczególności zadanie krajowego koordynatora polegało na zebraniu danych, przeprowadzeniu koniecznych badań i stworzeniu wstępnego raportu (materiał uporządkowany jest wg 72 wskaźników) oraz powołanie i koordynowanie pracy tzw. *National Advisory Group*, czyli rady doradczej (zwanej w tym raporcie Radą Indeksu Społeczeństwa Obywatelskiego - RISO), złożonej z ekspertów społeczeństwa obywatelskiego. Rolą Rady było definiowanie lokalnego kontekstu społeczeństwa obywatelskiego oraz ocena zgromadzonego materiału faktograficznego wg metodologii Indeksu. Założeniem projektu było również przeprowadzenie konsultacji regionalnych z lokalnymi ekspertami społeczeństwa obywatelskiego (polegały one na ocenie 72 wskaźników rozwoju społeczeństwa obywatelskiego).

Jednym z głównych rezultatów Indeksu Społeczeństwa Obywatelskiego jest tzw. diament społeczeństwa obywatelskiego. Przedstawia on ocenę dokonaną przez zaproszonych do projektu ekspertów na poziomie czterech głównych wymiarów społeczeństwa obywatelskiego, graficznie przedstawionych jako ramiona diamentu, z których każde przedstawia skalę. Umiejscowienie oceny blisko środka oznacza słabą kondycję społeczeństwa obywatelskiego, kierunek na zewnątrz oznacza coraz mocniejszą kondycję. Na podstawie całego zgromadzonego materiału tworzony jest ostateczny raport, konsultowany po raz ostatni na ogólnokrajowej konferencji poświęconej Indeksowi Społeczeństwa Obywatelskiego.

Realizatorem, tzw. krajowym koordynatorem projektu Indeks Społeczeństwa Obywatelskiego w Polsce było Stowarzyszenie Klon/Jawor. Koordynator został wybrany przez CIVICUSA w drodze konkursu ofert (w Polsce aplikowały trzy instytucje).

W całym projekcie koordynator badania starał się trzymać opracowanej przez CIVICUS metodologii. Indeks Społeczeństwa Obywatelskiego polega na dokumentacji istniejących źródeł danych i poddaniu ich aktywnej interpretacji. Dane na temat wszystkich wymiarów społeczeństwa obywatelskiego zostały zebrane we wstępnym raporcie, przygotowanym przez zespół badawczy Stowarzyszenia Klon/Jawor, we współpracy z badaczami, ekspertami i wolontariuszami.

Na początku projektu została powołana Rada Indeksu Społeczeństwa Obywatelskiego (dalej RISO). W jej skład weszli eksperci społeczeństwa obywatelskiego reprezentujący różne typy instytucji i rozmaite perspektywy.

Założeniem metodologii opracowanej przez CIVICUSA było przeprowadzenie regionalnych konsultacji kondycji społeczeństwa obywatelskiego. Ich funkcję spełnił panel "Kondycja społeczeństwa obywatelskiego 2005"⁴, którego głównym celem było włączenie szerokiego grona liderów społeczeństwa obywatelskiego w proces jego oceny. Choć przyjęta metoda nie pozostawiła wiele miejsca na dyskusję, inne walory zdecydowały o jej zastosowaniu w miejsce tradycyjnych spotkań. Największym atutem tego typu metody jest możliwość szybkiego zebrania opinii na tematy ważne dla trzeciego sektora i jego otoczenia (przy okazji panelu 2005 udało się uzyskać opinie dużej grupy liderów, które zastąpiły nieistniejące dane dla części wskaźników. Drugą ważną zaletą Panelu jest możliwość powrotu do wybranej grupy ekspertów i przez powtórzenie tych samych pytań uchwycenie zmiany w czasie.

2.2.1 Źródła danych

Projekt Indeks Społeczeństwa Obywatelskiego zakłada wykorzystanie możliwie największej liczby źródeł wiedzy i danych o społeczeństwie obywatelskim. Aby zrealizować opisane wyżej założenia leżące u podłoża tego projektu, konieczne było zarówno zebranie istniejących danych, publicznie dostępnych (takich, jak akty prawne, ogólnodostępne bazy organizacji, badania przeprowadzone przez polskie ośrodki akademickie i badawcze, think-thanki, a także badania międzynarodowe typu „World Values Survey” czy „Global Barometer” i indeksy, jak np. „Transparency International Corruption Perception Index” czy „Freedom

House Political Rights Index”), jak i przeprowadzenie dodatkowych badań - specyficznie pod kątem tego projektu.

Poniżej zostały opisane najczęściej wykorzystywane źródła danych w Raporcie Indeks Społeczeństwa Obywatelskiego.

Badania polskie:

- „**Kondycja sektora organizacji pozarządowych 2006**” – badanie zrealizowane przez Stowarzyszenie Klon/Jawor na losowej reprezentatywnej próbie 1043 stowarzyszeń i fundacji, przeprowadzone w dniach 15 kwietnia – 15 sierpnia 2006 roku metodą bezpośredniego wywiadu ankietowego przez Centrum Badania Opinii Publicznej.
- „**Wolontariat, filantropia i 1% 2007**” - badanie Stowarzyszenia Klon/Jawor i Stowarzyszenia Centrum Wolontariatu, realizowane przez firmę Millward Brown SMG/KRC. Badanie wykonano w listopadzie 2007 na losowej reprezentatywnej próbie 1001 dorosłych Polaków.
- **Wyniki badań opinii publicznej:** Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS), Ośrodka Badania Opinii Publicznej (OBOP).
- **Diagnoza Społeczna 2007** – badanie zrealizowane na 5532 gospodarstwach domowych z 18021 członkami i 12641 indywidualnych respondentów opracowane przez Radę Monitoringu Społecznego, zrealizowane przez Polskie Towarzystwo Socjologiczne.
- **Panel „Kondycja Społeczeństwa Obywatelskiego 2007”** – badanie zrealizowane przez Stowarzyszenie Klon/Jawor wśród celowo dobranej próby 198 praktyków i liderów społecznych, naukowców, decydentów i przedstawicieli administracji, dziennikarzy itp. zainteresowanych aktywnością obywatelską.

Badania międzynarodowe:

- **World Values Survey 1999** - badanie realizowane przez CBOS na reprezentatywnej próbie 1095 dorosłych Polaków, nadzór merytoryczny prof. A. Jasińska-Kania, IS UW
- **European Social Survey 2006/2007** - zrealizowany w Polsce przez Ośrodek Realizacji Badań Socjologicznych Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk
- **NGO Sustainability Index 2006** - prowadzony wspólnie przez amerykańską organizację Freedom House oraz USAID od 1997 roku w 28 krajach Europy Środkowo-Wschodniej i Eurazji. Podstawową metodą tworzenia Indeksu są wypowiedzi, zebrane w trakcie panelu ekspertów.

2.2.2 Ocena i interpretacja zgromadzonych danych – diament społeczeństwa obywatelskiego

Zgromadzony materiał faktograficzny, uporządkowany wg przyjętej metodologii Indeksu (72 wskaźniki zorganizowane wokół czterech wymiarów społeczeństwa obywatelskiego), zostaje poddany ocenie Rady Indeksu Społeczeństwa Obywatelskiego (RISO).

Ocena jest dokonywana na poziomie wskaźników, z których każdy został wyposażony w 4-stopniową skalę (skonstruowaną przez zespół CIVICUSa), gdzie 0 oznaczało najniższą ocenę, a 3 – najwyższą. Członkowie Rady Indeksu Społeczeństwa Obywatelskiego wystawiają oceny poszczególnym wskaźnikom, które są następnie uśredniane i zaokrąglane. Średnie ocen dla wskaźników w poszczególnych podwymiarach utworzyły oceny dla tychże, zaś średnie podwymiarów złożyły się na ostateczne wyniki dla czterech wymiarów.

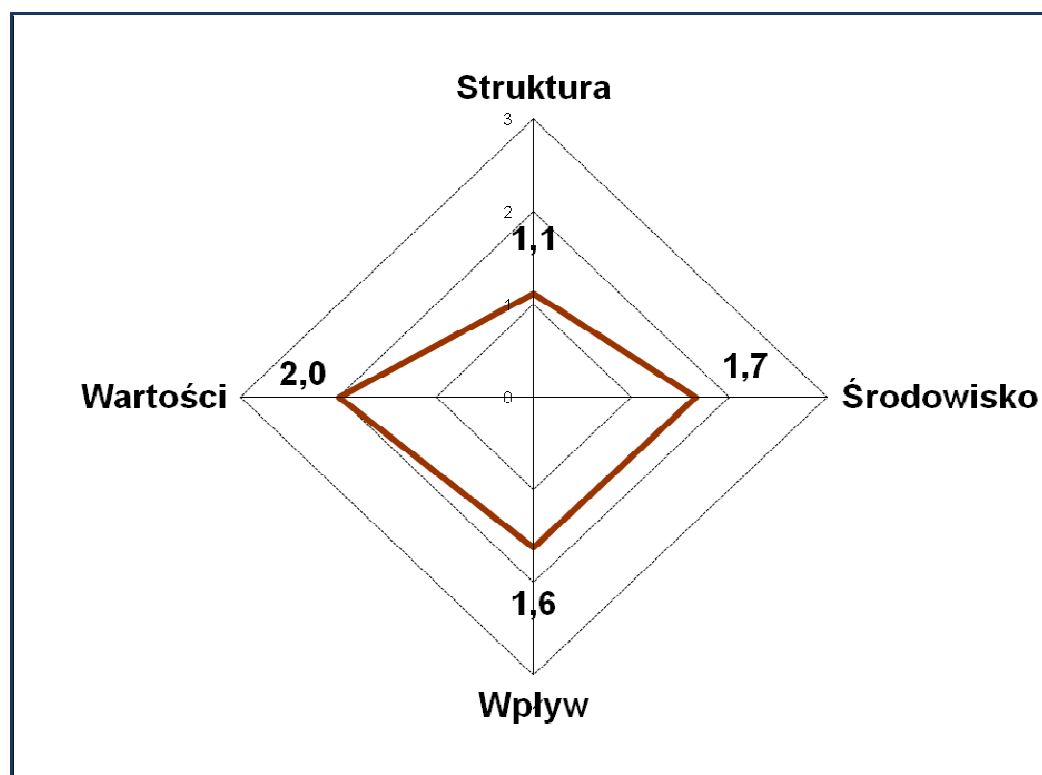
Przyznawanie ocen poszczególnym wskaźnikom poprzedza dyskusja, w której interpretuje się przedstawiony materiał badawczy. Dyskusja jest też okazją do uzupełnienia danych i przykładów działań organizacji społeczeństwa obywatelskiego, o które poszerzony został raport. Komentarze ekspertów również są następnie włączane do raportu.

TABELA 2: Typy organizacji społeczeństwa obywatelskiego uwzględnione w badaniu

<p>organizacje religijne, związki zawodowe, organizacje zajmujące się rzecznictwem (np. na rzecz pokoju, praw człowieka, praw konsumentów), organizacje służebne (np. organizacje wspierające rozwój lokalny, działające w obszarze ochrony zdrowia i pomocy społecznej), organizacje zajmujące się edukacją, szkoleniami i badaniami (np. think tanks, szkoły niepubliczne), media pozarządowe, organizacje kobiece, organizacje studenckie i młodzieżowe, ruchy i organizacje samopomocowe działające na rzecz grup marginalizowanych (np. biednych, bezdomnych, uchodźców itp.), samorządy i izby zawodowe, cechy, org. pracodawców</p>	<p>wspólnoty i organizacje lokalne (np. komitety rodzicielskie, komitety osiedlowe, grupy samopomocowe), organizacje gospodarcze (np. spółdzielnie, towarzystwa kredytowe, towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych), organizacje kultywujące tradycję, etniczność, organizacje ekologiczne, organizacje działające na rzecz kultury i sztuki, organizacje sportowe i działające na rzecz turystyki i rekreacji, organizacje grantodawców, partie polityczne, federacje, sieci, organizacje pomocowe (wspierające inne organizacje), ruchy społeczne.</p>
---	--

II. ANALIZA SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO

Indeks Społeczeństwa Obywatelskiego 2007 pokazuje, że wartości wciąż są najmocniejszą stroną polskiego III sektora, a struktura - najslabszą. Należy jednak zauważyć, że aż trzy z czterech wymiarów Indeksu (Struktura, Wartości, Wpływ) mają wartości niższe niż w badaniu z 2005 roku, choć są to zmiany niewielkie, o 0,1 pkt. Bez zmian pozostał tylko wymiar Środowisko.

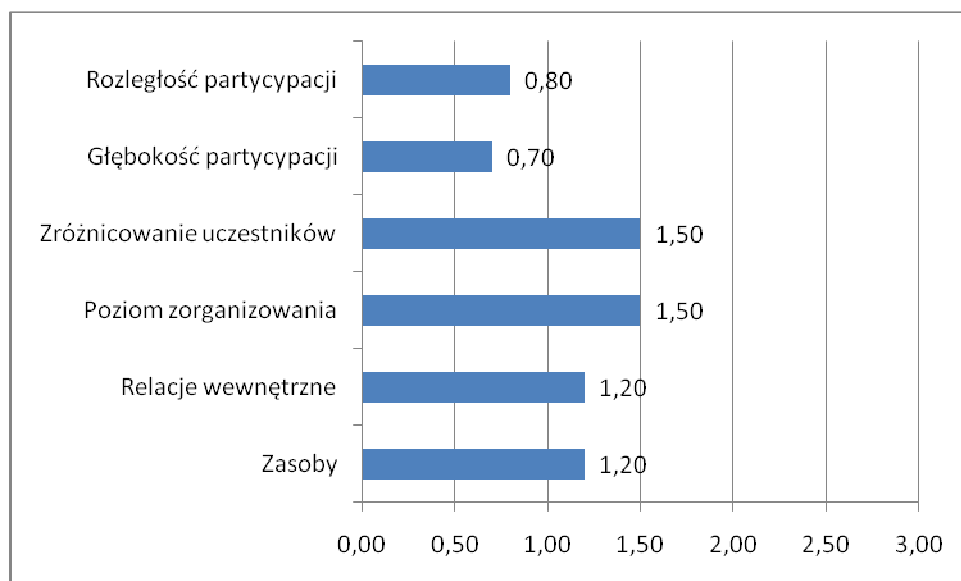


W tej części publikacji prezentujemy Indeks Społeczeństwa Obywatelskiego – opis 72 wskaźników kondycji społeczeństwa obywatelskiego w Polsce. Zostały one zorganizowane wokół czterech wymiarów: struktury, środowiska działań, wartości i wpływu. Metodologia Indeksu (wskaźniki i skale służące do pomiaru), wypracowana przez CIVICUSa, uniwersalna dla wszystkich krajów uczestniczących w tym przedsięwzięciu, została w całości, bez żadnych modyfikacji przyjęta w polskim projekcie.

Każdy wskaźnik w Indeksie składa się z części opisowej, która zawiera wszystkie dostępne dane, które udało się w tym projekcie zgromadzić. Opis poprzedzony jest pytaniami pomocniczymi (są one elementem dostarczonej przez CIVICUS metodologii), które mają pomóc doprecyzować zakres danego wskaźnika. Przy każdym wskaźniku znajduje się skala służąca wydaniu oceny dla danego wskaźnika.

1. STRUKTURA

W tej części raportu przedstawiona jest struktura społeczeństwa obywatelskiego, rozumiana jako jego rozległość, siła i zróżnicowanie, opisane i analizowane z punktu widzenia zasobów oraz aspektów organizacyjnych i ekonomicznych. Średnia ocena dla struktury to 1,2 (na skali 0-3). Średnie cząstkowe przedstawia zamieszczony poniżej wykres.



1.1. Rozległość partycypacji społecznej

Na ile rozpowszechnione jest zaangażowanie w społeczeństwo obywatelskie? Jaka część obywateli angażuje się w działania obywatelskie?

1.1.1 Niepartyjne działania polityczne

Jaki procent Polaków podejmował kiedykolwiek którąś z form niepartyjnych działań politycznych (na przykład pisanie listów do gazet, podpisanie petycji, uczestnictwo w demonstracji)?

Danych dotyczących uczestnictwa Polaków w różnego rodzaju „niepartyjnych” działaniach politycznych dostarczają m.in. międzynarodowe badania **European Social Survey z 2006/2007** roku. Polska we wszystkich kategoriach działań wyróżnionych w tym badaniu **wypada zdecydowanie poniżej średniej europejskiej** (por. tabela 3.). Dokładniejsze porównanie danych ze wszystkich badanych krajów wskazuje, że odsetek obywateli biorących udział w legalnych demonstracjach czy deklarujących kontakty z politykami i urzędnikami na różnych szczeblach w Polsce jest najniższy⁵.

W latach 2003 - 2007 analogiczne pytania były zadawane w kolejnych **badaniach Stowarzyszenia Klon/Jawor, SMG/KRC i Stowarzyszenia Centrum Wolontariatu**. Wynika z nich, że odsetek Polaków angażujących się w tego typu działania utrzymuje się na mniej więcej stałym poziomie. Wzrost aktywności odnotowany między 2004 a 2005 rokiem okazał się nie być stałym trendem (raczej pochodną złej oceny rządzących oraz zbliżających się wyborów) i nie powtórzył się w kolejnym roku.

Pytanie o podpisywanie petycji padło również w badaniu „**Diagnoza Społeczna 2007**” - **9%** Polaków zadeklarowało, że w ciągu ostatniego roku **podpisywało petycję, list zbiorowy czy protest**.

TABELA 3: Udział w wybranych formach niepartyjnych działań politycznych w Polsce.

Czy w ostatnim roku... (% odpowiedzi pozytywnych)	Badanie SMG/KRC, Stowarzyszenie Klon/Jawor i Stowarzyszenie Centrum Wolontariatu				European Social Survey (ESS)					
					Polska			Średnia europejska		
	2003	2004	2005	2006	2002	2004	2006	2002	2004	2006
Kontaktował się Pan(i) z politykiem, urzędnikiem na szczeblu rządowym lub samorządowym	6,6%	5,4%	10,3%	9,5%	9,6%	7%	6,1%	16,1%	14,6%	13,8%
Podpisywał Pan(i) petycję	9,5%	7,8%	12,1%	7,5%	7,1%	9,6%	5,5%	23,4%	22,2%	25,1%
Brał Pan(i) udział w legalnej publicznej demonstracji	2,6%	1,9%	3,9%	3,3%	1,4%	1,6%	1,4%	7,2%	7,2%	6,2%
Brał Pan(i) udział w nielegalnych protestach	1,3%	0,3%	1,5%	1,3%	0,2%	-	-	1,1%	-	-

Ważnym uzupełnieniem tych danych są informacje o najbardziej bezpośredniej formie udziału Polaków w polityce: **partycypacji wyborczej**. Także pod tym względem zdecydowanie odstawiamy się od krajów Europy Zachodniej. Z drugiej strony w ostatnich wyborach parlamentarnych (październik 2007) frekwencja była relatywnie dobra wyniosła 53,9% i był to najlepszy wynik uzyskany w wyborach parlamentarnych od 1992 roku. Mobilizacja 53% społeczeństwa w 2007 to prawdopodobnie pochodna dużego elektoratu negatywnego rządzącej partii (wybory w 2007 roku określano mianem równie przełomowych, co pierwsze polskie wolne wybory w 1989 roku), ale być może również rezultat profesjonalnej kampanii profrekwencyjnej (udział – pro bono – specjalistów od marketingu i badań postaw wyborczych, partnerzy biznesowi, kampanie reklamowe w mediach elektronicznych), zorganizowanej przez organizacje pozarządowe, której celem było nakłonienie ludzi do uczestnictwa w wyborach. Akcję charakteryzowało partnerstwo dużych i małych organizacji (zawiązano koalicję „www.21 października.pl”).

Dla porównania w 2005 roku w wyborach uczestniczyło 40,6% Polaków uprawnionych do głosowania – o 6 punktów procentowych mniej niż 4 lata wcześniej, w 2001. Z kolei w wyborach prezydenckich w 2005 roku frekwencja wyniosła 49,7%. Tu różnica w stosunku do wcześniejszych wyborów jest jeszcze bardziej wyraźna - w 2000 r. głosowało 61% wyborców. Trend spadkowy nie ujawnił się tylko w przypadku uczestnictwa w wyborach samorządowych, ale tu frekwencja tradycyjnie jest i tak niższa niż w wyborach parlamentarnych czy prezydenckich. W 2006 r. władze samorządowe wybierało 46% obywateli, podczas gdy w 2002 roku 44% (w odróżnieniu od wszystkich innych wyborów – frekwencja była tu wyższa na terenach wiejskich niż w miastach). Deficyt uczestnictwa w podejmowaniu zbiorowych decyzji uwidocznił się także w trakcie referendum akcesyjnego w roku 2003 – wzięło w nim udział 58% uprawnionych do głosowania Polaków – przy czym trzeba zaznaczyć, że dla zwiększenia frekwencji referendum trwało 2 dni. Jeszcze gorszy obraz wyłania się z analizy danych z wyborów do Parlamentu Europejskiego, przeprowadzonych w roku 2004 – uczestniczyło w nich tylko co 5 uprawnionych do głosowania (21%).

OCENA WSKAŹNIKA: 1

SKALA:

0: mniej niż 10%.

1: Od 10% do 30%.

2: Od 31% do 65%.

3: ponad 65%.

1.1.2 Filantropia (liczba darczyńców)

Jaki procent Polaków regularnie wspiera cele charytatywne?

W 2007 roku 28,5% Polaków zadeklarowało, że w ostatnim roku przekazało pieniądze lub dary rzeczowe na rzecz organizacji pozarządowych, ruchów społecznych lub religijnych. Dla porównania rok wcześniej było to 31,5%, zaś w roku 2005 41,8%.

Dane te nie obejmują najczęstszej w Polsce formy przekazywania datków, a mianowicie tzw. tacy. W badaniu **Stowarzyszenia Klon/Jawor, SMG/KRC i Stowarzyszenia Centrum Wolontariatu** z 2007 roku dodatkowo zapytano respondentów, czy w ciągu ostatniego roku przekazali pieniądze na rzecz Kościoła / związku wyznaniowego (w formie tacy, opłaty za usługi duszpasterskie itp.). Przy tak sformułowanym pytaniu wsparcie deklaruje 59% badanych. Co oznacza zdecydowany spadek w porównaniu do roku 2005, kiedy takie wsparcie zadeklarowało 66,6% Polaków. Oceniając poziom filantropii Polaków, dane dotyczące kościoła należy wziąć w nawias. Choć przekazywanie pieniędzy może być przez ofiarodawców traktowane jako filantropia, to jednak celem darowizn tego typu jest w większości działalność konfesyjna kościoła, podtrzymanie kościoła jako instytucji, nie zaś cele charytatywne czy związane z jakąś formą aktywnego zrzeszenia obywateli na rzecz realizacji wspólnych celów.

OCENA WSKAŹNIKA: 1

SKALA:

0: mniej niż 10%.

1: Od 10% do 30%.

2: Od 31% do 65%.

3: ponad 65%.

1.1.3 Członkostwo (liczba członków)

Jaki procent Polaków należy do co najmniej jednej organizacji społeczeństwa obywatelskiego?

Wg Diagnozy Społecznej 2007 członkami organizacji, stowarzyszeń, partii, komitetów, rad, związków lub grup religijnych jest 15% (w 2005 i 2003 roku - 12% Polaków). Z kolei z badania Stowarzyszenia Klon/Jawor, SMG/KRC i Stowarzyszenia Centrum Wolontariatu na reprezentatywnej próbie dorosłych Polaków przeprowadzonego w 2007 roku wynika, że 14% Polaków deklaruje przynależność do jakiejś organizacji pozarządowej, ruchu społecznego lub religijnego, związku zawodowego, ruchu samopomocowego.

Niższy poziom przynależności pokazują dane **TNS OBOP** (raport „Penuria społeczeństwa obywatelskiego” ze stycznia 2007 roku), wg których **10% Polaków** jest członkiem jakichś organizacji.

Porównując deklaracje dotyczące członkostwa w kolejnych latach widać wyraźnie, że **w stosunku do początku lat 90 znacznie mniej Polaków jest członkami organizacji**. Spadek liczby członków odnotowują również same organizacje. W 2006 roku połowa stowarzyszeń miała nie więcej niż 36 członków (o 6 członków mniej niż w 2004 oraz o 10 mniej niż w 2002 r.) (badanie „Kondycja sektora organizacji pozarządowych w Polsce”, Stowarzyszenie Klon/Jawor, 2006).

Największy spadek członkostwa zanotowano w przypadku **związków zawodowych**. Prowadzone regularnie przez CBOS badania opinii publicznej pokazują, iż w porównaniu z rokiem '91 liczba członków związków zawodowych zmniejszyła się ponad dwukrotnie. Na początku lat dziewięćdziesiątych 18% dorosłych deklaruowało przynależność do związków. W latach 1991-1995 liczba członków malała szybko, a w latach 1995-99 ustabilizowała się. Kolejny okres spadającej przynależności do związków to lata 1999-2002, potem liczba członków ustabilizowała się na poziomie 6-8%. W roku 2006 do organizacji związkowych należało łącznie 6% dorosłych Polaków, co oznacza 14% wszystkich pracujących (CBOS). Trzeba przy tym podkreślić, że w badaniu Stowarzyszenia Klon/Jawor, SMG/KRC i Stowarzyszenia Centrum Wolontariatu z 2006 roku odsetek Polaków deklarujących przynależność do związków

zawodowych był niemal śladowy (0,4%), a porównanie wyników badań z kolejnych lat pokazuje, że w ciągu ostatnich 4 lat systematycznie się obniżał.

Warto też przeanalizować deklaracje stowarzyszeń na temat poziomu aktywności ich członków. Wynika z nich, że 52% wszystkich członków aktywnie włącza się w działalność organizacji. W porównaniu do 2004 roku oznacza to wzrost o niemal 20 punktów procentowych. Prawie bez zmian natomiast pozostała liczba całkowicie biernych członków organizacji – 29% nie płaci składek, nie pojawia się na walnych zebraniach i nie utrzymuje kontaktu z organizacją (w 2004 roku 30%). Pozostałe 19% ogranicza swoje zaangażowanie do płacenia składek i uczestnictwa w walnych zebraniach („Podstawowe fakty o organizacjach pozarządowych, 2006” Stowarzyszenie Klon/Jawor).

OCENA WSKAŹNIKA: 0

SKALA:

0: mniej niż 30%.

1: Od 30% do 50%.

2: Od 51% do 65%.

3: ponad 65%.

1.1.4 Wolontariat (liczba wolontariuszy)

Jaki procent Polaków podejmuje regularnie pracę wolontariacką (co najmniej raz w roku)?

W 2007 roku 13,2% dorosłych Polaków zadeklarowało, że w ciągu ostatniego roku poświęciło czas (nie pobierając za to wynagrodzenia) na rzecz organizacji pozarządowych, grup, związków lub ruchów społecznych i religijnych. Oznacza to zdecydowany spadek w stosunku do poprzedniego roku. Podobne wyniki przynoszą inne badania z 2007 roku - według Diagnozy Społecznej 2007 w ostatnim roku 14,1% dorosłych Polaków włączało się w działania na rzecz społeczności lokalnej, zaś zgodnie z wynikami międzynarodowego badania European Social Survey z 2007 w działalność organizacji społecznych włączało się 13,6% dorosłych obywateli.

Jednocześnie zgodnie z wynikami badań przeprowadzonych w 2006 roku (badanie Stowarzyszenia Klon/Jawor, SMG/KRC i Centrum Wolontariatu czy CBOS), udział wolontariuszy kształtował się na poziomie od 21% (Klon/Jawor, SMG/KRC i Centrum Wolontariatu) do 23% (CBOS „Stan społeczeństwa obywatelskiego w latach 1998-2006”, gdzie pytano o poświęcanie swojego wolnego czasu na działalność w jakiejś organizacji, ruchu, klubie).

Tak duży spadek może być po części efektem poprawy sytuacji na rynku pracy (zmniejszenie bezrobocia) oraz ruchów migracyjnych. Inną przyczyną może być tu, paradoksalnie, ugruntowanie się wiedzy na temat wolontariatu – respondenci lepiej rozumieją to pojęcie, a więc mniej jest w tym wypadku deklaracji zaangażowania, które nie przekładają się na rzeczywiste zaangażowanie. Jednak zmiana o blisko 8 pkt procentowych jest niepokojąca, szczególnie, że towarzyszy jej również znaczne zmniejszenie liczby członków organizacji.

Tabela 4. : Zmiany w wolontariacie w latach 2001 -2007

	WOLONARIUSZE						
	wg danych Stowarzyszenia Klon/Jawor, SMG KRC A Millward Brown Company, Stowarzyszenia Centrum Wolontariatu						
	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007
Procent dorosłych Polaków	10%	11,1%	17,7%	18,3%	23,2%	21,9%	13,2%

OCENA WSKAŹNIKA: 1

SKALA:

0: mniej niż 10%.

1: Od 10% do 30%.

2: Od 31% do 50%.

3: Większość – ponad 50%.

1.1.5 Zbiorowe działania na rzecz społeczności lokalnej

Jaki procent Polaków brał udział w zbiorowych działaniach na rzecz społeczności lokalnej w ciągu ostatniego roku (np. uczestniczył w spotkaniach wspólnoty lokalnej, w wydarzeniach organizowanych przez wspólnotę lub wspólnych działaniach służących rozwiązaniu lokalnego problemu)?

„Diagnoza Społeczna 2007” pokazuje, że **działalność na rzecz swojej wspólnoty** (gminy, osiedla, miejscowości, najbliższego sąsiedztwa) podjęło w dwóch ostatnich latach tylko **14% Polaków**. W raporcie tym stwierdza się natomiast systematyczny, choć powolny wzrost udziału osób zaangażowanych w tego typu działalność (8% w 2000r., 12,9% w 2003r. oraz 13,6% w 2005r.). Od kilku lat powoli wzrasta też udział w publicznych zebraniach. **W 2007 roku na tę formę obywatelskiej aktywności swój czas poświęcił co piąty badany (20%)**, w 2005 roku – było to 19%, a w 2003 roku – 18%. 57% uczestników takich spotkań zabrało na nich głos. Zarówno sam udział w zebraniu, jak i zabieranie na nim głosu czy ogólniej rozumiana aktywność na rzecz społeczności lokalnej silnie wiąże się z wykształceniem respondentów („Diagnoza Społeczna 2007”).

Badania CBOS poświęcone działaniom Polaków na rzecz lokalnych wspólnot dają inne wyniki, co częściowo może być pochodną różnic w sformułowaniu pytań. Wg **CBOS** Polacy są aktywniejsi (w pytaniu wymieniono więcej typów ewentualnej aktywności) - **23% zadeklarowało wykonywanie dobrowolnej i nieodpłatnej pracy na rzecz swojej społeczności lokalnej, kościoła, osiedla, środowiska, miasta, wsi, potrzebujących** (w roku poprzedzającym badanie czyli w 2005). Również w tym badaniu odnotowano niewielki wzrost w porównaniu do lat poprzednich. W 2002 roku takich osób było 19%, a w 2004 – 24% (raport „Stan społeczeństwa obywatelskiego w latach 1998-2006”, CBOS, styczeń 2006).

OCENA WSKAŹNIKA: 1

SKALA:

0: mniej niż 10%.

1: Od 10% do 30%.

2: Od 31% do 65% .

3: ponad 65%.

1.2 Głębokość partycypacji społecznej

Jak głęboka/znacząca jest partycypacja społeczna w społeczeństwie obywatelskim? Jak intensywnie Polacy angażują się w działania społeczeństwa obywatelskiego?

1.2.1 Filantropia

Ile (np. jaki procent dochodu) średnio rocznie przekazują Polacy (osoby regularnie przekazujące pieniądze) organizacjom pozarządowym?

Z badania Stowarzyszenia Klon/Jawor, SMG/KRC i Stowarzyszenia Centrum Wolontariatu na reprezentatywnej próbie dorosłych Polaków przeprowadzonego w 2007 roku wynika, że **szacowana średnia wartość darowizny na rzecz organizacji wyniosła 126 zł, co stanowi ok. 0,4% przeciętnego**

wynagrodzenia w gospodarce narodowej (wg danych GUS za 2006 rok: 2 477 zł brutto miesięcznie). W stosunku do roku 2006 średnia roczna wartość tych kwot nie uległa większej zmianie.

Z badania „Kondycja sektora organizacji pozarządowych w Polsce 2006” przeprowadzonego na reprezentatywnej próbie 1043 fundacji i stowarzyszeń wynika, że z **darowizn od osób prywatnych** w 2006 roku korzystało 35% organizacji, to jest o 5 punktów procentowych mniej niż rok wcześniej. Udział darowizn od osób prywatnych w całości zasobów sektora wyniósł 4,6%.

Choć istniejąca od 4 lat w Polsce możliwość przekazania 1% podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego nie jest filantropią (a raczej decentralizacją mechanizmu redystrybucji środków publicznych), warto też na marginesie o niej wspomnieć. Szczególnie, że w skali jednego roku mamy do czynienia z prawie 70-cio procentowym wzrostem liczby osób korzystających z tej możliwości. Z danych udostępnionych przez MF wynika, że **w 2006 roku z opcji alokacji 1% skorzystało 1 148 tys. podatników**, a więc ok. 4,7% dorosłych Polaków, a **4,85 % wszystkich podatników** (rok wcześniej 676 tys.). **Przekazali oni łącznie kwotę nieco ponad 61 mln zł. czyli dwukrotność kwoty z 2005r. i aż sześciokrotność kwoty przekazanej w 2004 r.** Dla porównania w roku 2004 1% podatku przekazało organizacjom pożytku publicznego tylko 80 tys. podatników, tj. 0,25% wszystkich Polaków. (Wzrost liczby podatników korzystających z mechanizmu 1% był większy niż wzrost sumy przekazanych dzięki niemu środków. Jest to związane ze zmianami struktury grupy podatników wspierających organizacje pożytku publicznego.)

OCENA WSKAŹNIKA: 1

SKALA:

- 0: Mniej niż 1%.
- 1: Od 1% do 2%.
- 2: Od 2.1% do 3%.
- 3: Więcej niż 3%.

1.2.2 Wolontariat (poświęcany czas)

Ile godzin miesięcznie (średnio) poświęcają wolontariusze na pracę społeczną?

Od dwóch lat odnotowuje się spadek zarówno liczby wolontariuszy, jak i ich zaangażowania mierzonego liczbą przepracowanych godzin, wynika z badania „Wolontariat, filantropia i 1%, 2007” przeprowadzonego przez Stowarzyszenie Klon/Jawor, SMG/KRC i Stowarzyszenie Centrum Wolontariatu na reprezentatywnej próbie dorosłych Polaków. **Średnio w 2007 roku wolontariusze przepracowali ok. 4 godzin miesięcznie (w 2004 - 6 godzin).**

OCENA WSKAŹNIKA: 1

SKALA:

- 0: Mniej niż 2 godziny.
- 1: Od 2 do 5 godzin.
- 2: Od 5 do 8 godzin.
- 3: Więcej niż 8 godzin.

1.2.3 Członkostwo (przynależność do więcej niż jednej organizacji)

Jaki procent członków organizacji społeczeństwa obywatelskiego należy do więcej niż jednej organizacji?

Z badania „Diagnoza Społeczna 2007”- w ramach którego 15% Polaków zadeklarowało przynależność członkowską do organizacji, stowarzyszeń, partii, komitetów, rad, związków lub grup religijnych - wynika, że tylko **3% Polaków** należy do więcej niż jednej organizacji, co oznacza, że **20% członków organizacji**

społeczeństwa obywatelskiego deklaruje przynależność do więcej niż jednej organizacji (w 2005 roku było to 22%).

W badaniu CBOS ze stycznia 2006 roku (gdzie w inaczej sformułowanym pytaniu wymienia się szczegółowo 29 typów organizacji) **9% Polaków** (a ok. **40% członków**) zadeklarowało poświęcanie swojego wolnego czasu na działalność na rzecz organizacji w więcej niż jednej dziedzinie.

Opisaną powyżej rozbieżność w danych można próbować rozstrzygnąć wprowadzając trzecie ich źródło. Wg badania Stowarzyszenia Klon/Jawor, SMG/KRC i Stowarzyszenia Centrum Wolontariatu z 2007 roku **29% członków** deklaruje przynależność do więcej niż jednej organizacji (4,1% Polaków).

OCENA WSKAŹNIKA: 0

SKALA:

0: mniej niż 30%.

1: Od 30% do 50%.

2: Od 51% do 65%.

3: ponad 65%.

1.3. Zróżnicowanie uczestników społeczeństwa obywatelskiego

Na ile zróżnicowane/reprezentatywne jest społeczeństwo obywatelskie? Czy wszystkie grupy społeczne uczestniczą w nim po równo? Czy są grupy, które w nim dominują, albo takie, które są z niego wykluczone?

1.3.1 Członkostwo w organizacjach społeczeństwa obywatelskiego

Do jakiego stopnia organizacje społeczeństwa obywatelskiego reprezentują wszystkie ważne grupy społeczne (np. kobiety, mieszkańców wsi, osoby ubogie, mniejszości)? Które grupy dominują? Które nie są reprezentowane?

W polskich warunkach (i nie tylko) najważniejszym czynnikiem różnicującym uczestnictwo w organizacjach pozarządowych jest wykształcenie. Potwierdzają to wyniki badań CBOS-u, „Diagnoza społeczna” oraz „Wolontariat, filantropia i 1% w Polsce 2007” - im wyższe wykształcenie respondenta, tym większa skłonność do członkostwa, pracy wolontarystycznej czy filantropii - ta tendencja utrzymuje się w kolejnych latach. Badanie z 2007 r. (**Stowarzyszenia Klon/Jawor, SMG KRC i Stowarzyszenia Centrum Wolontariatu**) pokazuje, że wśród respondentów z wyższym wykształceniem zarejestrowano o 8 punktów procentowych więcej osób nieodpłatnie poświęcających czas na pracę społeczną niż wśród wszystkich Polaków, o 4 - wspierających organizacje finansowo i o 8 - członków organizacji.

Na podstawie wyników badania „Diagnoza społeczna 2007” można stwierdzić, że istotnie udział niektórych grup społecznych jest mniejszy niż innych, można mówić o ich niedoreprezentowaniu. Odsetek członków organizacji wzrasta stopniowo wraz ze wzrostem wielkości miejscowości zamieszkania, w dużych miastach wynosi 19%, na wsi 13%. W badaniu tym stwierdzono również niezależny od wykształcenia wpływ dochodu na przynależność do organizacji (zbadano samodzielny wpływ dochodu kontrolując wykształcenie – jako, że dochód jest zmienną silnie związaną z poziomem wykształcenia). Oprócz osób uboższych, słabiej w organizacjach reprezentowane są również osoby bezrobotne (w tej grupie członkowie organizacji stanowią 9%) oraz biernie zawodowo (również 9%). Widać więc dużą różnicę między tymi grupami, a najchętniej zrzeszającą się grupą społeczno-zawodową w Polsce tj. pracownikami sektora publicznego (27% w tej grupie to członkowie jakichś organizacji).

Eksperti RISO podkreślali, że ważne grupy społeczne są niedoreprezentowane w organizacjach społeczeństwa obywatelskiego (seniorzy, bezrobotni, zagrożeni wykluczeniem). Istnieją organizacje zajmujące się artikulacją ich interesów, lecz sami członkowie są mało aktywni (np. interesy osób niepełnosprawnych często reprezentują ich rodzice). W ocenie ekspertów RISO organizacje rzadko wcielają w życie zasadę „empowerment” polegającą na włączaniu w proces podejmowania decyzji osób, na rzecz których działa dana organizacja.

OCENA WSKAŹNIKA: 2

SKALA:

0: Ważne grupy społeczne są wyłączone / niereprezentowane w organizacjach społeczeństwa obywatelskiego.

1: Ważne grupy społeczne są w dużym stopniu wyłączone / niereprezentowane przez organizacje społeczeństwa obywatelskiego.

2: Ważne grupy społeczne są niedoreprezentowane w organizacjach społeczeństwa obywatelskiego.

3: Organizacje społeczeństwa obywatelskiego reprezentują wszystkie grupy społeczne. Żadna z grup nie jest niedoreprezentowana.

1.3.2 Liderzy organizacji społeczeństwa obywatelskiego

Czy wśród liderów organizacji społeczeństwa obywatelskiego są reprezentanci wszystkich ważnych grup społecznych (np. kobiet, mieszkańców wsi, osób ubogich, mniejszości)?

Z „Diagnozy Społecznej 2007” wynika, że ludzie z wyższym wykształceniem częściej pełnią w organizacjach jakieś funkcje, kierują nimi, a także częściej bywają i zabierają głos na zebraniach publicznych. W przypadku osób z wykształceniem podstawowym (wśród wszystkich badanych, nie tylko wśród członków organizacji) tylko 2% ma takie doświadczenia, wśród osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym – 4%, ze średnim – 7%, z wyższym i policealnym – 14%. Różnice widać też w przypadku płci: kobiety rzadziej niż mężczyźni pełnią jakieś funkcje w organizacjach (38% w stosunku do 46%).

Te oczywiste zależności nie powinny przysłaniać faktu, iż wszystkie ważne grupy i mniejszości w Polsce (religijne, seksualne, etniczne) mogą się bez ograniczeń stawiać i wyłaniać swoje reprezentacje, i korzystają z tego prawa.

Zdaniem ekspertów RISO wśród liderów społeczeństwa obywatelskiego rzadko pojawiają się mieszkańcy wsi, którą pod tym względem można uznać za niedoreprezentowaną.

OCENA WSKAŹNIKA: 1

SKALA:

0: Wśród liderów organizacji społeczeństwa obywatelskiego nie ma reprezentantów ważnych grup społecznych.

1: Ważne grupy społeczne są w dużym stopniu wyłączone / niereprezentowane wśród liderów organizacji społeczeństwa obywatelskiego.

2: Ważne grupy społeczne są niedoreprezentowane wśród liderów organizacji społeczeństwa obywatelskiego.

3: Liderzy organizacji społeczeństwa obywatelskiego reprezentują wszystkie grupy społeczne. Żadna z grup nie jest niedoreprezentowana.

1.3.3 Regionalne rozmieszczenie organizacji społeczeństwa obywatelskiego

Jak rozmieszczone są organizacje społeczeństwa obywatelskiego w Polsce?

Bardzo istotnym czynnikiem różnicującym organizacje jest wielkość miejscowości w jakiej działa organizacja. Istnieje wyraźny związek pomiędzy lokalizacją stowarzyszeń i fundacji a tym, czym się zajmują, jakim dysponują potencjałem, jaki jest zasięg ich działań. A więc różnice nie polegają jedynie na tym, że **w miastach jest więcej organizacji, ale że w miastach częściej działają organizacje większe,**

bogatsze i działające na szerszą skalę. Proporcje między pięcioma typami lokalizacji wyróżnionymi ze względu na liczbę mieszkańców i rolę administracyjną kształtują się w Polsce następująco: tereny wiejskie i małe miasta - 30% organizacji, miasta do 50 tys. mieszkańców – 11%, miasta powyżej 50 tys. mieszkańców – 21 %, stolice województw - 27%, Warszawa - 11%. Warto tu zaznaczyć, że w przypadku innych typów organizacji, takich jak stowarzyszenia o charakterze gospodarczym, Ochotnicze Straże Pożarne czy komitety społeczne zależność pomiędzy poziomem urbanizacji a ich występowaniem jest odwrotna.

Na zróżnicowanie sektora pozarządowego związane z poziomem urbanizacji nakładają się także różnice pomiędzy poszczególnymi regionami Polski.

Najwięcej organizacji zarejestrowanych jest w województwie mazowieckim (przede wszystkim w Warszawie) – niemal 10 tysięcy stowarzyszeń i fundacji. W województwie tym jest także najwyższy wskaźnik liczby organizacji na 10 tys. mieszkańców – wynosi on 19,3 organizacji.

Inne obszary o dużej liczbie organizacji w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców: województwo pomorskie (17,8 organizacji), lubuskie (16,8), dolnośląskie i warmińsko-mazurskie (16,4), i małopolskie (16).

Najmniej organizacji zarejestrowanych jest w województwie opolskim – niewiele ponad 1250 podmiotów. Również wskaźnik liczby organizacji na 10 tys. mieszkańców jest tam jeden z najniższych – 11,9 organizacji.

Mniej niż 1,5 tysiąca zarejestrowanych stowarzyszeń i fundacji jest także w województwie świętokrzyskim, gdzie również najniższy jest wskaźnik liczby organizacji na 10 tys. mieszkańców – 11,5, oraz w województwie lubelskim i kujawsko-pomorskim (REGON).

Znaczące różnice widać po wyłączeniu z analizy gmin miejskich. Wówczas rysuje się wyraźny podział na „niezrzeszone” gminy wschodnie i silniej stowarzyszające się północny-zachód kraju – ostra linia podziału odzwierciedla historyczne granice dawnych zaborów („Podstawowe fakty o organizacjach pozarządowych, 2006”).

OCENA WSKAŹNIKA: 1

SKALA:

0: Organizacje społeczeństwa obywatelskiego są głównie skoncentrowane w dużych miastach.

1: Organizacje społeczeństwa obywatelskiego są skoncentrowane w dużych miastach.

2: Organizacje społeczeństwa obywatelskiego występują na terenie całego kraju, poza najbardziej odległymi/peryferyjnymi obszarami.

3: Organizacje społeczeństwa obywatelskiego występują na terenie całego kraju w sposób równomierny.

1.4. Poziom zorganizowania

Jak zorganizowane jest społeczeństwo obywatelskie? Jakiego rodzaju infrastruktura jest dostępna dla organizacji społeczeństwa obywatelskiego?

1.4.1 Organizacje parasolowe

Jaki procent organizacji społeczeństwa obywatelskiego należy do federacji lub organizacji parasolowych?

Z badania „Kondycja sektora organizacji pozarządowych w Polsce 2006” wynika, że **34% organizacji należy do różnego rodzaju branżowych, regionalnych lub ogólnokrajowych federacji, porozumień i związków.** Wynik ten jest o 2 punkty procentowe niższy niż w badaniu przeprowadzonym dwa lata wcześniej. 16% organizacji chciałoby do takich struktur należeć (o 9 punktów procentowych mniej niż w 2004r.), zaś 34% stwierdza, że nie chce do nich należeć (o 13 punktów procentowych więcej niż w 2004r.). 15% nie ma w tej sprawie zdecydowanego poglądu.

Organizacje przedsiębiorców i pracodawców, pomimo tego, że przynależność do struktur wyższych jest - zgodnie z obowiązującymi ustawami - dobrowolna, cechuje bardzo wysoki poziom sfederalizowania. Ponad

56% takich organizacji należy do porozumień lub federacji. Organizacje lokalne tworzą porozumienia na poziomie wojewódzkim, np. Regionalne Izby Gospodarcze; większość izb z kolei skupiona jest w Krajowej Izbie Gospodarczej.

OCENA WSKAŹNIKA: 1

SKALA:

0: mniej niż 30%.

1: Od 30% do 50%.

2: Od 51% do 70%.

3: Więcej niż 70%.

1.4.2 Efektywność organizacji parasolowych

Jak regionalni liderzy i eksperci organizacji społeczeństwa obywatelskiego oceniają efektywność istniejących federacji i organizacji parasolowych w osiągnięciu wyznaczonych celów?

W Polsce istnieje co najmniej 200 różnego rodzaju regionalnych i branżowych federacji organizacji pozarządowych. Pod koniec 2003 roku powstała Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych (OFOP), która skupia w tym momencie 78 organizacji z całej Polski. Z badania „Kondycja sektora organizacji pozarządowych w Polsce 2006” wynika, że **ponad połowa (55%) organizacji twierdzi, że nie zna organizacji działających w interesie całego sektora. 30% organizacji deklaruje, że zna organizacje reprezentujące interesy całego sektora.** Kolejne 9% organizacji twierdzi, że zna organizacje, które próbują podejmować takie działania, ale uważa je za nieskuteczne. Wśród organizacji nienależących do żadnego rodzaju związków czy struktur wrasta sceptycyzm co do ich przydatności. Tylko 16% organizacji (tj. o 9 punktów procentowych mniej niż dwa lata temu) deklaruje, że chciałoby do takich struktur należeć, a 34% (tj. o 13 punktów procentowych więcej niż w 2004 r.) stwierdza, że nie chce do nich należeć.

OCENA WSKAŹNIKA: 1

SKALA:

0: Są zupełnie nieefektywne (lub ich brak).

1: Są dosyć nieefektywne.

2: Są dosyć efektywne.

3: Są efektywne.

1.4.3 Samoregulacja

Czy podejmowane są wysiłki zmierzające do samoregulacji społeczeństwa obywatelskiego? Na ile efektywne i możliwe do wyegzekwowania są istniejące mechanizmy samoregulacji? Jaki procent organizacji społeczeństwa obywatelskiego stosuje się do zasad postępowania (albo innych form samoregulacji)?

Przedstawiciele polskiego sektora pozarządowego już w połowie lat 90. dostrzegli potrzebę powstania kodeksu etycznego, który będzie swoistym manifestem podzielanych wartości, a jednocześnie odpowiedzią na pojawiające się na marginesie sektora nadużycia. W 1997 roku na I Ogólnopolskim Forum Inicjatyw Pozarządowych przyjęty został dokument zawierający siedem podstawowych wytycznych, tzw. **Karta Zasad Działania Organizacji Pozarządowych**. Do 2003 roku Stowarzyszenie na rzecz Forum Inicjatyw Pozarządowych propagowało zasady zapisane w Karcie, np. prowadzi akcję „Bądź jawny! Wydaj raport roczny”. Niestety program został zamknięty mimo, że publikowanie raportów rocznych przez organizacje

pozarządowe cały czas nie jest powszechną praktyką. Prócz „Karty Zasad” powstały też dwa inne dokumenty „branżowe”, określające zasady postępowania organizacji ekologicznych i strażniczych. Kwestia samoregulacji była jednym z tematów dyskusji podczas IV Ogólnopolskiego Forum Organizacji Pozarządowych we wrześniu 2005 roku.

Obecnie kwestia (samo)regulacji działań organizacji pozarządowych pojawia się przede wszystkim w kontekście standaryzacji świadczenia usług publicznych, a także standardów współpracy między administracją publiczną i trzecim sektorem. Wydaje się jednak, że motywy skłaniające przedstawicieli sektora do podejmowania tych tematów wynikają raczej z chęci uregulowania relacji z administracją publiczną (także w kwestii dostępu organizacji do realizacji zadań publicznych), niż z potrzeby wypracowania wewnętrznego kodeksu postępowania.

OCENA WSKAŹNIKA: 1

SKALA:

0: Organizacje nie podejmują wysiłków zmierzających do samoregulacji.

1: Zostały podjęte pewne działania w celu samoregulacji, ale niewiele organizacji jest w nie zaangażowane i ich oddziaływanie jest niewielkie.

2: Istnieją pewne mechanizmy samoregulacji, ale tylko niektóre grupy organizacji są w nie zaangażowane, nie ma metod, żeby doprowadzić do powszechnego ich przestrzegania, dlatego ich oddziaływanie jest ograniczone.

3: Istnieją mechanizmy samoregulacji i są dosyć efektywne. Oddziaływanie tych mechanizmów na organizacje jest widoczne i możliwe do udowodnienia.

1.4.4 Infrastruktura wspomagająca działania organizacji

Jaki jest poziom infrastruktury wspomagającej społeczeństwo obywatelskie? Ile jest organizacji pomocowych? Czy są skuteczne?

Według wyników badania „Kondycja sektora organizacji pozarządowych 2006”, przeprowadzonego na reprezentatywnej próbie organizacji pozarządowych, **1% organizacji za najważniejsze pole swoich działań uważa „wsparcie dla instytucji, organizacji pozarządowych i inicjatyw obywatelskich” (w 2004 roku – 1,4%)**.

W 2004 roku prowadzone było też inne badanie - „Mapa infrastruktury III sektora” na zlecenie Funduszu ProBonus - podczas którego sformułowane zostały dwa kryteria służące wyróżnieniu organizacji infrastrukturalnych: 1. istotna część działań polega na wsparciu innych NGO (ale nie instytucji, co jest znaczącą różnicą w stosunku do opisu pola działań organizacji stosowanego w badaniu „Kondycja sektora organizacji pozarządowych 2006”), 2. organizacja prowadzi działania na obszarze co najmniej jednego województwa. **W trakcie badania zidentyfikowane zostały 83 organizacje** spełniające powyższe kryteria. Trzeba jednak zaznaczyć, że organizacje społeczeństwa obywatelskiego otrzymują wsparcie nie tylko od innych organizacji wyspecjalizowanych w jego udzielaniu, ale również od przedstawicieli innych sektorów – szczególną rolę odgrywa tu samorząd (np. wsparcie lokalowe czy merytoryczne).

Uczestnicy panelu „Kondycja Społeczeństwa Obywatelskiego 2007” jakość infrastruktury wspomagającej rozwój organizacji (istnienie, zasięg oraz jakość działań organizacji wspierających rozwój sektora pozarządowego poprzez informowanie, szkolenia, poradnictwo) **w większości (82 %) ocenili dobrze lub bardzo dobrze**, przeciwnego zdania (oceniając infrastrukturę źle lub bardzo źle) było 5,5% badanych. **Stosunkowo dobrze wypada też infrastruktura trzeciego sektora w międzynarodowych cyklicznych badaniach NGO Sustainability Index** prowadzonych przez amerykańską agencję rządową USAID. W 2006 roku eksperci ocenili tę infrastrukturę na 1,8 punktu czyli niemal tyle samo co w roku 2005 – 1,9⁶). W raporcie tym stwierdza się, że infrastruktura polskiego trzeciego sektora to „jedyny wymiar indeksu [NGO Sustainability Index – przyp. red.], którego wartość w ciągu ostatnich lat uległa bezsprzecznie poprawie w większości pod-wymiarów”.

OCENA WSKAŹNIKA: 3

SKALA:

- 0: Nie ma infrastruktury wspierającej działania społeczeństwa obywatelskiego.
- 1: Infrastruktura wspierająca działania społeczeństwa obywatelskiego jest bardzo ograniczona.
- 2: Istnieje infrastruktura wspierająca niektóre grupy organizacji i zasięg jej oddziaływania rośnie.
- 3: Istnieje dobrze rozwinięta infrastruktura wspierająca organizacje społeczeństwa obywatelskiego.

1.4.5 Powiązania międzynarodowe

Jaka część organizacji społeczeństwa obywatelskiego ma powiązania międzynarodowe (np. należy do międzynarodowych sieci, uczestniczy w wydarzeniach na skalę światową)?

Badanie „Kondycja sektora organizacji pozarządowych 2006” (Stowarzyszenie Klon/Jawor) pokazuje, że odsetek organizacji, które deklarują **przynależność do zagranicznych lub międzynarodowych porozumień** praktycznie się nie zmienił – w 2006 roku wynosił **10%** (w 2004 roku było ich 11%). 25% organizacji chciałoby przystąpić do zagranicznego lub międzynarodowego porozumienia (w 2004 r. było to 39%), a 43% nie widzi takiej potrzeby.

W badaniu z 2004 roku przeanalizowano różnice w poziomie deklarowanego członkostwa w zagranicznych lub międzynarodowych federacjach w zależności od wielkości miejscowości. W Warszawie do międzynarodowych struktur należało wtedy 28% organizacji, w stolicach województw 14%, zaś wśród organizacji wiejskich i tych mających siedzibę w małych miejscowościach tylko 3,5%. Należy też przypuszczać, że właśnie ze względu na specyfikę Warszawy przynależność do porozumień międzynarodowych jest najbardziej rozpowszechniona w rejonie centralnym (woj. mazowieckie i łódzkie), gdzie deklarowało ją 16% organizacji, podczas gdy w innych regionach pozostawała ona na poziomie ok. 10%.

Kontakty z organizacjami z krajów UE w 2006 roku zadeklarowało 28% organizacji pozarządowych w Polsce (w roku 2004 – 24%). Jednak dla 14% kontakty te były sporadyczne lub bardzo rzadkie, kolejne 10% kontaktowało się z partnerami z zagranicy „co pewien czas”, zaś tylko 4% utrzymuje częste i regularne kontakty. **Z organizacjami z krajów nienależących do UE miało w 2006 roku kontakt tylko 14% organizacji (tyle samo co w 2004 r.)**, w tym dla 8% były to kontakty częstsze niż sporadyczne. Przedstawiciele sektora pozarządowego sami oceniają swoje międzynarodowe kontakty jako niewystarczające – 40% wymienia organizacje pozarządowe z krajów Unii Europejskiej wśród instytucji, z którymi chcieliby mieć więcej kontaktów. Podobnie jak w przypadku przynależności do międzynarodowych sieci i federacji, na częstość kontaktów z organizacjami z krajów Unii Europejskiej wpływa wielkość miejscowości, w której organizacja ma swoją siedzibę. Brak kontaktów deklaruje ponad 80% organizacji z terenów wiejskich i małych miast (do 50 tys. mieszkańców), 79% w miastach powyżej 50 tys. mieszkańców, 69% w stolicach województw, a 59% w Warszawie (dane z roku 2004).

OCENA WSKAŹNIKA: 1

SKALA:

- 0: Tylko garstka spośród „najważniejszych” organizacji społeczeństwa obywatelskiego ma powiązanie międzynarodowe.
- 1: Ograniczona liczba organizacji (głównie te działające na poziomie krajowym) ma powiązania międzynarodowe.
- 2: Średnio liczna grupa organizacji (głównie te działające na poziomie krajowym) ma powiązania międzynarodowe.
- 3: Znacząca liczba organizacji społeczeństwa obywatelskiego – reprezentujących różne sektory poziomy działań – ma powiązania międzynarodowe.

1.5. Relacje wewnętrzne

Jak silne i konstruktywne są relacje między aktorami społeczeństwa obywatelskiego?

1.5.1 Komunikacja

Jaki jest stopień komunikacji między organizacjami społeczeństwa obywatelskiego? Czy dzielą się między sobą informacjami?

W badaniu z 2006 r. na reprezentatywnej próbie stowarzyszeń i fundacji („Kondycja sektora organizacji pozarządowych 2006”, Stowarzyszenie Klon/Jawor), organizacje zostały spytane o częstotliwość kontaktów z różnymi instytucjami i środowiskami. Inne organizacje pozarządowe – naturalny, wydawałoby się, sojusznik organizacji – pojawiały się wśród wskazywanych partnerów nieco rzadziej niż samorząd lokalny czy instytucje publiczne. **Częste i regularne kontakty z innymi organizacjami pozarządowymi ma 17,5%** badanych fundacji i stowarzyszeń (co oznacza spadek o 5 punktów procentowych w stosunku do roku 2004), **6% kontaktuje się z nimi co pewien czas, a kolejne 24,3% - sporadycznie**. Co trzecia organizacja stwierdza, że w ogóle nie utrzymuje kontaktów z partnerami z trzeciego sektora. Jednocześnie, wskazując źródła informacji z których korzystają, 20,8% organizacji deklaruje, że w celu zdobycia potrzebnych dla działania organizacji danych często kontaktuje się z innymi organizacjami (nie wyspecjalizowanymi we wspieraniu innych organizacji, ale skłonnyimi dzielić się informacją), zaś 21,2% z wyspecjalizowanymi organizacjami/ instytucjami wspierającymi technicznie i informacyjnie działania organizacji.

OCENA WSKAŹNIKA: 1

SKALA:

0: Bardzo mały.

1: Ograniczony.

2: Umiarkowany.

3: Znaczący.

1.5.2 Współpraca

Jak bardzo organizacje społeczeństwa obywatelskiego współpracują ze sobą na rzecz dobra wspólnego? Czy istnieją przykłady międzysektorowych koalicji organizacji społeczeństwa obywatelskiego (wokół specyficznych kwestii lub wspólnego dobra)?

Większość (60%) organizacji pozarządowych dobrze lub bardzo dobrze oceniło własną współpracę z innymi organizacjami pozarządowymi. Dla 18% badanych organizacji kontakty z partnerami z trzeciego sektora były kluczowe z punktu widzenia realizacji celów statutowych (badania „Kondycja sektora organizacji pozarządowych w Polsce 2006”). Z drugiej strony aż 33% organizacji twierdzi, że nie utrzymuje kontaktów z innymi organizacjami. 14,4% twierdzi, że odczuwa problemy związane z brakiem współpracy lub konfliktami w środowisku organizacji pozarządowych. Prawie 74 % uczestników panelu “Kondycja Społeczeństwa Obywatelskiego 2007” umiejętność współdziałania organizacji dla realizacji wspólnych celów ocenia dobrze lub bardzo dobrze, 15% uznaje zaś, że zdolność podejmowania wspólnych inicjatyw jest niewielka.

Przyczyn problemów ze współpracą można szukać w braku zasobów i w atomizacji społeczeństwa. Na poziomie deklaracji większość organizacji przedkłada korzyści płynące ze współpracy nad potencjalne związane z nią problemy, nawet w kontekście konkurencji w dostępie do ograniczonej ilości zasobów (choć 40% respondentów skłaniało się ku twierdzeniu, że skoro zasobów jest mało, należy zabiegać przede wszystkim o środki na własne działania, nie działać wspólnie). Zresztą konkurencja ze strony innych

organizacji pozarządowych nie była dla badanych stowarzyszeń i fundacji poważnym problemem – tylko 12,5% odczuło ją w ciągu ostatnich 2 lat.

Z kolei współpraca pomiędzy centralami związków zawodowych jest nierzadko kłopotliwa - im wyższy poziom organizacji, tym trudniej im nawiązać współpracę, przyczynami są konflikty mające podłoże polityczne, ale także konkurencja między związkami. Na poziomie zakładu pracy sytuacja wygląda inaczej - dostępne dane wskazują, że dominuje model kooperacji: różne związki raczej ze sobą współdziałają, nierzadko wspólnie występują wobec zarządu. Podsumowując, współpraca w polskim społeczeństwie obywatelskim rozwija się raczej wewnątrz różnych jego pod-sektorów, niż między nimi – można mnożyć przykłady wspólnych akcji i przedsięwzięć wewnątrz wąsko rozumianego trzeciego sektora (stowarzyszeń i fundacji), pomimo problemu konkurencji istnieje współpraca między organizacjami przedsiębiorców i pracodawców, zaś wraz z postępującym odpolitycznieniem związków zawodowych również między nimi coraz częściej dochodzi do różnego rodzaju koalicji, jednak przykłady wspólnych działań różnych pod-sektorów cały czas są rzadkością.

OCENA WSKAŹNIKA: 1

SKALA:

0: Organizacje społeczeństwa obywatelskiego nie współpracują ze sobą na rzecz dobra wspólnego. Nie ma przykładów międzysektorowych koalicji organizacji społeczeństwa obywatelskiego.

1: Organizacje społeczeństwa obywatelskiego bardzo rzadko współpracują ze sobą na rzecz dobra wspólnego. Nieliczne przykłady międzysektorowych koalicji organizacji społeczeństwa obywatelskiego.

2: Organizacje społeczeństwa obywatelskiego okazjonalnie współpracują ze sobą na rzecz dobra wspólnego. Istnieją przykłady międzysektorowych koalicji organizacji społeczeństwa obywatelskiego.

3: Organizacje społeczeństwa obywatelskiego regularnie współpracują ze sobą na rzecz dobra wspólnego. Istnieje wiele przykładów międzysektorowych koalicji organizacji społeczeństwa obywatelskiego.

1.6. Zasoby

Do jakiego stopnia organizacje społeczeństwa obywatelskiego dysponują zasobami wystarczającymi do osiągnięcia stawianych sobie celów?

1.6.1 Zasoby finansowe

Czy zasoby finansowe organizacji społeczeństwa obywatelskiego są wystarczające?

W ciągu dwóch ostatnich lat nie zarejestrowano znaczących zmian w strukturze sektora pod względem uzyskiwanych przychodów. Z badania „Kondycja sektora organizacji pozarządowych w Polsce 2006” wynika, że **przychody połowy organizacji w roku 2005 nie przekroczyły 10 tysięcy zł.** W roku **2003 organizacji o przychodach tej wysokości było 47%, a w roku 2001 – 41%.** Szczegółowe porównanie przychodów w 2001, 2003 i 2005 roku ułatwia tabela III.1.2. Znajduje się w niej procentowy rozkład organizacji, których przychody w kolejnych latach znalazły się w poszczególnych przedziałach wielkości. Na jego podstawie można stwierdzić nieznaczne pogorszenie sytuacji finansowej organizacji w przeciągu ostatnich 4 lat.

W międzynarodowym badaniu **NGO Sustainability Index 2006**, prowadzonym przez agencję USAID, eksperci **ocenili sytuację finansową polskich organizacji pozarządowych na 2,8** (na 7 punktowej skali, gdzie 1 jest wartością najwyższą a 7 najniższą). Wymiar ten w porównaniu z pozostałymi został oceniony najniżej, a na przestrzeni 10 ostatnich lat **jego ocena stopniowo się pogarszała** (w 1997 – 2 pkt., w 2002 – 2,5, a od 2003 – ok. 2,8). Z drugiej strony w raporcie zauważa się, że pod względem ilości uzyskiwanych przychodów sytuacja organizacji lekko się poprawiła w stosunku do roku 2005, szczególnie ze względu na popularyzowanie się idei ekonomii społecznej (w 2005 r – wskaźnik wyniósł 2,9 pkt.).

TABELA 5: Organizacje (stowarzyszenia i fundacje) posiadające przychody w poszczególnych przedziałach w roku 2001, 2003 i 2005. Badanie Stowarzyszenia Klon/Jawor „Kondycja sektora organizacji pozarządowych w Polsce 2006.”

Przychody organizacji (w złotych)	Procent organizacji w latach		
	2001	2003	2005
Od 0 do 1 000	15,3%	21,6%	20,4%
Od 1 000 do 10 000	26,6%	26,0%	29,8%
Od 10 000 do 100 000	35,6%	31,4%	30,3%
Od 100 000 do 1 mln	17,5%	17,4%	15,4%
Od 1 mln do 10 mln	4,5%	3,4%	3,9%
Ponad 10 mln	0,4%	0,2%	-

W odczuciu samych organizacji problemy finansowe są jedną z najbardziej odczuwalnych barier rozwoju organizacji. Organizacje, proszone o opinie na temat swojej sytuacji, negatywnie oceniają przede wszystkim te jej elementy, które związane są z finansowymi i materialnymi zasobami. **73% źle ocenia swoją sytuację finansową**, a trudności w zdobywaniu funduszy są najczęściej wskazywanym problemem w codziennym funkcjonowaniu. **Niecałe 30% jest zadowolone ze stanu i poziomu wyposażenia**. Bardziej zróżnicowane opinie na ten temat prezentują uczestnicy panelu „Kondycja społeczeństwa obywatelskiego 2007”. Zdania na temat dostępności zasobów finansowych, z których mogą korzystać organizacje społeczeństwa obywatelskiego, są wśród nich podzielone: 46% panelistów uważa, że jest ona ograniczona lub umiarkowana, nieco ponad połowa badanych (52,5%) ocenia ją jako dobrą lub bardzo dobrą.

Lepszą sytuację finansową niż stowarzyszenia i fundacje mają organizacje przedsiębiorców i biznesu. Co piąta z nich osiągnęła w 2003 roku przychód nie przekraczający 10 tys. złotych. Blisko 64% organizacji deklaruje roczne przychody nie przekraczające 100 tys. złotych. Wielkość przychodów 1/3 organizacji znajduje się w przedziale od 100 tys. do 1 mln złotych. Nieco ponad 5% z nich osiągnęło roczne przychody poniżej 1000 złotych, a 4,5% powyżej 1 mln złotych. Ale również te organizacje uznają kwestie finansowe za najpoważniejszą barierę rozwoju.

OCENA WSKAŹNIKA: 1

SKALA:

0: Przeciętna organizacja społeczeństwa obywatelskiego cierpi na poważne problemy finansowe.

1: Przeciętna organizacja społeczeństwa obywatelskiego dysponuje zasobami finansowymi, które nie są wystarczające do osiągnięcia stawianych sobie przez nią celów.

2: Przeciętna organizacja społeczeństwa obywatelskiego dysponuje zasobami finansowymi, które pozwalają osiągnąć większość stawianych sobie przez nią celów.

3: Przeciętna organizacja społeczeństwa obywatelskiego dysponuje zasobami finansowymi, które są wystarczające do osiągnięcia stawianych sobie przez nią celów.

1.6.2 Zasoby ludzkie

Czy zasoby ludzkie organizacji społeczeństwa obywatelskiego są wystarczające?

W badaniu “Kondycja sektora organizacji pozarządowych w Polsce 2006” zebrane zostały dane na temat osób aktywnie włączających się w działania organizacji. Organizacje deklarują, że **rzeczywistą aktywność wykazuje połowa członków**. Z badań wynika, że **tylko 26% organizacji zatrudnia płatny personel** (to mniej niż w dwa lata temu o 7 punktów procentowych). W większości organizacji zatrudniających płatnych pracowników (**ok. 70%**) **liczba personelu nie przekracza 4 osób**. Kto działa w pozostałych organizacjach,

tych, które nie zatrudniają pracowników? Przede wszystkim członkowie - połowa stowarzyszeń zrzesza nie więcej niż 36 członków, co czwarte jednak ma ich więcej niż 70. **Wolontariusze** (nie będący członkami) **wspierają działania 40% organizacji**.

Wydaje się jednak, że taki poziom zaangażowania wolontariuszy i członków nie jest z punktu widzenia realizacji celów organizacji wystarczający - drugim w kolejności najczęściej wskazywanym problemem okazuje się **brak osób gotowych do bezinteresownej pracy na rzecz organizacji** (deklaruje go 56% organizacji), osobną sprawą, nierozstrzygalną w tym momencie, jest kwestia, na ile aktywnie organizacje szukają osób, które mogłyby wesprzeć ich działania.

Warto też przypomnieć międzynarodowe badanie sektora non-profit koordynowane przez John Hopkins University pod koniec lat dziewięćdziesiątych, projekt prowadzony w ok. 35 krajach świata. Przeanalizowany w nich został **udział zatrudnienia w trzecim sektorze** (łącznie płatnego i wolontarystycznego) w całości zatrudnienia w poszczególnych krajach. Wyniki wskazują na ogromne zróżnicowanie między poszczególnymi krajami, również w obrębie Europy - najwyższy odsetek odnotowany został w krajach takich jak Holandia (14,4%) i Belgia (10,9%) oraz Irlandia (10,8%), **najmniejszy zaś w krajach takich jak Słowacja, Polska i Rumunia (0,8%)**.

Jednocześnie, **zdecydowana większość (85%) organizacji** biorących udział w badaniu „Kondycja sektora organizacji pozarządowych w Polsce 2006” **dobrze lub bardzo dobrze ocenia kompetencje własnych pracowników**. Podobną opinię mają też uczestnicy panelu „Kondycja społeczeństwa obywatelskiego 2007” – **81 % badanych ocenia pozytywnie wiedzę i umiejętności osób zaangażowanych w działalność trzeciosektorową**. Dobre przygotowanie, szczególnie merytoryczne, potwierdzają dane o wykształceniu osób zaangażowanych w organizacje.

OCENA WSKAŹNIKA: 1

SKALA:

0: Przeciętna organizacja społeczeństwa obywatelskiego cierpi na poważne problemy związane z zasobami ludzkimi.

1: Przeciętna organizacja społeczeństwa obywatelskiego dysponuje zasobami ludzkimi, które nie są wystarczające do osiągnięcia stawianych sobie przez nią celów.

2: Przeciętna organizacja społeczeństwa obywatelskiego dysponuje zasobami ludzkimi, które pozwalają osiągnąć większość stawianych sobie przez nią celów.

3: Przeciętna organizacja społeczeństwa obywatelskiego dysponuje zasobami ludzkimi, które są wystarczające do osiągnięcia stawianych sobie przez nią celów.

1.6.3 Zasoby technologiczne i sprzętowe

Czy zasoby technologiczne i sprzętowe organizacji społeczeństwa obywatelskiego są wystarczające?

Wg badania „Kondycja sektora organizacji pozarządowych w Polsce 2006” **63% organizacji deklaruje, że w swojej pracy używa komputera lub komputerów** – 33% mówi o jednym, kolejne 18% używa od 2 do 5, zaś 3% powyżej 10. 80% organizacji, które korzystają z komputera, ma też w swojej siedzibie dostęp do Internetu. **Niemal 40% korzysta z Internetu codziennie**, kolejne 20% kilka razy w tygodniu. W porównaniu do roku 2004 zdecydowanie zmalał procent organizacji, które wcale nie korzystają z Internetu lub korzystają z niego rzadziej niż kilka razy w miesiącu. W 2004 roku takich organizacji było aż 35%, a dwa lata później tylko 8%.

Z drugiej strony, jeśli zadać organizacjom hipotetyczne pytanie, na co przeznaczyłyby dodatkowe, swobodne pieniądze, to okazuje się, że zdecydowanie **najczęściej zostałyby one spożytkowane na zakup sprzętu**. Deklaruje to 63% organizacji.

OCENA WSKAŹNIKA: 2

SKALA:

0: Przeciętna organizacja społeczeństwa obywatelskiego cierpi na poważne problemy związane z zasobami technologicznymi i sprzętowymi.

1: Przeciętna organizacja społeczeństwa obywatelskiego dysponuje zasobami technologicznymi i sprzętowymi, które nie są wystarczające do osiągnięcia stawianych sobie przez nią celów.

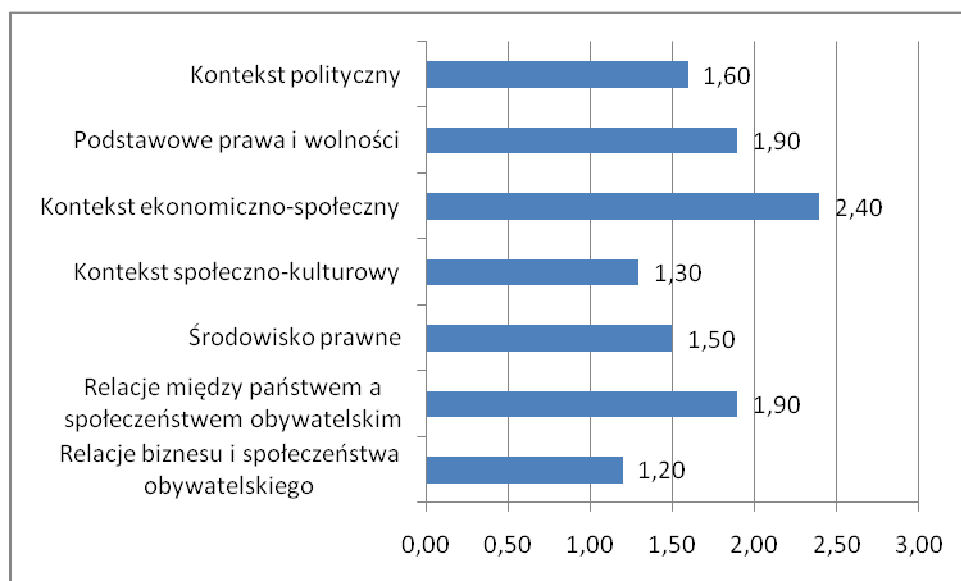
2: Przeciętna organizacja społeczeństwa obywatelskiego dysponuje zasobami technologicznymi i sprzętowymi, które pozwalają osiągnąć większość stawianych sobie przez nią celów.

3: Przeciętna organizacja społeczeństwa obywatelskiego dysponuje zasobami technologicznymi i sprzętowymi, które są wystarczające do osiągnięcia stawianych sobie przez nią celów.

.....

2. ŚRODOWISKO DZIAŁAŃ

W tej części raportu zaprezentowane jest środowisko działań, rozumiane jako polityczne, społeczne, ekonomiczne i kulturowe otoczenie działań społeczeństwa obywatelskiego. Średnia dla tego wymiaru to 1,7. Średnie cząstkowe znajdują się na wykresie poniżej.



2.1. Kontekst polityczny

Jaka jest polityczna sytuacja kraju i jej wpływ na społeczeństwo obywatelskie?

2.1.1. Prawa polityczne

Jak duże są ograniczenia nałożone na obywatelskie prawa polityczne (np. uczestnictwo w procesach politycznych, wybór liderów politycznych w wolnych i niezależnych wyborach, wolność zrzeszania się w partie polityczne)?

Obywatele Polski, którzy ukończyli 18 lat mają czynne prawa wyborcze - prawo wyboru swoich reprezentantów w wolnych i niezależnych wyborach. Ustawa Zasadnicza zapewnia wolność zrzeszania się, również w partiach politycznych (art. 11), tworzenia i działania związków zawodowych, organizacji społeczno-zawodowych rolników, stowarzyszeń, ruchów obywatelskich, innych dobrowolnych zrzeszeń oraz fundacji (art. 12), jednak z wyjątkiem organizacji, których cel lub działalność są sprzeczne z Konstytucją lub innymi ustawami, np. przewidują zasadę bezwzględnego posłuszeństwa członków, odwołują się do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszyzmu czy komunizmu, propagują nienawiść rasową i narodowościową. Generalnie można więc stwierdzić, że **po 1989 r. w Polsce obywatele cieszą się pełną wolnością.**

Międzynarodowa organizacja „Freedom House” badająca poziom praw politycznych na świecie (badania przeprowadzone w roku 2007) przyznała Polsce ocenę – „1” (kraj wolny)⁷. Z kolei uczestnicy panelu „Kondycja Społeczeństwa Obywatelskiego 2007”, oceniając warunki rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w Polsce, w zdecydowanej większości (77%) uznali, że demokratyczne procedury wyborcze są przestrzegane. Pozytywna ocena proceduralnego aspektu polskiej demokracji nie eliminuje jednak problemu niskiego poziomu partycypacji. Mobilizacja obywateli podczas ostatnich wyborów parlamentarnych świadczyć może o wzroście świadomości obywatelskiej, którego utrzymanie i wzmocnienie wymaga prowadzenia konsekwentnej polityki edukacyjnej.

OCENA WSKAŹNIKA: 3

SKALA:

0: Istnieją liczne ograniczenia politycznych praw obywateli. Nie mogą oni uczestniczyć w procesach politycznych.

1: Istnieją pewne ograniczenia politycznych praw obywateli i ich uczestnictwa w procesach politycznych.

2: Obywatele dysponują zasadniczymi prawami politycznymi i znacznymi możliwościami uczestnictwa w polityce. Istnieją niewielkie i ograniczone restrykcje utrudniające udział w procesach politycznych i zmniejszające zakres swobód politycznych.

3: Obywatele cieszą się pełną wolnością i możliwościami korzystania z praw politycznych oraz uczestnictwa w procesach politycznych.

2.1.2. Konkurencja polityczna

Jakie są główne cechy systemu partyjnego (liczba partii, spektrum ideologiczne, instytucjonalizacja, konkurencja)?

W polskim Sejmie VI kadencji funkcjonują **dwie kluby parlamentarne i dwa kluby poselskie** (w Sejmie V kadencji działało aż sześć klubów parlamentarnych i dwa kluby poselskie), które reprezentują pełne spektrum poglądów politycznych, od lewicowych, po prawicowe. Należy jednak podkreślić, że podział na lewicę i prawicę jest w dużym stopniu umowny, a program jednej partii w różnych sferach (ekonomicznych, politycznych, kulturowych) może mieć zarówno lewicowe jak i prawicowe cechy. System wielopartyjny sprawia, że po wyborach żadna partia nie jest w stanie utworzyć samodzielnie rządu, teoretycznie pozwala na pełniejszą reprezentację ludności w parlamencie. **Jednak przy frekwencji wynoszącej 40%, w latach 2005-2007 realne poparcie rządzącej koalicji kształtowało się na poziomie niespełna 20%.**

Partie polityczne i koalicje partii, które w wyborach do Sejmu zgromadziły odpowiednio: co najmniej 3% i 6% głosów mogą otrzymywać z budżetu państwa subwencję na działalność statutową. Wartość subwencji jest proporcjonalna do liczby otrzymanych głosów. Poza tym do źródeł finansowania partii należą m.in. spadki i zapisy, darowizny, składki członkowskie, dochody z majątku, kredyty bankowe. Określając poziom instytucjonalizacji partii należy zwrócić uwagę na następujące cechy Sejmu VI kadencji: wszystkie ugrupowania, które weszły do Sejmu VI kadencji, działały również w Sejmie V kadencji. Tylko dwie partie (obydwie lewicowe: SLD i PSL) miały swoich reprezentantów podczas wszystkich czterech kadencji Sejmu od pierwszych wolnych wyborów w 1989 roku. Poziom konkurencji wśród polskich partii należy uznać za wysoki, przy czym trzeba podkreślić, że jest on wyższy wśród ugrupowań prawicowych i centroprawicowych.

Brak silnych relacji partia – wyborca oraz duża konkurencja na arenie politycznej sprawiają, że Polacy mają bardzo **zmiennie preferencje wyborcze**. Dane Polskiego Generalnego Studium Wyborczego (PGSW 2005) pokazują, że w latach 2001-2005 zmiana poparcia wyborczego na poziomie zagregowanym wyniosła 38% (w państwach Europy Zachodniej w latach powojennych ok. 9%) – o tyle zmieniło się poparcie dla poszczególnych partii. Wskaźnik ten mierzony na poziomie jednostek wyniósł 63% - taki procent Polaków w 2005 roku zagłosował na inną partię niż 4 lata wcześniej. Przy czym aż 28% zmieniło poglądy o 180 stopni, przerzucając głosy z partii lewicowych na prawicowe, lub odwrotnie. Wyniki badania panelowego PGSW z 2005 roku przeprowadzonego tuż po wyborach i dwa miesiące później są jeszcze bardziej dobitne. Wśród osób deklarujących poglądy lewicowe w październiku 2005, tylko 48% potwierdza tę deklarację w grudniu (27% „przechodzi” do centrum, a 25% określa się jako prawicowcy).

OCENA WSKAŹNIKA: 2

SKALA:

0: System jednopartyjny.

1: Mała liczba partii działających w dużej mierze w oparciu o więzi personalne, klientelizm albo odwołujące się do tożsamości grupowych.

2: Wiele partii, ale słabo zinstytucjonalizowanych i/lub mało ideologicznie zróżnicowanych.

3: Silna rywalizacja pomiędzy wieloma dobrze zinstytucjonalizowanymi i ideologicznie zróżnicowanymi stronnictwami.

2.1.3. Rządy prawa

Do jakiego stopnia w Polsce zagwarantowane są rządy prawa? Czy istnieje zaufanie do prawa?

W Polsce niezawisłą władzę sądowniczą sprawują sądy (powszechny, administracyjny i wojskowy) na czele z Sądem Najwyższym, wraz z niezależnym Trybunałem Konstytucyjnym i Trybunałem Stanu. Organizacja sądów powszechnych skonstruowana jest według trzystopniowej hierarchii: sądy rejonowe, okręgowe i apelacyjne. Niezależność i odrębność sądów i trybunałów od innych władz gwarantuje Konstytucja RP (art. 173). W Konstytucji zawarte są również inne podstawowe zasady organizacji i funkcjonowania sądów, m.in. zasada instancyjności, zasada udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, zasada jawności i jednolitości sądów, zasada prawa do sprawiedliwego sądu i obrony, zasada domniemania niewinności. 30 lipca 2002 roku Polska zamknęła rozdział negocjacyjny z Unią Europejską dotyczący wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych harmonizujący polskie prawo w tym zakresie z rozwiązaniami wspólnotowymi.

W opinii publicznej przez ostatnie 10 lat wymiar sprawiedliwości otrzymywał więcej ocen negatywnych niż pozytywnych. Wyniki takie dały zarówno badania polskie (np. CBOS – por. niżej) jak i międzynarodowe. Z badań Europejskiego Sondażu Społecznego przeprowadzonych w 2006/7 roku wynika, że zaufanie do systemu prawnego w Polsce ma niecałe 20% Polaków, a pozostałe 60% w różnym stopniu mu nie ufa, z czego 10% zupełnie nie ufa (w 2004 - 72% obywateli, w mniejszym lub większym stopniu, nie darzy zaufaniem systemu prawnego w swoim kraju, a aż 18% całkowicie mu nie ufa. **W 2007 roku w polskich badaniach opinii publicznej odnotowano zmianę tego nastawienia.** W ocenie pracy sądów i prokuratury **pierwszy raz od 10 lat przeważały oceny dobre nad złymi.** Według badań CBOS (V 2007) 42% ankietowanych dobrze, a 32% źle oceniało działalność sądów (w przypadku prokuratury było to 43% w stosunku do 27%). Polacy dobrze oceniają też pracę policji (uważa tak 73% - to najlepszy wynik od 1993 roku). Tę pozytywną zmianę widać również w relatywnym wzroście zaufania do wymiaru sprawiedliwości. Wprowadzić sądom wciąż nie ufa co drugi Polak, to jednak w ciągu ostatnich dwóch lat odnotowano pod tym względem poprawę o blisko 10 punktów procentowych (badanie CBOS z lutego 2006).

Ambiwaletnie oceniali polski wymiar sprawiedliwości uczestnicy panelu „Kondycja społeczeństwa obywatelskiego w Polsce 2007”. 65% panelistów stwierdziło, że sądy są niezawisłe, 18% było przeciwnego zdania. Przekonanie o istnieniu w Polsce rządów prawa i zaufanie do jego przedstawicieli wyraziło jedynie 40% badanych. Zastanawiająco duża liczba ankietowanych (18%) wybrała odpowiedź środkową, co wskazuje na pewną trudność w jednoznacznej, pozytywnej lub negatywnej, ocenie sposobu funkcjonowania prawa.

Z kolei międzynarodowe organizacje Freedom House i Bank Światowy notują pogorszenie się jakości rządów prawa w Polsce. Freedom House w 2007 roku przyznała polskiemu wymiarowi sprawiedliwości (judicial framework and independence) notę 2,25 (gdzie 1 jest notą najlepszą, a 7 najgorszą), co oznacza pogorszenie w stosunku do lat 1999-2004, gdy nota ta wynosiła 1,5. Zwrócono uwagę na najistotniejsze słabości polskiego wymiaru sprawiedliwości: nadmierną w stosunku do wydolności sądów liczbę spraw i związane z tym opóźnienia w postępowaniu sądowym, niskie zaufanie społeczeństwa do sądów i zbyt małą liczbę miejsc w placówkach penitencjarnych.

Obniżanie się jakości polskiego systemu prawnego pokazują również dane Banku Światowego (Governance Matters 2007, Worldwide Governance Indicators 1998-2006). W 2006 roku uzyskaliśmy notę 59. Oznacza to, że, w ocenie tej organizacji, opracowanej na podstawie kilkunastu projektów badawczych, 59% państw ma system prawny funkcjonujący gorzej od polskiego (im wyższy wskaźnik tym lepsza ocena). Dla porównania wskaźnik ten za 2006 rok w Czechach i na Węgrzech wyniósł 73, w Estonii – 80, ale np. we Włoszech już tylko 60. Należy dodać, że w poprzednich latach oceny rządów prawa w Polsce dokonane przez Bank Światowy były wyższe, choć od 1998 r. systematycznie malały (w 1998 – 70% państw na

świecie miało system prawny funkcjonujący gorzej od naszego, w 2002 - 66%, a obecnie, w 2006 – już tylko 59%).

OCENA WSKAŹNIKA: 2

SKALA:

0: Występuje ogólne lekceważenie prawa zarówno ze strony obywateli, jak i państwa.

1: Zaufanie do prawa jest niskie i często jest ono łamane, zarówno przez obywateli, jak i władze.

2: Poziom zaufania do prawa jest umiarkowany. Nierzadko dochodzi do łamania prawa przez obywateli i władze państwa.

3: Społeczeństwo jest rządzone za pomocą sprawiedliwego i przewidywalnego prawa, które generalnie jest przestrzegane.

2.1.4. Korupcja

Jaki jest poziom korupcji w sektorze publicznym?

W raporcie Transparency International z listopada 2007 roku stworzonym na podstawie badań sondażowych **Polska z notą 4,2 została sklasyfikowana na 61 miejscu wśród 163 krajów**⁸ (Indeks postrzegania korupcji, Corruption Perceptions Index). Takie miejsce w rankingu to, mimo lekkiej poprawy od roku 2006 (o 0,5 punkta), wciąż bardzo zły wynik. Wśród wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej notę gorszą od Polski dostały tylko Rumunia i Bułgaria. Należy jednak zaznaczyć, że wskaźnik ten bada „postrzeganie korupcji”, a więc jest odzwierciedleniem wrażeń, jakie na temat korupcji w danym kraju mają osoby postrzegające ten kraj z zewnątrz, bada „opinię o zjawisku” nie zaś samo zjawisko. Samo opublikowanie raportu może mieć wpływ na wyniki raportów w kolejnych latach.

Inny raport TI pokazuje szczegółowo, które sektory i instytucje w Polsce uznano za najbardziej skorumpowane (Global Corruption Barometer⁹, XII 2007). Kolejno są to **partie polityczne – 4,2 pkt** (w pięciostopniowej skali, gdzie „1” to instytucja/sektor w ogóle nieskorumpowany, „5” – wysoce skorumpowany), **służba zdrowia – 4,0, parlament, sektor prywatnych przedsiębiorstw – 3,9 pkt, oraz sądownictwo/system prawny oraz policja – 3,8.**

Ocenę zewnętrznych obserwatorów potwierdzają sami Polacy. Ostatnie lata obfitowały w skandale korupcyjne z udziałem urzędników państwowych, walka z korupcją była jednym z głównych wątków kampanii wyborczych z 2005 i 2007 r. Widać to w sondażach. Na przykład w październiku 2006 r. **95% Polaków uznało korupcję za ważny lub bardzo ważny problem do rozwiązania w kraju** (CBOS, X, 2006).

Gdy jednak pytać Polaków, czy osobiście zetknęli się ze zjawiskiem korupcji, odpowiedzi twierdzące są zdecydowanie rzadsze. W najnowszym badaniu CBOS dotyczącym korupcji w służbie zdrowia (CBOS, marzec 2007) tylko 21% respondentów deklaruje, że spotkało się u lekarza z sugestią wręczenia łapówki. Ten rodzaj wskaźnika ma również swoje wady. Biorąc pod uwagę znaczną drażliwość kwestii, narażamy się na niedoszacowania (respondenci nie muszą mówić prawdy na temat swoich doświadczeń). Na przykład w badaniu Barometr korupcji (zrealizowanym w lipcu 2006 r. przez CBOS na zlecenie ISP) do wręczenia łapówki przyznało się 9% respondentów, przy czym w poprzednich latach (2000-2005) odsetek ten był zdecydowanie wyższy (między 14% a 17%) i dość stabilny. Przypuszczalnie duży wpływ na wyniki tego badania miała antykorupcyjna kampania. Test rzetelności odpowiedzi zastosowany przez CBOS w tym badaniu wykazał, że **na zadane nie wprost pytanie dotyczące wręczania łapówek, pozytywnej odpowiedzi udzieliło aż 42% respondentów** (56% w 2000r.)¹⁰. Skala zaniżenia jest więc duża – w 2006 r. sięgnęło ono 33 pkt. procentowych.

OCENA WSKAŹNIKA: 1

SKALA:

0: Wysoki.

1: Znaczący.

2: Przeciętny.

3: Niski

2.1.5. Efektywność państwa

Do jakiego stopnia państwo jest w stanie spełniać przypisywane mu funkcje?

W badaniach Banku Światowego z 2006 roku dotyczących efektywności państwa Polska otrzymała notę **69,2 w stustopniowej skali**¹¹. Oznacza to, że 69,2% badanych krajów cechuje niższy poziom efektywności państwa, natomiast 30,8% badanych krajów ma wyższy poziom efektywności państwa (Governance Matters 2007, Worldwide Governance Indicators 1998-2006). Z państw Europy Środkowo-Wschodniej lepsze wyniki miały Czechy – 80, Estonia – 85, Słowacja – 78. Natomiast podobne do polskich odnotowano np. na Węgrzech (72) czy we Włoszech (67).

Według danych Diagnozy Społecznej 2007, w roku przeprowadzenia badania aż 62% Polaków, którzy w ostatnich miesiącach załatwiali jakąś sprawę urzędową natknęło się na trudności uniemożliwiające jej szybkie i sprawne przeprowadzenie, a kolejne 16% zadeklarowało, że spotykało się z takimi trudnościami często. Oznacza to, że tylko 1 na 5 osób załatwiających jakieś sprawy w urzędach nie doświadcza przy tym żadnych trudności. Połowa badanych (50%) potwierdziła, że aby załatwić sprawę urzędową zmuszeni byli odwołać się do znajomości lub „innych sposobów”, przy czym 10% stwierdziło, że musieli to robić „często”. Podobnie, 48% ankietowanych (wśród tych, którzy w ostatnich miesiącach załatwiali jakąś sprawę w urzędzie) zgodziło się ze stwierdzeniem, że w trakcie załatwiania sprawy, z którą udali się do urzędu czuli upokorzenie i bezsilność (w tym 9% często). Z Diagnozy wynika, że od 2000 roku ta zła ocena polskich urzędów nie ulegała większym zmianom.

Wskaźnikiem efektywności państwa są również opinie obywateli o instytucjach publicznych. Generalnie negatywnie Polacy oceniają funkcjonowanie demokracji w Polsce. Tylko 32% jest z niej zadowolonych, aż 54% niezadowolonych (CBOS, V, 2007). Polacy od dłuższego czasu negatywnie postrzegają prace Sejmu i Senatu. W przeprowadzonym przez CBOS w czerwcu 2007 r. badaniu 68% respondentów źle oceniało działania posłów. Pracę senatorów negatywnie oceniało 49% ankietowanych. Opinie negatywne dwukrotnie przeważały pozytywne. Badani są krytyczni również w ocenie pracy prezydenta (53% w stosunku do 32% ocen pozytywnych).

Są jednak dziedziny, których ocena w ostatnim czasie się poprawia. Jak pokazuje badanie CBOS z X 2006 r. Polacy są dobrego zdania o władzach lokalnych – 61% dobrze ocenia działania władz swojego miasta lub gminy. Po raz pierwszy od 10 lat pozytywne oceny pracy sądów i prokuratury zaczęły przeważać nad negatywnymi. (42% pozytywnych ocen w stosunku do 32% negatywnych w przypadku sądów oraz 43% w stosunku do 27% w przypadku prokuratury) (CBOS, V, 2007). Poprawiło się również poczucie bezpieczeństwa – 80% Polaków twierdzi, że czuje się bezpiecznie w okolicach własnego domu – to najwyższy poziom od 20 lat (CBOS, V, 2007).

OCENA WSKAŹNIKA: 2

SKALA:

0: Aparat państwa nie funkcjonuje lub jest całkowicie nieskuteczny (np. ze względu na kryzys społeczny, polityczny lub ekonomiczny).

1: Zdolność aparatu państwa do działania jest bardzo ograniczona.

- 2: Aparat państwa funkcjonuje, ale jest postrzegany jako niekompetentny i/ lub bierny.
- 3: Aparat państwa funkcjonuje sprawnie i uważa się, że działa zgodnie z interesem publicznym.

2.1.6. Decentralizacja

Do jakiego stopnia władze samorządowe decydują samodzielnie o finansach publicznych?

W Polsce występuje trzystopniowy podział administracyjny na gminy, powiaty, województwa. Wszystkie jednostki samorządu terytorialnego mają własne budżety, w których dochody tworzą dochody własne jednostki samorządu terytorialnego oraz dochody uzupełniające transferowane z budżetu państwa.

Udział wydatków sektora samorządowego w sektorze publicznym oraz ich relacja do PKB uważane są za wskaźniki poziomu decentralizacji państwa. **W 2006 roku wydatki sektora samorządowego stanowiły 11% PKB (dla porównania w 2001 roku było to 15%) (dane GUS i MF). Udział wydatków samorządowych w całości wydatków sektora publicznego wyniósł około 38%** (na podstawie danych GUS i MF)¹². Przyjmuje się, że zdecentralizowane są te państwa, których lokalne wydatki przekraczają 50% całości wydatków publicznych (za: Elżbieta Pankau, „Fikcja decentralizacji”).

W ocenie ekspertów rośnie ilość zadań i kompetencji jednostek samorządu terytorialnego w Polsce, przy jednoczesnym braku wystarczających środków na ich realizację. Prowadzi to do narastającego kryzysu w oświacie, pomocy społecznej i w dziedzinie transportu. Korzystanie samorządów z pieniędzy unijnych (Funduszy Europejskich) jest utrudnione ze względu na brak lub ograniczoność własnych środków (za: Michał Kulesza, „Państwo, obywatel, samorząd”, *Samorząd Terytorialny*, 9/2007).

Stopień decentralizacji władzy w Polsce 45% uczestników badania „Kondycja społeczeństwa Obywatelskiego 2007” oceniło pozytywnie, przeciwnego zdania było blisko 35% panelistów. Mimo przewagi ocen pozytywnych, odsetek opinii, że zasada decentralizacji realizowana jest zdecydowanie dobrze, pozostaje niewielki (2,53%).

Eksperti RISO zwracali uwagę, że mimo niemal 40% udziału wydatków samorządowych w całości wydatków sektora publicznego, samorząd ma ograniczoną decyzyjność. Subwencje są wprowadzane w jego gestii, jednak są to pieniądze uzyskiwane od rządu, natomiast samodzielność w pozyskiwaniu dochodów z innych źródeł jest niewielka.

OCENA WSKAŹNIKA: 1

SKALA:

- 0: Udział wydatków publicznych poniżej poziomu centralnego jest mniejszy niż 20%.
- 1: Udział wydatków publicznych poniżej poziomu centralnego zawiera się pomiędzy 20 a 34,9%.
- 2: Udział wydatków publicznych poniżej poziomu centralnego zawiera się pomiędzy 35 a 49,9%.
- 3: Udział wydatków publicznych poniżej poziomu centralnego przekracza 49,9%.

2.2. Podstawowe prawa i wolności

Do jakiego stopnia podstawowe prawa i wolności są zagwarantowane przez prawo i respektowane w praktyce?

2.2.1. Wolności obywatelskie

W jakim stopniu wolności obywatelskie (np. wolność wypowiedzi, zrzeszania się, zgromadzeń) są gwarantowane w prawie i respektowane w praktyce?

Podstawowe wolności i prawa człowieka gwarantuje Konstytucja RP. Wolność człowieka podlega ochronie prawnej, a kobieta i mężczyzna mają równe prawa w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i

gospodarczym. Konstytucja gwarantuje również obywatelom polskim należącym do mniejszości narodowych i etnicznych podstawowe wolności, w tym wolność zachowania swojej tożsamości. Ustawa Zasadnicza zapewnia wolność zrzeszania się, tworzenia i działania partii politycznych, z wyjątkiem organizacji, których cel lub działalność są sprzeczne z Konstytucją lub innymi ustawami. Konstytucja zapewnia również prawo do zrzeszania się w związkach zawodowych, które mają prawo do organizowania strajków, prowadzenia rokowań i zawierania układów zbiorowych pracy.

W badaniach za rok 2007, międzynarodowa organizacja „Freedom House” badająca poziom wolności obywatelskich, przyznała Polsce ocenę – „1” (w siedmiostopniowej skali, gdzie 1 jest oceną najlepszą, a 7 - najgorszą) – uznając za państwo gwarantujące poszanowanie wolności obywatelskich¹³ (Map of Freedom, 2007). Co do faktu, że obywatele w Polsce mają zagwarantowane podstawowe wolności obywatelskie, nie mają też wątpliwości uczestnicy panelu „Kondycja Społeczeństwa Obywatelskiego 2007”. 94% badanych uważa, że w Polsce spełniany jest warunek wolności tworzenia i działania organizacji, 89% potwierdza istnienie wolności słowa i wolności zgromadzeń.

OCENA WSKAŹNIKA: 2

SKALA:

0: Prawa obywatelskie są systematycznie łamane.

1: Prawa obywatelskie są często łamane.

2: Prawa obywatelskie są rzadko łamane, przypadki takie mają charakter sporadyczny.

3: Prawa obywatelskie są w pełni respektowane, zarówno w prawie jak i w praktyce.

2.2.2. Prawo do informacji

W jakim stopniu publiczny dostęp do informacji jest zagwarantowany przez prawo? Czy i w jakim stopniu publicznie dostępne są rządowe dokumenty?

W Polsce prawo do uzyskania informacji o działalności organów władzy publicznej i osób pełniących funkcje publiczne gwarantuje Konstytucja (art. 61), Ustawa o dostępie do informacji publicznej (z dn. 6. września 2001r., Dz. U. Nr 112, poz. 1198) oraz Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 18 stycznia 2007r. w sprawie Biuletynu Informacji Publicznej. **Z Rankingu Przejrzystości Urzędów 2006 opublikowanego przez Transparency International Polska wynika, że ustawy te są realizowane w ograniczonym stopniu.** Spośród jednostek zbadanych przez TI Polska tylko 34% urzędów gminnych i 17% urzędów powiatowych odpowiedziało na wysłany drogą elektroniczną pisemny wniosek o udostępnienie informacji publicznej. Na pytania zadane telefonicznie nie odpowiedziało od 5 do 35% urzędów (odsetek wahał się w zależności od treści pytania). Ankieterzy sprawdzali m.in. łatwość z jaką można się z danym urzędem skontaktować (tzw. responsywność) a także jakość udzielanych informacji oraz strony internetowe Biuletynu Informacji Publicznej. Najgorzej wypadły gminy wiejskie, uzyskując 14,90 punktu (na skali od 10 do 19 punktów, gdzie 19 oznacza ocenę najwyższą), a najlepiej gminy położone w miastach od 100 do 500 tys. mieszkańców - 16,57 punktu. Im większa miejscowość tym lepsza realizacja ustawy o dostępie do informacji publicznej. Trend ten nie dotyczy największych aglomeracji. Wypadły one nieco gorzej (16,32 pkt) od miast pomiędzy 100 a 500 tys. mieszkańców (16,57pkt). **Raport TI wskazuje najważniejsze bariery w realizacji dostępu do informacji publicznej w Polsce.** Są to m.in. tzw. „kultura tajności”, nieznanomość przepisów prawnych wśród obywateli i urzędników, niski poziom „internetyzacji” urzędów.

Od tych rozpoznań odbiegają wyniki panelu „Kondycja Społeczeństwa Obywatelskiego 2007”: blisko 75% uczestników badania ocenia dostęp do informacji publicznej pozytywnie.

Zdaniem ekspertów RISO wyniki panelu odzwierciedlają raczej powszechną w społeczeństwie niedostateczną wiedzę i brak zrozumienia pojęcia „dostępu do informacji publicznej”. Podkreślano wagę uruchomienia Biuletynów Informacji Publicznych i ustawowego wymogu informowania o przetargach, ale zaznaczano jednocześnie, że dostęp do pozostałych informacji jest silnie ograniczony. Pozytywną rolę

promotorów ustawy o dostępie do informacji publicznej pełnią media, głównie dziennikarze prasy lokalnej, dla których ustawa ta jest narzędziem pracy.

OCENA WSKAŹNIKA: 2

SKALA:

0: Nie istnieją przepisy gwarantujące prawo do informacji. Dostęp obywateli do rządowych dokumentów (informacji publicznej) jest bardzo ograniczony.

1: Dostęp obywateli do dokumentów rządowych (informacji publicznej) jest ograniczony, ale się zwiększa.

2: Istnieją przepisy dotyczące dostępu do informacji publicznej, ale w praktyce dostęp ten jest utrudniony.

3: Dokumenty rządowe (Informacja publiczna) są szeroko dostępne dla obywateli, dostęp do nich nie następuje z trudności.

2.2.3. Wolność mediów

W jakim stopniu niezależność mediów jest zagwarantowana w prawie i respektowana w praktyce?

Wolność mediów jest zagwarantowana w Konstytucji RP (art. 14). Jednak oceniając wolność mediów trzeba pamiętać, że poszczególne typy mediów podlegają różnego rodzaju kontroli, a także różna może być ich forma własności, co może wpływać na różnice w stopniu ich niezależności. **Na rynku prasowym ukazuje się ponad 5400 tytułów** (największe gazety ogólnopolskie należą do wydawców prywatnych, wydawcami prasy regionalnej i lokalnej są też samorządy i organizacje pozarządowe). **Stacje radiowe i telewizyjne w Polsce cieszą się nieco mniejszą niezależnością niż prasa, ze względu na rolę Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji** (stacje telewizyjne i radiowe muszą otrzymać koncesję na nadawanie). KRRiT jest organem kontroli państwa „stojącym na straży wolności słowa, prawa do informacji, oraz interesu publicznego w radiofonii i telewizji”. Rada może wydawać rozporządzenia, a w sprawach indywidualnych podejmować uchwały. Członkowie rady są powoływani przez Sejm, Senat i Prezydenta RP. Mimo, że w radzie nie mogą zasiadać członkowie partii politycznych i związków zawodowych, KRRiT była w ostatnich latach wrażliwa na naciski polityczne.

W badaniach poziomu niezależności mediów prowadzonych w 2007 r. przez organizację Freedom House, Polska otrzymała ocenę 22, a media zostały uznane za wolne¹⁴. Z kolei wg „Światowego Wskaźnika Wolności Prasy” publikowanego przez międzynarodową organizację Reporterzy bez Granic stojącą na straży wolności mediów, Polska znalazła się na ostatnim miejscu wśród wszystkich państw UE (razem z Rumunią - otrzymała 14 punktów, na skali od 0 do 109, gdzie 0 to najlepszy wynik). Wg tego wskaźnika z roku na rok pojawia się w Polsce więcej przypadków ograniczania wolności mediów (w 2002 r. uzyskaliśmy 7,75 pkt). W raporcie tej organizacji zwraca się uwagę na działalność Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, zreformowanej w grudniu 2005 r., którą Trybunał Konstytucyjny uznał za „zbyt mocno podlegającą rządowej kontroli” i która nie reagowała na antysemityczne wypowiedzi na antenie Radia Maryja.

Krytyczny w stosunku do polskich mediów publicznych był raport misji Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE obserwującej polskie wybory w październiku 2007 roku. Telewizji publicznej zarzucono w nim „nierówności w pokazywaniu trzech głównych rywali”, Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji – upartyjniony skład i niewypełnianie obowiązków, które nakłada na Radę Konstytucja RP. Przed wyborami w 2007 roku w polskich mediach prywatnych pojawiały się artykuły opisujące przypadki nadmiernego kontrolowania dziennikarzy telewizji publicznej przez przychylnych rządowi redaktorów, głównie dotyczy to „Wiadomości” programu informacyjnego TVP. Ogólna ocena wolności mediów w Polsce podana w raporcie OBWE po wyborach w 2007 roku była jednak pozytywna - stwierdzono, że „różnicowane media umożliwiły wyborcom świadomy wybór, a szczególną rolę odegrały tu debaty medialne głównych kandydatów do stanowiska szefa rządu”.

Ponad połowa (60%) uczestników panelu „Kondycja Społeczeństwa Obywatelskiego 2007”, uznało że media są w Polsce niezależne, przeciwnego zdania jest 23% badanych.

Eksperti RISO zwrócili uwagę, że potencjalne naciski mogą pochodzić nie tylko ze strony rządu ale również ze strony samorządów i prywatnych koncernów (reklamodawców). Media bywają traktowane instrumentalnie szczególnie na poziomie lokalnym, gdzie ich byt uzależniony jest od ogłoszeń zamieszczanych przez lokalny samorząd.

OCENA WSKAŹNIKA: 2

SKALA:

0: Niezależność mediów jest systematycznie łamana.

1: Przypadki pogwałcenia niezależności mediów zdarzają się często.

2: Przypadki pogwałcenia niezależności mediów zdarzają się sporadycznie.

3: Niezależność mediów jest w pełni zapewniona przez prawo i respektowana w praktyce.

2.3. Kontekst ekonomiczno-społeczny

Jaka jest społeczno-ekonomiczna sytuacja w Polsce i jej wpływ na społeczeństwo obywatelskie? Do jakiego stopnia społeczno-ekonomiczne warunki w Polsce stanowią barierę dla efektywnego funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego?

Społeczno-ekonomiczne warunki negatywne dla społeczeństwa obywatelskiego

1. Ubóstwo: powyżej 40% obywateli żyje za mniej niż 2 \$ dziennie (wskaźniki Banku Światowego)

2. Wojna domowa: doświadczenie konfliktu zbrojnego w ciągu ostatnich pięciu lat (Zestawienie Konfliktów Uppsala);

3. Niedawny poważny konflikt etniczny lub religijny – wskaźnik „Self-determination”: 1 lub 2 (CIDCM's Peace & Conflict Dataset).

4. Poważny kryzys ekonomiczny: dług zewnętrzny wyższy od PKB (wskaźniki Banku Światowego)

5. Poważny kryzys społeczny: doświadczenie poważnego kryzysu społecznego lub ekonomicznego (np. spowodowanego głodem, epidemią AIDS, kataklizmem itp.) w ciągu ostatnich dwóch lat (dane zastane)

6. Poważne nierówności społeczno-ekonomiczne: Gini index wyższy od 0.4 (wskaźniki rozwoju Banku Światowego, statystyki krajowe)

7. Wtórny analfabetyzm: wyższy niż 40% (wskaźniki rozwoju Banku Światowego, UNDP Development Report)

8. Brak infrastruktury IT: mniej niż 5 hostów na 10.000 mieszkańców (International Telecommunication Union Database)

Wskaźnik ten pomaga określić czy i do jakiego stopnia społeczno-ekonomiczne warunki stanowią barierę dla efektywnego funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego. Konstrukcja tego wskaźnika opiera się na określeniu czy w badanym kraju wystąpiło jakiegokolwiek z 8 zjawisk społeczno - ekonomicznych mogące mieć negatywny wpływ na rozwój społeczeństwa obywatelskiego: ubóstwo, wojna domowa, niedawny poważny konflikt etniczny lub religijny, poważny kryzys ekonomiczny, poważny kryzys społeczny, poważne nierówności społeczno – ekonomiczne, analfabetyzm, brak infrastruktury IT.

Społeczno-ekonomiczne warunki dla społeczeństwa obywatelskiego w Polsce:

1. Ubóstwo: w lutym 2007 roku w Polsce **4,8 proc. osób żyło poniżej granicy ubóstwa**. Przeciętne minimum egzystencji, obliczone przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, w 2007 roku wynosiło 376 zł. miesięcznie dla jednoosobowych gospodarstw domowych pracowników – to jest ok. 4\$ dziennie.

2. Wojna domowa: po drugiej wojnie światowej w Polsce **nie było konfliktu zbrojnego**.

3. Niedawny poważny konflikt etniczny lub religijny – w ostatnim czasie w Polsce nie było poważnego konfliktu etnicznego czy religijnego.

4. Poważny kryzys ekonomiczny: **Polska nie znajduje się w poważnym kryzysie ekonomicznym**. Dług zewnętrzny Polski jest niższy od PKB, stosunek długu krajowego do PKB Polski wynosił w 2006 roku ok. 33%, stosunek zadłużenia zagranicznego do PKB wyniósł 12%. Cały państwowy dług publiczny w Polsce stanowi 45% PKB.

5. Poważny kryzys społeczny: w ostatnich latach nie było w Polsce poważnego kryzysu społecznego.

6. Poważne nierówności społeczno-ekonomiczne: w Polsce **wartość współczynnika Giniego wynosi ok. 30 proc.** Wartość współczynnika świadczy o stosunkowo wysokim stopniu nierówności ekonomicznej, jednak nie przekracza 40 proc.

7. Analfabetyzm: w Polsce analfabetyzm jest zjawiskiem marginalnym.

8. Dostęp do infrastruktury IT: Polska ma stosunkowo dobrze rozwiniętą sieć IT - **na 10000 mieszkańców przypada ok. 203 hostów.**

Przyjmując powyższe założenia należy stwierdzić, że w Polsce warunki społeczno – ekonomiczne nie stanowią istotnej bariery dla rozwoju społeczeństwa obywatelskiego.

OCENA WSKAŹNIKA: 2

SKALA: [wyżej – chodzi o te 7 warunków]

0: Warunki społeczno-ekonomiczne są poważną barierą utrudniającą efektywne funkcjonowanie społeczeństwa obywatelskiego. Więcej niż 5 spośród wymienionych wyżej problemów jest faktem.

1: Warunki społeczno – ekonomiczne znacząco ograniczają efektywne funkcjonowanie społeczeństwa obywatelskiego. Występują 3, 4 lub 5 wymienionych wyżej problemów.

2: Warunki społeczno-ekonomiczne do pewnego stopnia ograniczają efektywne funkcjonowanie społeczeństwa obywatelskiego. Występuje 1 lub 2 wymienione wyżej problemy.

3: Warunki społeczno-ekonomiczne nie są barierą w efektywnym funkcjonowaniu społeczeństwa obywatelskiego. Żaden z wymienionych wyżej problemów nie występuje.

2.4. Kontekst społeczno-kulturowy

W jakim stopniu społeczno-kulturowe normy i postawy sprzyjają lub przeszkadzają rozwojowi społeczeństwa obywatelskiego?

2.4.1. Zaufanie

W jakim stopniu Polacy sobie ufają?

Relatywnie niskie wzajemne zaufanie Polaków pokazują międzynarodowe badania European Social Survey. Wg tego badania **23% Polaków uważa, że „większości ludzi można ufać”** (ESS 2006/7) i tak jak w poprzednich edycjach jest to najgorszy wynik wśród wszystkich badanych państw (tym razem 17). Z drugiej strony, w stosunku do poprzedniej edycji tego badania, **odnotowano niewielką poprawę wyniku** – w 2004 roku większości ludzi ufało 18% Polaków (respondenci ESS odpowiadali na skali 0-10, gdzie 0 oznacza „ostrożności nigdy za wiele”, a 10 – „większości ludzi można ufać”).

Inne wyniki pokazują polskie badania. **Wg Diagnozy społecznej 2007 11,5% Polaków uważa, że „większości ludzi można ufać”**. Z opinią „ostrożności nigdy nie za wiele” zgodziło się 77,4% badanych (na 3 punktowej skali: większości ludzi można ufać, ostrożności nigdy nie za wiele, trudno powiedzieć). Podobnie, przed rokiem, odpowiadali respondenci CBOS - 79% Polaków uważało wtedy, że „w stosunkach z innymi trzeba być bardzo ostrożnym” (raport „Zaufanie w sferze publicznej i prywatnej”, 2006).

Różnica o 10 pkt. procentowych między badaniem ESS a Diagnozą społeczną może być pochodną użytych skal (3 i 10 punktowych). Trzeba zauważyć, że sam sposób sformułowania pytania ma duży wpływ na uzyskane odpowiedzi. Badacze kapitału społecznego w Polsce podchodzą z rezerwą do pytań o tzw. uogólnione zaufanie. Podkreślają, że odpowiedzi na tak zadane pytania nie muszą przekładać się na ludzkie działania, a wpływ na wyniki w różnych krajach mogą mieć rozbieżności językowe. CBOS w swoich najnowszych badaniach poświęconych zaufaniu, z kwietnia 2007 roku, nie zapytał o tzw. uogólnione zaufanie do ludzi. Pytanie zadano tak, by odpowiedzi zawierały pewne uzasadnienie wybieranej przez respondenta postawy. Z opinią „należy ufać każdemu człowiekowi, dopóki on sam nie zawiedzie zaufania” zgodziło się 26% Polaków. 53% wybrało odpowiedź bardziej ostrożną „ufać można tylko temu, kogo się

dobrze poznało”, a 21% - „nie należy wierzyć ludziom – ufać można tylko samemu sobie”(Raport „Czy ludziom można ufać”, CBOS, maj 2007).

Zaufanie do ludzi zależy od cech społecznych, rośnie wyraźnie wraz z wykształceniem i z dochodem, wynika to zarówno z badań CBOS, jak i z Diagnozy społecznej 2007. Ponadto **niemal wszyscy Polacy mają zaufanie do najbliższej rodziny** (90% zdecydowanie ma zaufanie, 9% raczej ma), **dalszej rodziny** (40% zdecydowanie ma zaufanie, 48% raczej ma), **osób z którymi na co dzień pracuje** (20% zdecydowanie ma zaufanie, 60% raczej ma) czy **sąsiadów** (20% zdecydowanie ma zaufanie, 55% raczej ma) („Zaufanie w sferze prywatnej i publicznej, a społeczeństwo obywatelskie”, CBOS, 2006).

OCENA WSKAŹNIKA: 1

SKALA:

0: Stosunki między członkami społeczeństwa charakteryzuje brak zaufania (np. wskaźnik zaufania mniejszy niż 10%).

1: Występuje silny deficyt zaufania pomiędzy członkami społeczeństwa (np. wskaźnik zaufania pomiędzy 10-30%).

2: Poziom zaufania pomiędzy członkami społeczeństwa jest umiarkowany (np. wskaźnik zaufania pomiędzy 31-50%).

3: Poziom zaufania pomiędzy członkami społeczeństwa jest wysoki (np. wskaźnik zaufania powyżej 50%).

2.4.2. Tolerancja

W jakim stopniu Polacy są tolerancyjni? (np. wobec ludzi innych ras, religii, pochodzenia etnicznego, wobec emigrantów, ludzi chorych na AIDS, homoseksualistów)?

W międzynarodowym badaniu European Social Survey 2006/7 zapytano respondentów, czy należą do grupy dyskryminowanej w ich kraju, bez precyzowania o jaki rodzaj dyskryminacji chodzi. W Polsce do przynależności do takiej grupy zadeklarowało 5% badanych, przy europejskiej średniej wynoszącej 6,5% (uzyskanej na podstawie wyników z 17 państw). **Stworzony na podstawie wyników WVS indeks tolerancji wynosi dla Polski 1,7** na skali od 0 (najwyższy stopień tolerancji) do 5 (najniższy stopień tolerancji) (1999r.). Ale poziom tolerancyjności Polaków jest diametralnie różny w stosunku do różnych grup.

Z raportu “Opinie ludzi z krajów Europy Środkowej o emigrantach i uchodźcach” (CBOS 2004) wynika, że Polacy są, w porównaniu do obywateli innych krajów Grupy Wyszehradzkiej, bardziej otwarci na przybyszów z innych krajów. 62% popiera zasadę otwartych granic dla imigrantów.

Pozytywny stosunek Polaków do imigrantów potwierdzają wyniki European Social Survey 2006 – pokazują one, że w porównaniu z obywatelami innych krajów europejskich, Polacy deklarują w tym względzie stosunkowo dużą otwartość. 29,8% Polaków pozwoliłoby na przyjazd i zamieszkanie w kraju „wielu” imigrantom tej samej rasy i grupy etnicznej, a kolejne 49,7% zgadza się na przyjazd „pewnej liczby” takich osób. „Nielicznych” imigrantów wpuściłoby do Polski 15,9%. Zaś „żadnego” - tylko 4,6%, podczas gdy ogólnie rzecz biorąc w Europie (w 17 zbadanych krajach) na żadną formę imigracji nie godzi się więcej, bo 8% respondentów.

Z badania WVS wynika z kolei, że 18% Polaków nie chciałoby mieć za sąsiada osoby innej rasy, 25% muzułmanina, taki sam odsetek imigranta. Nie jest jednak jasne, czy taka postawa świadczy o większej tolerancji Polaków, czy raczej fakcie, że Polacy mają zdecydowanie mniej kontaktów z imigrantami.

„Ciemną stroną” tolerancji Polaków pokazuje ich stosunek do praw mniejszości seksualnych. Z danych CBOS z 2005 roku wynika, że 74% Polaków odmawia homoseksualistom prawa do urządzania manifestacji, a 78% do publicznego pokazywania swojego stylu życia. 80% nie zaakceptuje homoseksualisty w roli nauczyciela. Ok. 40% respondentów nie chce mieć żadnych kontaktów z homoseksualistami (40% nie akceptuje lesbijek, a 43% gejów) i odmawia im prawa do uprawiania stosunków seksualnych (42%). **Z opinią „geje i lesbijki powinni móc żyć tak, jak chcą” zgadza się 46% Polaków, przy europejskiej**

średniej 68% (European Social Survey 2006). Nie był to jednak najniższy odsetek w Europie - pod względem stosunku do praw mniejszości seksualnych mniej tolerancyjni od Polaków okazali się Estończycy, Słowacy i mieszkańcy Cypru (zbadano 17 państw).

W badaniu „Diagnoza społeczna 2007”, wg subiektywnego wskaźnika dyskryminacji, wyodrębniono kilka grup, w których poczucie bycia dyskryminowanym jest w Polsce większe, niż wśród ogółu społeczeństwa. Są to: osoby samotne; niepełnosprawne, ale tylko te w wieku 35-41 (kiedy ich niepełnosprawność może przekładać się na gorszą pozycję na rynku pracy); osoby korzystające z porad psychiatry i psychologa; ateści ale również osoby uczęszczające do kościoła częściej niż 4 razy w miesiącu.

OCENA WSKAŹNIKA: 2

SKALA:

0: Nietolerancja jest powszechną cechą społeczeństwa (np. indeks tolerancji WVS wynosi 3.0 lub więcej).

1: Poziom tolerancji w społeczeństwie jest niski (np. indeks tolerancji WVS wynosi od 2.0 do 2.9).

2: Poziom tolerancji w społeczeństwie jest umiarkowany (np. indeks tolerancji WVS wynosi od 1.0 do 1.9).

3: Poziom tolerancji w społeczeństwie jest wysoki (np. indeks tolerancji WVS wynosi mniej niż 1).

2.4.3. Uczciwość obywatelska

Jak silna jest uczciwość obywatelska wśród Polaków (np. jak duże jest społeczne przyzwolenie na uchylanie się od opłat za publiczny transport, oszustwa podatkowe, ubieganie się o nieprzysługujące świadczenia)?

„Diagnoza Społeczna 2007” pokazuje, że w ciągu ostatnich dwóch lat zdecydowanie zmniejszyła się wrażliwość ludzi na dobro wspólne. **W 2007 roku, w stosunku do poprzednich badań, więcej było respondentów, którzy odpowiadali, że wcale lub mało interesują ich różne przypadki nieuprawnionego wykorzystywania dóbr publicznych – odsetek ten zwiększył się we wszystkich podkategoriach takich działań.** 56% respondentów Diagnozy nie interesuje fakt uchylania się przez innych od płacenia podatków (w 2005 – 48,9%), 58,6% nie interesuje się tym, że inni jeżdżą na gapę (w 2005 – 54%), dla 46% nie jest ważne, że ktoś bezprawnie pobiera zasiłek dla bezrobotnych (w 2005 – 40%), czy nie płaci za światło (53% w 2007 i 47,6 w 2005), nie płaci czynszu (47% w 2007 i 42,8 w 2005), albo cła (59% w 2007 i 56% w 2005).

„Wzrastające i to szybko zubożenie na dobro wspólne jest faktem” – konkluduje się w raporcie Diagnoza 2007.

Opracowany na podstawie wyników World Values Survey z 1999 roku indeks uczciwości publicznej wynosi dla Polski „2” na skali od 0 (najwyższy stopień uczciwości publicznej) do 10 (najniższy stopień uczciwości publicznej). Zgodnie z wynikami badania WVS 60% Polaków twierdzi, iż oszustwa podatkowe nigdy nie mogą być usprawiedliwione, zaś kolejne 32% skłania się ku stwierdzeniu, że raczej nie należy ich usprawiedliwiać, przeciwnego zdania jest 7%. Deklaracje te w pewnym stopniu znajdują potwierdzenie w danych Ministerstwa Finansów. Wskaźnik realizacji podatków (tzw. ściągalność) w końcu trzeciego kwartału 2006 roku wyniósł ogółem 94,8%, wobec 96,6% przed rokiem. - *na podstawie: GUS, Informacja o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju, rok 2006.*

Z drugiej strony z badań GUS wynika, że 9,6% ogólnej liczby pracujących podejmuje się tzw. pracy nierejestrowanej (GUS, *Praca nierejestrowana w Polsce, 2004 r.*). Niektórzy ekonomiści wielkość szarej strefy oceniają nawet na 20% ogółu zatrudnionych Polaków.

OCENA WSKAŹNIKA: 1

SKALA:

0: Bardzo niski poziom uczciwości obywatelskiej (np. indeks uczciwości obywatelskiej WVS powyżej 3.5).

1: Niski poziom uczciwości obywatelskiej (np. indeks uczciwości obywatelskiej WVS pomiędzy 2.6 – 3.5).

2: Umiarkowany poziom uczciwości obywatelskiej (np. indeks uczciwości obywatelskiej WVS pomiędzy 1.5 – 2.5).

3: Wysoki poziom uczciwości obywatelskiej (np. indeks uczciwości obywatelskiej WVS poniżej 1.5).

2.5. Środowisko prawne

W jakim stopniu istniejące środowisko prawne umożliwia lub utrudnia rozwój społeczeństwa obywatelskiego?

2.5.1. Rejestracja organizacji społeczeństwa obywatelskiego

Czy rejestracja organizacji społeczeństwa obywatelskiego jest prosta? Czy nie wymaga czasu? Czy nie wymaga dużych kosztów? Czy jest stale dostępna? Czy odbywa się zgodnie z prawem?

Głównymi problemami związanymi z rejestracją organizacji społeczeństwa obywatelskiego jest niejednoznaczność przepisów, na którą nakłada się daleko idąca różnorodność w orzekaniu Sądów Rejestrowych. Ponadto, co pewien czas przepisy lub ich interpretacje się zmieniają albo wprowadzane są nowe regulacje, co, biorąc pod uwagę bardzo utrudniony dostęp do prawników, utrudnia życie istniejącym organizacjom i może być barierą w powstawianiu nowych. Od początku 2001 roku nowe organizacje muszą rejestrować się w Krajowym Rejestrze Sądowym. Organizacje już działające także muszą przejść tę procedurę. Jak pokazują wyniki badań stowarzyszenia Klon/Jawor, do końca sierpnia 2002 roku dokonała tego ponad połowa istniejących organizacji. Można to traktować jako argument na rzecz tezy, że procedury związane z rejestracją nie nastroczają organizacjom specjalnych problemów, jak się tego obawiano. Jednak warto także zaznaczyć, że w 2002 roku ponad 50% organizacji twierdziło, że w stopniu średnim lub znacznym odczuwa problemy związane z procedurami rejestracyjnymi. Organizacje narzekały na brak oficjalnych i jednoznacznych instrukcji dotyczących wniosków o rejestrację, brak wsparcia ze strony sędziów i niespójne lub niekonsekwentne decyzje sądów. Ostatnio problemy z rejestracją pojawiły się w związku z wprowadzonym przez Ustawę o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie statusu organizacji pożytku publicznego. Niemniej jednak, blisko **78% panelistów badania „Kondycja społeczeństwa obywatelskiego 2007” dobrze lub bardzo dobrze oceniło** prawne warunki dla tworzenia i funkcjonowania organizacji pozarządowych.

Eksperti RISO wskazali na następujące czynniki utrudniające zakładanie organizacji: wymogi, które trzeba wypełnić przy jej zakładaniu są sformułowane w wielu różnych ustawach, które trzeba znać, a wymagana procedura przeprowadzenia walnego zebrania jest bardzo sformalizowana.

OCENA WSKAŹNIKA: 1

SKALA:

0: Procedury rejestracji organizacji w żadnej mierze nie sprzyjają ich powstawaniu. odpowiedź na 4 lub 5 wymienionych wyżej pytań jest negatywna.

1: Procedury rejestracji organizacji niespecjalnie sprzyjają ich powstawaniu. odpowiedź na 2 lub 3 wymienionych wyżej pytań jest negatywna.

2: Procedury rejestracji organizacji można ocenić jako relatywnie przyjazne. Odpowiedź na 1 z powyższych pytań jest negatywna.

3: Procedury rejestracji organizacji sprzyjają ich powstawaniu. Odpowiedź na wszystkie powyższe pytania jest pozytywna.

2.5.2 Rzecznictwo

W jakim wymiarze organizacje społeczeństwa obywatelskiego mogą angażować się w rzecznictwo i krytykę rządu?

Wolność słowa i wypowiedzi w sprawach publicznych jest organizacjom prawnie zagwarantowana. Mogą one swobodnie krytykować wszelkie poczynania administracji publicznej i często z tego prawa korzystają, choć z umiarkowanym skutkiem. Trzeba też zaznaczyć, że wiele lokalnych organizacji znajduje się w sytuacji silnego uzależnienia od samorządów, decydujących o przyznawaniu im środków finansowych lub udostępniających lokale. W konsekwencji, często uwikłane są w sieci nieformalnych zależności, utrudniające im zachowanie niezależności sądów i sprzyjające rozwojowi klientelizmu. Ze względu na to zagrożenie niezwykle istotna wydaje się potrzeba tworzenia rozmaitych porozumień organizacji, których pozycja umożliwi skuteczniejszą obronę interesów organizacji i pozwala bezpieczne przemawianie w ich imieniu. Przykładem takiej koalicji jest Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych (OFOP), która prowadzi akcje interwencyjne pisząc listy protestacyjne do władz, przede wszystkim w związku z nieobecnością organizacji pozarządowych w różnego rodzaju grupach roboczych czy ciałach konsultacyjnych. OFOP prowadzi działania, których głównym celem było wypracowanie nowych oraz wzmocnienie już istniejących stałych mechanizmów konsultacji i współpracy pomiędzy organizacjami pozarządowymi, ich reprezentacjami i koalicjami w celu prowadzenia skutecznego rzecznictwa interesów na rzecz sprzyjających sektorowi rozwiązań systemowych i prawnych. M.in. w celu wzmocnienia rzeczniczych działań organizacji pozarządowych w 2007 roku stworzony został program „Rzecznictwo NGO siłą społeczeństwa obywatelskiego” finansowy przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, w ramach którego zorganizowano cykl konferencji odbywających się w całej Polsce.

W opinii ekspertów RISO ograniczenia działań rzeczniczych w Polsce są minimalne, lecz ich niesprecyzowanie w istotny sposób wpływa hamująco na rozwój tej sfery aktywności. Podkreślano, że rzecznictwo nie przybiera zinstytucjonalizowanych form, zależy od sieci kontaktów personalnych i znajomości, odbywa się poza oficjalnym obiegiem.

OCENA WSKAŹNIKA: 1

SKALA:

0: Organizacjom nie pozwala się na angażowanie się w rzecznictwo i krytykę rządu.

1: Istnieją istotne i /lub niesprecyzowane ograniczenia praktyk rzeczniczych.

2: Ograniczenia rzecznictwa organizacji społeczeństwa obywatelskiego są minimalne i jasno zdefiniowane – np. zakaz kampanii o charakterze politycznym.

3: Organizacje społeczeństwa obywatelskiego mogą bez żadnych ograniczeń angażować się w rzecznictwo i krytykę rządu.

2.5.3. Przepisy podatkowe dla organizacji społeczeństwa obywatelskiego

Na ile system podatkowy sprzyja organizacjom społeczeństwa obywatelskiego? Jaką grupę organizacji społeczeństwa obywatelskiego obejmują zwolnienia/ulgi podatkowe? Jak znaczące są zwolnienia/ulgi podatkowe dla organizacji społeczeństwa obywatelskiego?

Organizacje pozarządowe podlegają opodatkowaniu podatkiem dochodowym na takich samych zasadach jak inne podmioty, są również, na równych zasadach z innymi instytucjami, podatnikami podatku od towarów i usług (tzw. VAT-u). Jednak w ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych przewidziano obszerną listę *zwolnień przedmiotowych* – czyli dotyczących rodzajów prowadzonej działalności. Dodatkowe zwolnienie w zakresie podatku dochodowego przysługuje organizacjom pożytku publicznego. Korzystają ze zwolnienia o szerszym charakterze niż pozostałe organizacje. Zwolnione są bowiem dochody organizacji pożytku publicznego przeznaczone na realizację wszelkich celów statutowych, a nie tylko tych określonych w ustawie podatkowej.

Za główny problem systemu podatkowego w Polsce (i w innych krajach byłego bloku sowieckiego) eksperci oceniający **Indeks** uznali często zmieniające się prawo podatkowe i niejasne lub sprzeczne przepisy powodujące poważne trudności w stabilnym funkcjonowaniu organizacji pozarządowych. Wskazywano również na dowolność interpretacji prawa przez urzędników urzędów skarbowych. Ich

uznaniowość, a również błędy, bywają tragiczne w skutkach dla organizacji, powodując np. upadek prowadzonej przez nie działalności gospodarczej.

OCENA WSKAŹNIKA: 2

SKALA:

0: System podatkowy hamuje rozwój organizacji społeczeństwa obywatelskiego. Żadne ulgi podatkowe ani jakiegokolwiek inne przywileje nie są dostępne dla organizacji.

1: System podatkowy obciąża organizacje. Ulgi podatkowe lub inne przywileje są dostępne jedynie dla wąskiej grupy organizacji (np. humanitarnych) albo dotyczą tylko niektórych źródeł przychodów (np. grantów lub dotacji).

2: System podatkowy zawiera pewne preferencje dla organizacji społeczeństwa obywatelskiego. Tylko wąska grupa organizacji jest wykluczona z korzystania z tych przywilejów i /lub przywileje te nie dotyczą tylko wybranych typów działalności albo niektórych podatków.

3: System podatkowy jest dla organizacji społeczeństwa obywatelskiego sprzyjający. Mogą one skorzystać z szeregu ulg podatkowych lub innych przywilejów dotyczących różnego typu działalności, i ograniczanych jedynie w określonych okolicznościach.

2.5.4. Ulgi podatkowe dla darczyńców

Czy istnieją ulgi podatkowe, kredyty lub inne zachęty podatkowe, które sprzyjałyby filantropii osób indywidualnych i firm?

W roku 2003 w związku z trudną sytuacją budżetową Ministerstwo Finansów wystąpiło z szeregiem propozycji zmierzających do wykluczenia z systemu podatkowego większości ulg podatkowych. Dotyczyły to także ulg ważnych dla działania organizacji pozarządowych. Dzięki długiej kampanii prowadzonej przez organizacje (pod Listem Otwartym protestującym przeciwko planom Rządu podpisało się ok. 1000 organizacji), udało się zachować dotychczasowe, korzystne dla sektora pozarządowego zwolnienie z podatku dochodowego od grantów i dotacji. Niestety, ograniczona została kwota darowizn, którą osoby indywidualne (fizyczne) odpisać mogą od podstawy opodatkowania - zamiast dotychczasowej regulacji procentowej 10-15% dochodu, wprowadzono limit kwotowy (350 zł). Po intensywnych zabiegach przedstawiciele organizacji pozarządowych w 2005 przywrócony został procentowy limit kwoty podlegającej odliczeniu, jednak ustalony on został na zdecydowanie niższym poziomie – do 6% dochodu. Dla osób prawnych **maksymalna kwota** dotacji podlegająca odliczeniu to 10% dochodu. Choć system podatkowy jest zmienny, sytuacja wydaje się poprawiać.

W 2005 roku wprowadzono uproszczenie podatkowe dla osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą polegające na możliwości wyboru objęcia całości dochodów z działalności gospodarczej liniowym podatkiem w wysokości 19% dochodu. Podatnik wybierający taką formę nie może jednak korzystać z ulg i odliczeń, w tym z odliczenia z tytułu przekazanych darowizn.

OCENA WSKAŹNIKA: 1

SKALA:

0: Nie ma żadnych zachęt podatkowych (dla osób indywidualnych lub firm) sprzyjających filantropii.

1: Zachęty podatkowe sprzyjające filantropii są dostępne w bardzo ograniczonym stopniu, tylko na wybrane cele lub dla pewnych typów organizacji.

2: Zachęty podatkowe sprzyjające filantropii są dostępne w dość dużym stopniu i obejmują relatywnie szeroki wachlarz celów oraz typów organizacji.

3: Znaczące zachęty podatkowe sprzyjające filantropii są dostępne w dużym stopniu i obejmują szeroki wachlarz celów oraz typów organizacji.

2.6. Relacje między państwem a społeczeństwem obywatelskim

Jaka jest specyfika i jakość relacji między społeczeństwem obywatelskim a państwem?

2.6.1. Autonomia

Do jakiego stopnia społeczeństwo obywatelskie może funkcjonować niezależnie od państwa? Do jakiego stopnia organizacje społeczeństwa obywatelskiego mogą swobodnie działać bez nadmiernej ingerencji rządu?

Ogólnie kontrola organizacji ze strony administracji nie jest zbyt uciążliwa, choć w ciągu ostatnich dwóch lat zwiększył się odsetek organizacji, zdaniem których, ingerencje tego typu są nadmierne (z 11% w 2004 roku do 16,3% w 2006 roku) („Podstawowe fakty o organizacjach pozarządowych”, 2006, Stowarzyszenie Klon/Jawor). Choć kontrole są w istocie dość rzadkie, to kiedy jednak do nich dochodzi, mogą mieć dotkliwy i kłopotliwy charakter. Przedstawiciele organizacji zwracają uwagę na fakt, że często dochodzi do nadużyć ze strony kontrolerów NIK, którzy zakresem kontroli obejmują nie tylko sposób wydatkowania środków publicznych, ale szerzej - całość działania organizacji. Równocześnie często pojawiają się opinie, że publiczne pieniądze wydawane są bez należytej kontroli. W istocie zarzut ten raczej dotyczy dysponentów tych środków, czyli administracji państwowej, a nie samych organizacji pozarządowych.

Zdaniem uczestników panelu “Kondycja społeczeństwa obywatelskiego 2007” brak autonomii organizacji społeczeństwa obywatelskiego nie jest poważnym problemem – 89% panelistów dobrze ocenia poziom ich niezależności. Warto zaznaczyć, że w porównaniu z panelem przeprowadzonym w 2005 roku nastąpił znaczący, 12-procentowy wzrost pozytywnych opinii na temat suwerenności organizacji trzeciego sektora.

OCENA WSKAŹNIKA: 2

SKALA:

0: Państwo kontroluje społeczeństwo obywatelskie.

1: Organizacje społeczeństwa obywatelskiego często doświadczają bezpodstawnych ingerencji w swoje działania.

2: Państwo akceptuje istnienie niezależnego społeczeństwa obywatelskiego, ale czasami bezpodstawnie ingeruje w działania organizacji.

3: Organizacje społeczeństwa obywatelskiego cieszą się swobodą w swoich działaniach. Poddawane są jedynie ograniczonemu nadzorowi, uzasadnionemu z punktu widzenia interesu publicznego.

2.6.2. Dialog

Do jakiego stopnia państwo prowadzi dialog ze społeczeństwem obywatelskim? Na ile inkluzywne i zinstytucjonalizowane są warunki i zasady zaangażowania (jeśli w ogóle istnieją)?

W ostatnich latach powstało w Polsce kilkadziesiąt instytucji tzw. dialogu społecznego. Ich powstanie nie zawsze było wynikiem zrozumienia roli trzeciego sektora, a raczej stanowiło konsekwencję nacisku ze strony organizacji oraz konieczności dostosowania się do wymogów Unii Europejskiej. Faktem jest jednak, że przedstawiciele trzeciego sektora byli bardzo często zapraszani do udziału w różnego rodzaju ciałach konsultacyjnych (przedstawiciele sektora zasiadają m.in. w Regionalnych Komitetach Sterujących i Monitorujących). Ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie wprowadziła instytucję Rady Działalności Pożytku Publicznego, która jest organem opiniotwórczym oraz pomocniczym dla ministra. Do jej zadań należy m.in. wyrażanie opinii w sprawach dotyczących stosowania Ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, wyrażanie opinii o rządowych projektach aktów prawnych dotyczących działalności pożytku publicznego oraz wolontariatu, udzielanie pomocy i wyrażanie

opinii w przypadku sporów między organami administracji publicznej a organizacjami pożytku publicznego i tworzenie, we współpracy z organizacjami pozarządowymi, mechanizmów informowania o standardach prowadzenia działalności pożytku publicznego oraz o stwierdzonych przypadkach naruszenia tych standardów.

Od 2005 roku stosowana jest w Polsce procedura tzw. wysłuchania publicznego - jeden ze sposobów włączenia obywateli i organizacji w debatę publiczną. Od sierpnia 2006 roku do sierpnia 2007 przeprowadzono tę procedurę 4 razy, w tym raz w sprawie rządowego projektu zmiany ustawy o wolontariacie i działalności pożytku publicznego. Jedno z zaplanowanych wysłuchań odwołano (miało dotyczyć zmian w ordynacji wyborczej).

Za jeden z wskaźników rozwoju dialogu społecznego można uznać Roczne Programy Współpracy uzgadniane przez władze samorządowe z organizacjami pozarządowymi. W 2004 roku tylko 50% samorządów przyjęło takie programy. W 2005 i 2006 było już lepiej. **Roczne programy współpracy przyjęło 80% gmin i 90% powiatów, przy czym dane były zbierane na zasadzie wystąpienia z wnioskiem o informacje publiczną** (w ramach badania Barometr współpracy), nie pochodzą więc z badania reprezentatywnej próby (za: Andrzej Jachimowicz, „Samorząd terytorialny i organizacje pozarządowe – partnerzy w rozwoju ekonomii społecznej?”, 2006).

Zdaniem członków RISO instytucje dialogu są w Polsce słabo obecne, dialog jest zazwyczaj wymuszany przez trzeci sektor, a z kolei państwo dopuszcza do niego tylko wąskie grono organizacji. Roczne programy współpracy, jeśli powstają, to nie zawsze są pisane wspólnie z organizacjami czy po wyczerpujących konsultacjach z nimi. Rada Działalności Pożytku Publicznego wprawdzie istnieje, lecz nie spotyka się, jej działalność ma więc charakter pozorny.

OCENA WSKAŹNIKA: 1

SKALA:

0: Nie istnieje rzeczywisty dialog pomiędzy państwem i społeczeństwem obywatelskim.

1: Państwo dąży do dialogu jedynie z wąskim gronem organizacji, a dialog ten nie ma trwałego charakteru.

2: Państwo kontaktuje się z relatywnie dużą liczbą organizacji, ale z reguły kontakty te nie mają charakteru trwałego dialogu.

3: Istnieją mechanizmy wzmacniające systematyczny dialog pomiędzy państwem i szerokim oraz zróżnicowanym środowiskiem organizacji społeczeństwa obywatelskiego.

2.6.3 Współpraca /wsparcie

Jaka część organizacji społeczeństwa obywatelskiego otrzymuje wsparcie od państwa (w formie grantów, kontraktów)? Jak znaczące były to środki (np. w porównaniu z innymi źródłami przychodów organizacji społeczeństwa obywatelskiego)?

W całkowitej sumie środków zasilających sektor pozarządowy najczęściej pochodzi z krajowych źródeł publicznych (łącznie samorządowych i rządowych) - niemal 35%. **Ze środków publicznych samorządowych korzystało w 2006 roku 43% stowarzyszeń i fundacji**, były one ważnym źródłem pieniędzy szczególnie dla małych, działających lokalnie organizacji z terenów wsi i małych miast. **19% organizacji otrzymało dofinansowanie ze źródeł rządowych** („Podstawowe fakty o organizacjach pozarządowych”, Warszawa, 2006). Dla organizacji pracodawców i przedsiębiorców środki publiczne stanowią zdecydowanie mniej istotne źródła finansowania. Związki zawodowe korzystają ze źródeł publicznych pośrednio – jednym z ich głównych źródeł finansowania są środki zakładu pracy, w którym działa związek, zaś w zakładach państwowych i publicznych (także w tzw. sferze budżetowej) są to środki publiczne.

OCENA WSKAŹNIKA: 2

SKALA:

- 0: Państwo nie przekazuje prawie żadnych środków organizacjom społeczeństwa obywatelskiego.
- 1: Tylko bardzo ograniczonej liczbie organizacji przekazywane są środki publiczne.
- 2: Liczbę organizacji otrzymujących środki publiczne można uznać za umiarkowaną.
- 3: Państwo przekazuje znaczące środki dużej liczbie organizacji społeczeństwa obywatelskiego.

2.7. Relacje biznesu i społeczeństwa obywatelskiego

Jaka jest specyfika i jakość relacji między biznesem a społeczeństwem obywatelskim?

2.7.1 Nastawienie biznesu do społeczeństwa obywatelskiego

Jakie jest generalne nastawienie biznesu do organizacji społeczeństwa obywatelskiego?

Wpływ prywatnych firm i środowiska biznesu na rozwój społeczeństwa obywatelskiego oceniali paneliści badania „Kondycji społeczeństwa obywatelskiego 2007” – **53% uznało, że jest on z reguły pozytywny i stymulujący, 31% oceniło, że jest on neutralny, zaś 9,6% postrzega wpływ biznesu jako raczej negatywny i szkodliwy.**

Wg badań Forum Odpowiedzialnego Biznesu tylko **30% największych przedsiębiorstw w Polsce realizuje cele społeczne**¹⁵. Pewnym wskaźnikiem nastawienia biznesu do organizacji społeczeństwa obywatelskiego może być częstość kontaktów między tymi sektorami. Z badań „Kondycja sektora organizacji pozarządowych w Polsce”, 2006, wynika, że co trzecia organizacja deklaruje utrzymywanie regularnych kontaktów ze środowiskiem biznesu, z tego 22% kontaktuje się „od czasu do czasu”, a 11% często. 11% uważa biznes za najważniejszego partnera z punktu widzenia osiągania celów statutowych (o 8 punktów procentowych mniej niż w 2004 roku). 40% nie utrzymuje żadnych kontaktów z biznesem (w roku 2004 - 30%). Bardziej systematyczne i pogłębione relacje z biznesem mają organizacje przedsiębiorców i organizacje pracodawców, co - biorąc pod uwagę okołobiznesowy charakter ich działalności - jest oczywistą prawidłowością. Nie znaczy to jednak, że współpraca przebiega wyłącznie pomyślnie.

W związku z tym, że poziom zaufania, dialogu i współpracy międzysektorowej w Polsce nie jest wysoki, pewne stereotypy dotyczące wzajemnego postrzegania biznesu i organizacji społeczeństwa obywatelskiego mogą się nadal utwierdzać. Organizacje pozarządowe z reguły nie są nastawione na mierzenie efektów swojej działalności (mierzenie wpływu społecznego), często brak im ustrukturalizowania, postrzegane są więc przez biznes jako nieefektywne i rozrzutne. Z kolei wyniki badań na temat ogólnego wizerunku biznesu w Polsce (Centrum Etyki Biznesu, Bolesław Rok) pokazują, że biznes wciąż nie jest najlepiej postrzegany przez społeczeństwo, co niestety nie poprawia tej relacji. Organizacje pozarządowe widzą w nim na ogół jedynie źródło finansowania a nie partnera, któremu przedstawia się konkretne korzyści i angażuje w konkretne przedsięwzięcia. Traktowanie biznesu jedynie jako źródła finansowego utwierdza z kolei jego przedstawicieli w przekonaniu, że to oni cywilizują tę współpracę i towarzyszące jej relacje. Na szczęście sytuacja ta powoli ulega zmianie. Poprzez realizowanie projektów dla Unii Europejskiej organizacje pozarządowe stopniowo uczą się efektywności i tzw. języka korzyści biznesowych. Pozytywnym przykładem wzajemnego partnerstwa może być współpraca organizacji Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji z firmą Philips Morris.

OCENA WSKAŹNIKA: 1

SKALA:

- 0: Generalnie wrogie.
- 1: Generalnie obojętne.
- 2: Generalnie pozytywne.
- 3: Generalnie wspierające.

2.7.2 Społeczna odpowiedzialność biznesu

Jak rozwinięta jest świadomość i działania na rzecz społecznej odpowiedzialności biznesu?

Badania Instytutu Spraw Publicznych pokazują, że zarówno otoczenie biznesowe jak i społeczeństwo w Polsce uważają tworzenie miejsc pracy, terminowe płacenie wynagrodzeń oraz podatków za najważniejszą odpowiedzialność biznesu. Przedstawiciele społeczności lokalnych, którzy zaangażowani są we współpracę z biznesem, dostrzegają też jego wartość dla ogólnego rozwoju społecznego. Z tego powodu główną siłą napędową dla rozwoju społecznej odpowiedzialności biznesu w polskim sektorze przedsiębiorstw nie jest presja czy oczekiwania społeczne, ale standardy korporacji globalnych, partnerów handlowych i organizacji branżowych z państwami członkowskimi UE.

Inicjatywy z zakresu społecznej odpowiedzialności w firmach działających w Polsce są najczęściej związane ze wzmacnianiem wizerunku tych firm. Zasady społecznej odpowiedzialności biznesu są zwykle wpisane w strategię globalne korporacji ponadnarodowych, dlatego w ich polskich filiach regułą jest stosowanie się do ogólnych, globalnych zasad w tym zakresie. Menedżerowie tych firm są zaznajomieni z tematyką społecznej odpowiedzialności biznesu dzięki wiedzy z zagranicy, jednak nie czują jeszcze dobrze wartości, jakie może przynieść jej stosowanie na rynku lokalnym, dlatego rzadko, bo tylko w przypadku 15% badanych przez FOB i UNDP firm, spotyka się strategiczne działania w tym kierunku.

Z kolei w firmach z polskim lokalnym kapitałem, społeczna odpowiedzialność biznesu utożsamiana jest zwykle z działaniami na rzecz społeczności lokalnej i pracowników, które mają powodować pozytywne postrzeganie firmy. Z badania przeprowadzonego przez Rudzki Inkubator Przedsiębiorczości wynika, że 81% przedsiębiorców małych i średnich firm utożsamia społeczną odpowiedzialność biznesu z działaniami na rzecz pracowników (71%) i społeczeństwa (61%). **Polskie firmy skoncentrowane są wokół działań prospołecznych, ale raczej o charakterze jednorazowej filantropii, chcąc pokazać, że firma pełni rolę dobroczyńcy** (Źródło: badanie UNDP przeprowadzone przez Forum Odpowiedzialnego Biznesu, czerwiec 2007 - *Accelerating CSR Practices in the new EU member states and candidate countries, "Baseline study on CSR in Poland"*, Raport i badanie przygotowane dla United Nations Development Programme na próbie 40 firm, 04.2007, Polska/Wielka Brytania).

OCENA WSKAŹNIKA: 1

SKALA:

0: Duże firmy nie troszczą się społecznymi i środowiskowymi konsekwencjami swojej działalności.

1: Duże firmy w deklaracjach odwołują się do społecznej odpowiedzialności biznesu. Jednak w praktyce często nie zwracają uwagi na negatywne społeczne i środowiskowe konsekwencje swoich działań.

2: Duże firmy zaczynają brać pod uwagę potencjalne społeczne i środowiskowe konsekwencje swojej działalności.

3: Duże firmy podejmują skuteczne działania mające zapobiegać negatywnym społecznym i ekologicznym skutkom ich działalności.

2.7.3. Filantropia przedsiębiorstw

Jaka część organizacji społeczeństwa obywatelskiego otrzymuje wsparcie od firm prywatnych? Jak znaczące były to środki (np. w porównaniu z innymi źródłami przychodów organizacji społeczeństwa obywatelskiego)?

Z dotacji od firm i instytucji korzystało 34,5% organizacji (wg raportu Podstawowe fakty o organizacjach pozarządowych 2006, Stowarzyszenie Klon/Jawor). Dotacje od firm i instytucji stanowiły w 2005 roku

4,8% całości przychodów sektora pozarządowego (dla porównania, taki sam był udział środków pochodzących od osób prywatnych, a źródła rządowe, stanowiły 22% całości przychodów sektora). W przypadku 2/3 organizacji, które dostały wsparcie od firm i instytucji wartość uzyskanych kwot nie przekraczała 10 tys. zł.

Na podstawie badań Forum Odpowiedzialnego Biznesu z 2003 roku¹⁶ można stwierdzić, że 75,3% największych przedsiębiorstw angażuje się społecznie poprzez udzielanie wsparcia finansowego, które wynosi średnio ok. 1,2% ich rocznego przychodu (jednocześnie dla ponad połowy firm było to mniej niż 1%).

Wymierne rezultaty przynoszą też akcje społeczne promujące społeczną odpowiedzialność biznesu, organizowane przez środowisko przedsiębiorców. Jak wynika z szacunków Business Centre Club, w ramach organizowanej przez nich akcji społecznej „Podziel się sukcesem” od 2004 roku przedsiębiorcy zrzeszeni w BCC przekazali na pomoc społeczną (przede wszystkim za pośrednictwem organizacji pozarządowych) ok. 38 mln zł.

Informacje dotyczące wysokości wsparcia od przedsiębiorstw prywatnych powinny być publicznie dostępne. Niestety większość organizacji pozarządowych nie raportuje tego rodzaju danych. Z drugiej strony biznes również nie raportuje tego rodzaju informacji, często spotyka się nieprecyzyjność tego rodzaju informacji.

OCENA WSKAŹNIKA: 1

SKALA:

0: Filantropia przedsiębiorstw ma marginalne znaczenie.

1: Tylko bardzo ograniczona grupa organizacji otrzymuje środki finansowe z sektora prywatnego.

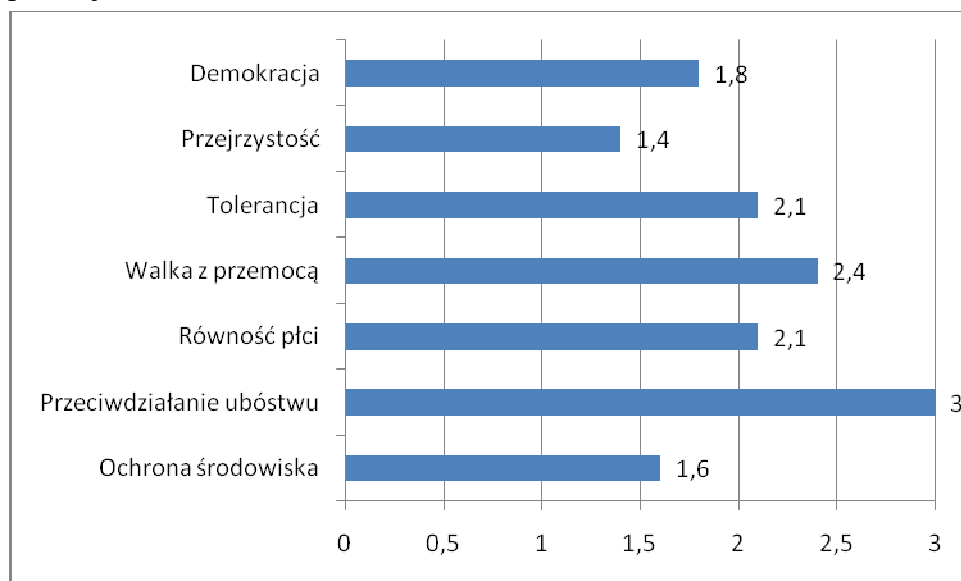
2: Umiarkowana liczba organizacji otrzymuje środki finansowe z sektora prywatnego.

3: Środowisko biznesu przekazuje środki finansowe dużej liczbie organizacji społeczeństwa obywatelskiego.

.....

3. WARTOŚCI

W tej części raportu przedstawiona jest analiza wartości promowanych i praktykowanych w organizacjach społeczeństwa obywatelskiego. Średnia ocena dla tego wymiaru to 2,1. Oceny cząstkowe pokazuje wykres poniżej.



3.1. Demokracja

W jakim stopniu organizacje społeczeństwa obywatelskiego działają demokratycznie i promują demokrację?

3.1.1 Demokracja w organizacjach społeczeństwa obywatelskiego

W jakim stopniu organizacje społeczeństwa obywatelskiego funkcjonują zgodnie z zasadami demokracji? Jaki wpływ mają członkowie na podejmowanie decyzji? Czy kadry kierownicze/liderzy organizacji są wybierani demokratycznie?

Wyniki badania sektora pozarządowego przeprowadzonego w 2006 roku mogą świadczyć o tym, że organizacje uznają swoją wewnętrzną demokratyczność za coś oczywistego, co nie wymaga potwierdzenia czy dodatkowych zabiegów. Wybierając z listy kilkunastu różnych wartości te, które są ważne w ich działaniach, demokratyczność (rozumianą jako demokratyczne zarządzanie) wskazało 14% z nich.

Zgodnie z prawem stowarzyszenia są strukturami demokratycznymi. Organem "ustawodawczym" w stowarzyszeniach jest Walne Zgromadzenie Członków, w którego skład wchodzi wszyscy członkowie. Walne Zgromadzenie Członków podejmuje decyzje w formie uchwał, które są zatwierdzane na podstawie zwykłej większości głosów, większością bezwzględną lub większością kwalifikowaną. Do praw członków należy m.in. czynne i bierne prawa wyborcze władz stowarzyszenia, do obowiązków aktywne uczestniczenie w pracach i realizacji celów stowarzyszenia. Minimalny poziom aktywności to właśnie uczestnictwo w walnych zgromadzeniach i udział w wyborze zarządu, a więc organu wykonawczego oraz organu kontrolnego - komisji rewizyjnej. Z badań stowarzyszeń przeprowadzonych przez Stowarzyszenie Klon/Jawor w 2004 roku wynika, że co najmniej raz do roku walne zgromadzenie odbywa się w 67% stowarzyszeń, zaś w 75% przypadków uczestniczy w nich większość członków. **Uczestnicy panelu „Kondycja społeczeństwa obywatelskiego 2007” poproszeni o ocenę reguł zarządzania w organizacjach społeczeństwa obywatelskiego w Polsce w 69% potwierdzili ich demokratyczny charakter.** 11,6% uznało, że zarządzanie w organizacjach pozostaje niedemokratyczne.

Eksperti RISO oceniają ten aspekt funkcjonowania organizacji mniej optymistycznie. Ich zdaniem, wprawdzie liderzy III sektora są wybierani w demokratycznych wyborach, to rzadko stosowana jest zasada włączania w proces podejmowania decyzji osób, na rzecz których działa dana organizacja.

Nie ma pewności, czy demokratyczne procedury decyzyjne zapisane w prawie o stowarzyszeniach nie są w praktyce „pustymi” zapisami – czy członkowie mają faktycznie wpływ na strategiczne decyzje dotyczące działań organizacji i na ile są zachęceni do włączenia się w ich działania (szczególnie tych, które mają

płatnych pracowników). Z badań wynika, że prawie 30% wszystkich członków stowarzyszeń w ogóle nie korzysta z możliwości wpływu na ich działania, nie uczestniczy w zgromadzeniach, nie płaci składek, zaś 52% członków aktywnie włącza się w działania organizacji. Jednak same organizacje, zapytane o to, czyjej opinii zasięgają podejmując decyzje o znaczeniu strategicznym, jako najczęściej branych pod uwagę wymieniają właśnie członków (patrz tabela).

Tabela 6: Udział różnych grup interesariuszy w strategicznych decyzjach organizacji

Czy określając kierunki rozwoju i strategię działania organizacji zasięgają Państwo opinii następujących grup?	
Członkowie	74% (80% stowarzyszeń)
Pracownicy	14,5% (35% organizacji zatrudniających pracowników)
Wolontariusze	20,4% (44,6% organizacji, które zadeklarowały, że w jej pracach uczestniczą wolontariusze)
Beneficjenci	19%
Przedstawiciele społeczności lokalnej	37,7%
Najważniejsi partnerzy	27,4%
Inne osoby/instytucje	17,3%
Nie zasięgamy opinii żadnej z tych grup, o kierunkach działania organizacji decydują tylko jej władze	14,2%

OCENA WSKAŹNIKA: 1

SKALA:

0: Ponad 75% organizacji społeczeństwa obywatelskiego nie przestrzega zasad demokracji (np. członkowie mają ograniczoną kontrolę/ nie mają kontroli nad podejmującymi decyzje, występuje paternalizm, nepotyzm).

1: Między 50 a 75% organizacji obywatelskiego nie przestrzega zasad demokracji (np. członkowie mają ograniczoną kontrolę/ nie mają kontroli nad podejmującymi decyzje, występuje paternalizm, nepotyzm).

2: Między 50 a 75% organizacji obywatelskiego przestrzega zasad demokracji (np. członkowie mają kontrolę nad podejmującymi decyzje, liderzy są wybierani w demokratycznych wyborach).

3: Ponad 75% organizacji obywatelskiego przestrzega zasad demokracji (np. członkowie mają kontrolę nad podejmującymi decyzje, liderzy są wybierani w demokratycznych wyborach).

3.1.2 Działania promujące demokrację

Na ile aktywnie społeczeństwo obywatelskie promuje demokrację? Czy istnieją organizacje społeczeństwa obywatelskiego specjalizujące się w działaniach na rzecz promowania demokracji? Czy istnieją przykłady akcji, programów, koalicji lub kampanii społecznych promujących demokrację? Czy działania społeczeństwa obywatelskiego w tym zakresie są zauważane przez media?

Stowarzyszenia i fundacje można a priori uznawać za lokalnych promotorów demokracji — i takie założenie stanowi od końca lat osiemdziesiątych ideową podstawę polskiego „trzeciego sektora”¹⁷. Bezpośrednie zaangażowanie we „wsparcie instytucji, organizacji pozarządowych i inicjatyw obywatelskich” w 2006 roku deklarował jednak tylko 1% polskich ngosów. Nawet, jeśli powiększyć tę grupę o 1,8% organizacji zajmujących się „prawem, prawami człowieka i działalnością polityczną” (czy o 6,9% organizacji, które wymieniają ten rodzaj działalności jako jedno ze swoich pól działania), staje się jasne, że demokracja jako bezpośredni przedmiot działania stowarzyszeń i fundacji straciła tę atrakcyjność, jaką miała dla nich jeszcze

w latach dziewięćdziesiątych. Ilościowo, w skali działań podejmowanych przez cały sektor, projekty, których bezpośrednim celem jest wzmocnienie procedur demokratycznych, są znacznie słabiej niż w początkowym okresie polskiej transformacji. Tylko dla porównania, w 1998 roku zainteresowanie tymi dziedzinami deklarowało 15% badanych organizacji¹⁸. Są oczywiście przykłady inicjatyw pozarządowych służących promocji samej demokracji, jak prowadzony przez Fundację im. Stefana Batorego we współpracy ze Stowarzyszeniem Szkoła Liderów projekt „Masz głos masz wybór”, którego celem było „wzmocnienie publicznej debaty o lokalnych problemach z udziałem mieszkańców i władz samorządowych oraz budzenie poczucia współodpowiedzialności — zarówno władz, jak i mieszkańców — za losy gminy”¹⁹.

Wśród organizacji promujących demokrację można wyróżnić następujące grupy :

1. Organizacje działające na rzecz rozwoju demokracji w krajach niedemokratycznych (lub nie w pełni demokratycznych) np. Fundacja Edukacja dla Demokracji, Fundacja im. Stefana Batorego, Stowarzyszenie Wschodnioeuropejskie Centrum Demokratyczne, Fundacja Towarzystwo Demokratyczne Wschód. Od połowy lat dziewięćdziesiątych fundacje i stowarzyszenia prowadzą bowiem działalność nie tylko w Polsce, ale także tych krajach, w których odbudowę tkanki społecznej uznawano za konieczny warunek dalszego rozwoju regionu Europy Środkowej i krajów byłego bloku sowieckiego. Miało to przekonanie dwa źródła. Po pierwsze, wywodzące się jeszcze z etosu opozycyjnego, przekonania o podobieństwie losów z innymi krajami stanowiącymi satelity ZSRR, zwłaszcza sąsiadami ze wschodu. Po drugie, wiary w uniwersalność odkrywanych w Polsce rozwiązań. Tylko tytułem przykładu wymienić można kilka z wielu zrealizowanych inicjatyw: szkolenia i wizyty studyjne działaczy samorządowych z Ukrainy realizowane przez Stowarzyszenie Szkoła Liderów, koncerty, seminaria i wymiany inicjowane przez Stowarzyszenie „Wolna Białoruś”, projekty wzmacniające rolę kobiet w rozwoju Kosowa Fundacji Partners Polska czy konkurs dotacyjnych: „Dzielimy się polskimi doświadczeniami” Fundacji Edukacja dla Demokracji

2. Organizacje działające na rzecz praw człowieka i promujące edukację obywatelską np. Helsińska Fundacja Praw Człowieka czy Centrum Edukacji Obywatelskiej;

3. Organizacje działające w obronie praw konkretnych grup społecznych (mniejszości) czy na rzecz równości ich szans np. Centrum Praw Kobiet, OŚKa, Feminoteka promujące większy udział kobiet w życiu publicznym;

4. Organizacje działające na rzecz konkretnych rozwiązań związanych z funkcjonowaniem demokracji jako ustroju państwowego, np. Ruch na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych.

5. Biura porad obywatelskich.

Opinia publiczna docenia znaczenie organizacji społeczeństwa obywatelskiego w funkcjonowaniu demokracji – z opinią iż „bez organizacji społecznych nie można mówić o dobrze funkcjonującym systemie demokratycznym” zgodziło się w 2004 roku 55,5% dorosłych obywateli. Z kolei ze stwierdzeniem „organizacje społeczne pełnią ważną funkcję patrząc władzy na ręce” w 2007 roku zgodziło się 49% respondentów (na podstawie badań „Wolontariat, filantropia i 1%” 2007 roku, SMG/KRC, Stowarzyszenie Klon/Jawor i Stowarzyszenie Centrum Wolontariatu).

Uczestnicy panelu „Kondycja Społeczeństwa Obywatelskiego 2007”, oceniając skuteczność organizacji społeczeństwa obywatelskiego w promowaniu demokracji, w większości (84,8%) uznali, że są one skuteczne, choć tylko 12,6% oceniło je jako „bardzo skuteczne”.

OCENA WSKAŹNIKA: 2

SKALA:

0: Nie ma dowodów na działania podejmowane przez społeczeństwo obywatelskie w tym obszarze.

1: Można zaobserwować nieliczne działania społeczeństwa obywatelskiego w tym obszarze. Kwestiom tym nie jest przypisywane szczególne znaczenie przez społeczeństwo obywatelskie jako takie.

2: Można zaobserwować pewną liczbę działań społeczeństwa obywatelskiego w tym obszarze. Jednak nie mają one szerokiego poparcia lub/i nie są powszechnie rozpoznawalne.

3: Społeczeństwo obywatelskie jest wiodącą siłą promującą demokrację. Działania społeczeństwa obywatelskiego w tej kwestii spotykają się z szerokim poparciem społecznym i są powszechnie rozpoznawalne.

3.2. Przejrzystość

W jakim stopniu organizacje społeczeństwa obywatelskiego działają przejrzysto i promują przejrzystość działań?

3.2.1 Korupcja w społeczeństwie obywatelskim

W jakim stopniu korupcja jest rozpowszechniona w społeczeństwie obywatelskim?

Uczestnicy panelu “Kondycja społeczeństwa obywatelskiego 2007” zostali poproszeni o opinie na temat tego, jak często w organizacjach społeczeństwa obywatelskiego dochodzi do sytuacji korupcyjnych (wręczania lub przyjmowania korzyści majątkowych w zamian za różnego rodzaju przywileje/ przysługi itp.). Aż 16,7% badanych uznało, że nie jest w stanie dokonać oceny zjawiska. **Większość panelistów, spośród tych, którzy odpowiedzieli na pytanie, stwierdziła, że zjawiska korupcyjne są rzadkie.** Oceniając częstość ich występowania na 7-punktowej skali, gdzie „0” oznaczało bardzo rzadko, zaś „6” bardzo często, 65,1% badanych wskazało odpowiedzi od 0 do 2 (w tym 17% zaznaczyło 0). Tylko 4% uznało, że korupcja zdarza się w środowisku organizacji pozarządowych często, zaś 10,6% wybrało odpowiedź umiarkowaną (środkowy punkt na skali).

Za bardziej powszechne zjawisko uczestnicy panelu uznali nepotyzm (zatrudnianie pracowników lub ustalanie zwierzchnictwa w oparciu o kryteria pozamerytoryczne: więź rodzinną, bądź towarzyską). Posługując się taką samą skalą, **27,8% badanych uznało, że zjawisko nepotyzmu jest wśród członków organizacji społeczeństwa obywatelskiego częste** (w tym 2,5% stwierdziło, że bardzo częste), zaś 38% oceniło je jako raczej rzadkie (w tym tylko 4% jako bardzo rzadkie). Aż 23% ankietowanych zaznaczyło odpowiedź umiarkowaną.

Z kolei badanie „Wolontariat, filantropia i 1% 2007” dostarcza danych na temat tego, jak Polacy oceniają skalę występowania tego typu zjawisk wśród organizacji pozarządowych. **Z opinią „w organizacjach społecznych często dochodzi na nadużyć i prywaty” w 2007 roku zgodziło się 45% dorosłych Polaków. To najmniej od roku 2003**, gdy odsetek ten wyniósł 63%, a potem systematycznie spadał. Poza tym, w porównaniu do innych sektorów i środowisk, **organizacje społeczeństwa obywatelskiego są oceniane jako średnio skorumpowane, pokazują to wyniki międzynarodowych badań opinii publicznej** przeprowadzone w ramach projektu Global Corruption Barometer²⁰ (XII 2007). Organizacje pozarządowe otrzymały notę 3,3 (na pięciostopniowej skali, gdzie „1” to instytucja/sector w ogóle nieskorumpowany, „5” – wysoce skorumpowany) przy czym instytucje najmniej skorumpowane otrzymały notę 2,9, a najbardziej skorumpowane – 4,2.

Eksperti RIS0 bardzo krytycznie wypowiadali się na temat nepotyzmu, który uznali za bardzo częstą praktykę w organizacjach pozarządowych. Podkreślali też, że nagminną praktyką jest załatwianie różnych spraw przez znajomości i sieci prywatnych kontaktów.

OCENA WSKAŹNIKA: 2

SKALA:

0: Przykłady korupcji wewnątrz organizacji społeczeństwa obywatelskiego są bardzo częste.

- 1: Przykłady korupcji wewnątrz społeczeństwa obywatelskiego są częste.
- 2: Zdarzają się przykłady korupcji wewnątrz społeczeństwa obywatelskiego.
- 3: Przykłady korupcji wewnątrz społeczeństwa obywatelskiego są bardzo rzadkie.

3.2.2 Finansowa przejrzystość organizacji społeczeństwa obywatelskiego

Ile organizacji społeczeństwa obywatelskiego jest finansowo przejrzystych? Jaki procent organizacji społeczeństwa obywatelskiego udostępnia swoje raporty finansowe?

Zgodnie z prawem, fundacje mają obowiązek dostarczenia sprawozdania z działalności do odpowiednich organów administracji, jednak nie wszystkie się z niego wywiązują (obowiązek ten nie dotyczy stowarzyszeń, chyba że mają status organizacji pożytku publicznego). Gdy chodzi o praktykę sprawozdawczości organizacji pożytku publicznego, do września 2005 (pięć miesięcy po upływie terminu) odpowiednie dokumenty złożyło tylko 30% organizacji.

Przejrzystość działań organizacji społeczeństwa obywatelskiego (w tym przejrzystość finansową) **pozytywnie ocenili uczestnicy panelu „Kondycja społeczeństwa obywatelskiego w Polsce 2007”**. Badani oceniali jawność funkcjonowania organizacji w skali od -3 do 3, gdzie -3 oznaczało „zdecydowanie źle”, a 3 „zdecydowanie dobrze”. **67,7% panelistów wybrało odpowiedzi 1,2 lub 3. 15,7% badanych oceniło przejrzystość działań negatywnie, w tym jedynie 1,5 % - zdecydowanie źle.** O ile jednak dość oczywisty i nie wymagające uzasadnień wydaje się deklarowany negatywny stosunek działaczy pozarządowych do zjawiska korupcji (65% uczestników panelu „Kondycja społeczeństwa obywatelskiego 2007” twierdziło, że nie zdarza się ona w trzecim sektorze nigdy lub zdarza bardzo rzadko a 23% wybrało odpowiedź umiarkowaną), interesującą kwestią wydaje się przejrzystość finansowa samych organizacji społeczeństwa obywatelskiego. Organizacje bowiem dość niechętnie stosują zasadę przejrzystości w praktyce własnej pracy. **Tylko dla 13% badanych organizacji wskazało na przejrzystość jako najważniejszą wartość sektora pozarządowego!** Jednocześnie jednak dwie trzecie badanych organizacji uznaje za wartość określającą styl działania organizacji uczciwość. („Kondycja sektora organizacji pozarządowych”, 2006)

Można więc przypuszczać, że brak przejrzystości jest pochodną zaniedbań organizacyjnych i stosunkowo niskiego poziomu profesjonalizacji, a nie praktyk korupcyjnych. Dane mówią bowiem o 17,6% organizacji, które w ogóle nie prowadzą księgowości, stwierdzając, że co piąta przechowuje pieniądze w gotówce i tyle samo ma księgowość prowadzoną przez osobę bez uprawnień. Ponadto, interpretując dane dotyczące przejrzystości organizacji warto pamiętać o ideowych korzeniach trzeciego sektora a konkretnie leżącej u podstaw jego powstania wartości niezależności. Jak wiadomo w latach osiemdziesiątych ruch na rzecz samoorganizacji społecznej były swoistym „wyrwaniem się na niezależność”²¹. Ruch stowarzyszeniowy miał być w założeniu szansą na działanie niezależne od wpływu i kontroli aparatu państwowego i współpracujących z nim masowych organizacji społecznych. Nawet zatem wpisanie organizacji w porządek sfery publicznej jako aktorów sformalizowanych i podlegających regułom rządzącym tą sferą (a takie są konsekwencje rejestracji organizacji) nie znosi nadrzędnego wobec obowiązujących zasad przekonania, że wewnętrzne życie organizacji pozostaje wewnętrzną sprawą jej członków. Jednocześnie jednak, w 2006 roku tylko 6% ngosów uważa ową niezależność za wartość istotną dla swego stylu działania: mówi o niej tylko 6% organizacji, czyli dwa razy mniej niż w roku 2004.

Trudno wyłącznie w tych kategoriach rozpatrywać działalność współczesnych *ngosów* — choćby dlatego, że przyczyną słabej sprawozdawczości może być zwykła niedbałość — intuicje te zdają się mieć mocne podstawy w badaniach nad nowym etosem społecznym. Istniejąca bowiem korelacja z „przejrzystością” „uczciwość” od lat zajmuje w hierarchii deklarowanych przez organizacje wartości pierwsze miejsce.

OCENA WSKAŹNIKA: 0

SKALA:

- 0: Mniej niż 30% udostępnia publicznie dane na temat swoich finansów.
- 1: Od 30% do 50% udostępnia publicznie dane na temat swoich finansów.
- 2: Od 51% do 65% udostępnia publicznie dane na temat swoich finansów.
- 3: Ponad 65% udostępnia publicznie dane na temat swoich finansów.

3.2.3 Działania społeczeństwa obywatelskiego promujące przejrzystość

Czy społeczeństwo obywatelskie aktywnie popiera przejrzystość przedsiębiorstw i sektora rządowego? Czy istnieją organizacje społeczeństwa obywatelskiego specjalizujące się w promowaniu przejrzystości? Czy można podać przykłady konkretnych programów lub akcji zorganizowanych przez społeczeństwo obywatelskie w celu promowania przejrzystości? Czy istnieją przykłady koalicji lub kampanii temu poświęconych? Czy aktywność społeczeństwa obywatelskiego w przeciwdziałaniu korupcji była zauważona przez media?

Trzeci sektor od kilku lat konsekwentnie mówi o szkodliwości korupcji. Najbardziej widoczne działania prowadzi Antykorupcyjna Koalicja Organizacji Pozarządowych, w skład której weszły duże ngosy o ogólnopolskiej skali działania: Centrum Edukacji Obywatelskiej, Fundacja Komunikacji Społecznej, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Program Przeciw Korupcji Fundacji im. Stefana Batorego, Stowarzyszenie Liderów Lokalnych Grup Obywatelskich, Stowarzyszenie Szkoła Liderów. Koalicja prowadzi szkolenia i akcje informacyjne, których celem jest mobilizacja społeczna, przede wszystkim do walki z codziennym, „małym” łapówkarstwem. Najbardziej znaną inicjatywą Koalicji była kampania społeczna „Tylko ryba nie bierze”, ale do prowadzonych przez nią działań należy także monitoring obietnic wyborczych składanych w wyborach samorządowych w 2006 roku oraz publikacja przez Fundację im. Stefana Batorego raportu z badań socjologicznych „Codzienne doświadczenia korupcyjne Polaków – barometr korupcji 2006”.

Fundacja im. Stefana Batorego oraz Helsińska Fundacja Praw Człowieka od 2000 roku realizują Projekt Przeciw Korupcji. Monitoringiem korupcji zajmuje się też polski oddział Transparency International, zaś na rzecz wolności mediów, która jest niezbędnym warunkiem przejrzystości życia publicznego, działa Centrum Monitoringu Wolności Prasy. Organizacje społeczeństwa obywatelskiego przeprowadziły kilka większych kampanii promujących przejrzystość. Obecnie działania Programu koncentrują się wokół monitorowania władz szczebla krajowego i lokalnego, między innymi poprzez kampanię Przejrzysta Polska upowszechniającą przejrzyste zasady działania urzędów gminnych - projekt zainicjowany i prowadzony we współpracy z Agora S.A. (wydawcą Gazety Wyborczej, dzięki czemu projekt ma silną oprawę medialną) i Polsko-Amerykańską Fundacją Wolności.

53% uczestników panelu „Kondycja społeczeństwa obywatelskiego 2007” uznało, że organizacje społeczeństwa obywatelskiego podejmują skuteczną aktywność na rzecz przeciwdziałania korupcji, przeciwnego zdania było 17,7 % badanych. Stosunkowo wysoki (18,8%) odsetek odpowiedzi umiarkowanych (0 w siedmiopunktowej skali od -3 do 3) świadczyć może o poczuciu ograniczonego wpływu organizacji trzeciego sektora na zwalczanie mechanizmów korupcyjnych.

Również obywatele dostrzegają pozytywną rolę organizacji społeczeństwa obywatelskiego w kontrolowaniu władzy. W 2006 roku 43% dorosłych Polaków zgodziło się ze stwierdzeniem, że „organizacje społeczne pełnią ważną funkcję *patrzac władzy na ręce*”.

OCENA WSKAŹNIKA: 2

SKALA:

- 0: Nie ma dowodów na działania podejmowane przez społeczeństwo obywatelskie w tym obszarze.
- 1: Można zaobserwować nieliczne działania społeczeństwa obywatelskiego w tym obszarze. Kwestiom tym nie jest przypisywane szczególne znaczenie przez społeczeństwo obywatelskie jako takie.
- 2: Można zaobserwować pewną liczbę działań społeczeństwa obywatelskiego w tym obszarze. Jednak nie mają one szerokiego poparcia lub/i nie są powszechnie rozpoznawalne.

3: Społeczeństwo obywatelskie jest wiodącą siłą, która wymusza przejrzystość wśród rządzących i w biznesie. Działania społeczeństwa obywatelskiego w tej kwestii spotykają się z szerokim poparciem społecznym i są powszechnie rozpoznawalne.

3.3. Tolerancja

W jakim stopniu organizacje społeczeństwa obywatelskiego są tolerancyjne i promują tolerancję?

3.3.1 Tolerancja w społeczeństwie obywatelskim

W jakim stopniu społeczeństwo obywatelskie jest tolerancyjne? Czy w mediach ukazują się raporty dotyczące rasizmu, dyskryminacji i nietolerancji w organizacjach społeczeństwa obywatelskiego? Czy w organizacjach społeczeństwa obywatelskiego występują zachowania rasistowskie, dyskryminacyjne lub nietolerancyjne? Jakie jest ich natężenie (dominujące, zauważalne, marginalne)? Czy społeczeństwo obywatelskie publicznie potępia takie zachowania?

Poza organizacjami, dla których budowa postaw tolerancji stanowi bezpośredni przedmiot działania (baza danych organizacji pozarządowych www.ngo.pl zawiera ich ponad 320), nie stanowi ona wartości, która traktowana jest jako kluczowa dla stylu działania organizacji. Zajmuje 8 z 16 miejsc wśród najczęściej wybieranych wartości („Podstawowe fakty o organizacjach pozarządowych, 2006”, Stowarzyszenie Klon/Jawor). Traktuje się ją zatem jako mniej istotną niż wysoko cenioną skuteczność, profesjonalizm i uczciwość. Można zastanawiać się czy taka właśnie gradacja deklarowanych wartości nie wynika z reformatorskiej istoty sektora pozarządowego, który, stanowiąc alternatywę wobec innych sektorów życia publicznego, skupia uwagę na wartościach, które są deficytowe. W tym znaczeniu opinia o niskiej skuteczności i uczciwości np. instytucji publicznych, znajdowałaby przeciwwagę w postaci szczególnego przywiązania do tych wartości w sektorze inicjatyw obywatelskich, który sytuuje się wobec nich. Niska pozycja „tolerancji” świadczyłaby natomiast o niskiej wadze wpływu tej wartości na codzienne życie w Polsce — i dlatego lokowana byłaby na końcu listy.

Uczestnicy panelu „Kondycja organizacji społeczeństwa obywatelskiego 2007” zostali poproszeni o ocenę znaczenia ruchów lub grup wewnątrz społeczeństwa obywatelskiego, które są w sposób otwarty nietolerancyjne, na skali 7-stopniowej, gdzie „0” oznaczało *żadne*, a „6” *bardzo duże* znaczenie. **Większość panelistów (66%) uznało, iż znaczenie takich grup jest niewielkie: wybrało punkt „1”, „2” lub „3”. 9% badanych stwierdziło, że ruchy te nie mają żadnego znaczenia**, a odsetek odpowiedzi „5” i „6” wynosił 8%. Rozkład odpowiedzi pokazuje wyraźnie, że nietolerancja i dyskryminacja nie jest w polskim społeczeństwie obywatelskim zjawiskiem tak marginalnym, jakby można było przypuszczać. Przykładami tego typu grup i organizacji są np. Młodzież Wszechpolska czy Obóz Narodowo-Radykalny. Organizacje te nie wydają się bardzo znaczące biorąc pod uwagę liczbę ich członków (ONR ma ok. 300 członków), jednak ich działania, ze względu na swój radykalizm, są medialnie nagłośnione. Wsławiają się one organizacją kontrademonstracji wobec tzw. Parady Równości (demonstracja organizowana przez środowiska gejów i lesbijek).

OCENA WSKAŹNIKA: 2

SKALA:

0: Społeczeństwo obywatelskie jest zdominowane przez ruchy i grupy nie kierujące się zasadą tolerancji. Jedynie wąskie spektrum poglądów jest tolerowane.

1: Znaczące ruchy i grupy wewnątrz społeczeństwa obywatelskiego są nietolerancyjne co nie spotyka się z protestem ze strony większości społeczeństwa obywatelskiego.

2: Zdarzają się ruchy i grupy wewnątrz społeczeństwa obywatelskiego, które nie są tolerancyjne, ale są one izolowane od większości społeczeństwa obywatelskiego.

3: Społeczeństwo obywatelskie jest przestrzenią, w której każdy jest aktywnie zachęcany do wyrażania własnego punktu widzenia. Zachowania nietolerancyjne są zdecydowanie krytykowane przez większość społeczeństwa obywatelskiego.

3.3.2. Działania społeczeństwa obywatelskiego promujące tolerancję

Czy organizacje społeczeństwa obywatelskiego aktywnie promują tolerancję w społeczeństwie? Czy istnieją organizacje społeczeństwa obywatelskiego specjalizujące się w promowaniu tolerancji? Czy istnieją przykłady akcji, programów, kampanii społecznych, których celem jest promowanie tolerancji? Czy działania te są zauważane przez media?

Mimo, że uczestnicy panelu uznali, że znaczenie grup otwarcie nietolerancyjnych w polskim społeczeństwie obywatelskim nie jest marginalne (więcej w punkcie 3.3.1), wyraźnie docenili **efektywność działań podejmowanych przez organizacje na rzecz promowania tolerancji. 56,7% badanych oceniło działania te jako skuteczne, 35% - jako średnio skuteczne, zaś tylko 4% - jako nieskuteczne.**

Deklarowana relatywnie niska pozycja wartości tolerancji w rankingu nie zmienia faktu, że jest to wartość silnie obecna w debacie publicznej właśnie dzięki działalności organizacji pozarządowych. Dotyczy to przede wszystkim dwóch aspektów tolerancji: jako stosunku do mniejszości, przede wszystkim seksualnych, oraz tolerancji wobec różnic kulturowych.

Jeśli chodzi o pierwszą kwestię, najbardziej znaną inicjatywą jest warszawska Parada Równości organizowana od kilku lat przez organizacje związane ze środowiskiem gejów i lesbijek (m.in. Kampania Przeciw Homofobii, Lambda, ILGCN Polska i Porozumienie Lesbijek). Ze względu na kontekst polityczny, w jakim była organizowana w latach 2006 i 2007 — silny sprzeciw rządzącego Prawa i Sprawiedliwości oraz będącej w koalicji LPR — Parada stała się, nagłaśniana przez media, manifestacją na rzecz tolerancji nie tylko wobec mniejszości seksualnych, ale prawa do różnorodności i tolerancji rozumianych jako postawa wobec różnorodności wartości i postaw w ogóle.

Kwestia tolerancji wobec odmienności kulturowych wprowadzana jest do debaty publicznej przede wszystkim poprzez inicjatywy organizacji zaangażowanych w działalność na rzecz promocji wielokulturowości — jak Stowarzyszenie „e”, które przeprowadziło nagrodzony przez „Gazetę Wyborczą” jako „Wdech Roku” i nagłośniony medialnie projekt „Podróż do Azji” czy Stowarzyszenie Willa Decjusza, co roku przyznające Nagrodę imienia Sergio Vieira de Mello za umacnianie dialogu między kulturami.

W bazie organizacji pozarządowych w portalu www.ngo.pl znajduje się ponad 300 organizacji, które w swojej misji odwołują się wprost do idei tolerancji, choć z całą pewnością nie wszystkie one prowadzą aktywne działania polegające na promocji tolerancji. Z drugiej strony wiele organizacji pozarządowych prowadzących takie działania jak edukacja obywatelska, wolontariat międzynarodowy czy rozwój dialogu między kulturami i narodami, sprzyja rozwojowi tolerancji, nawet jeśli realizatorzy konkretnych projektów wprost się do niej nie odwołują.

Istnieją w Polsce organizacje stawiające sobie za główny cel walkę z rasizmem czy nietolerancją, których głos jest dostrzegalny w dyskursie publicznym. Należy do nich np. Stowarzyszenie Nigdy Więcej – wydawca pisma „Nigdy Więcej” piętnującego wszelkie akty rasizmu i nietolerancji (w ciągu 8 lat działalności w prasie krajowej i zagranicznej, lokalnej oraz publikacjach książkowych ukazało się co najmniej 320 publikacji dotyczących działalności Stowarzyszenia), Fundacja im Stefana Batorego prowadzi program „Dla tolerancji” zaplanowany na lata 2006-2008, Stowarzyszenie Przeciw Antysemityzmowi i Ksenofobii „Otwarta Rzeczpospolita” (w 2006 roku podjęło ok. 13 akcji interwencyjnych np. pisząc listy otwarte do mediów, ale też wchodząc na drogę prawną czy publikując broszurę „przestępstwa nie stwierdzono” w której analizuje się umorzenia prokuratorskie w sprawach doniesień o publikacjach antysemickich). Inne organizacje społeczeństwa obywatelskiego działające na rzecz tolerancji reprezentują najczęściej interesy poszczególnych ruchów i grup, które są w społeczeństwie Polskim dyskryminowane – uchodźców, niepełnosprawnych, mniejszości narodowych i religijnych czy osób homoseksualnych, co nie oznacza, że ich działania ograniczają się zawsze do przełamywania dyskryminacji i nietolerancji wobec tych grup. Cyklicznymi wydarzeniami służącymi promocji tolerancji i praw człowieka organizowanymi przez organizacje społeczeństwa obywatelskiego, jest np. Dzień Uchodźcy czy Tydzień Przeciw Rasizmowi, w których organizację włącza się wiele organizacji, m.in. Polska Akcja Humanitarna, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Stowarzyszenie Willa Decjusza, Fundacja ZNAK, Stowarzyszenie Jeden Świat, Stowarzyszenie Nigdy Więcej, Grupa Anty-Nazistowska czy Stowarzyszenie Uchodźców w Polsce. Warto

też wspomnieć o działaniach wspólnotowych, kształtujących tolerancję, przykładami będą tu zaangażowanie PAHu i Critasu w Biesłanie czy byłej Jugosławii lub np. akcji "adopcja na odległość".

Eksperti RISO zwrócili uwagę, że choć działania te nie są powszechnie rozpoznawane to jednak organizacje III sektora w dziedzinie promowania tolerancji są w Polsce zdecydowanie siłą wiodącą.

OCENA WSKAŹNIKA: 2

SKALA:

0: Nie ma dowodów na działania podejmowane przez społeczeństwo obywatelskie w tym obszarze.

1: Można zaobserwować nieliczne działania społeczeństwa obywatelskiego w tym obszarze. Kwestiom tym nie jest przypisywane szczególne znaczenie przez społeczeństwo obywatelskie jako takie.

2: Można zaobserwować pewną liczbę działań społeczeństwa obywatelskiego w tym obszarze. Jednak nie mają one szerokiego poparcia lub/i nie są powszechnie rozpoznawalne.

3: Społeczeństwo obywatelskie jest wiodącą siłą w promowaniu tolerancji w społeczeństwie. Działania społeczeństwa obywatelskiego w tej kwestii spotykają się z szerokim poparciem społecznym i są powszechnie rozpoznawalne.

3.4. Walka z przemocą

W jakim stopniu społeczeństwo obywatelskie jest wolne od przemocy i walczy z jej stosowaniem?

3.4.1 Przemoc w organizacjach społeczeństwa obywatelskiego

Jak często w sferze publicznej stosowana jest przemoc (skierowana przeciw własności lub ludziom) w celu realizacji (lub zmanifestowania) własnych interesów? Czy w mediach pojawiają się raporty dotyczące przemocy? Czy przemoc stosowana jest przeważnie w małych/ marginalnych grupach czy na skalę masową? Czy organizacje społeczeństwa obywatelskiego publicznie potępiają akty przemocy?

Większość uczestników panelu „Kondycja społeczeństwa obywatelskiego w Polsce 2007” (72,2%) uznało, że znaczenie ruchów lub grup używających przemocy do demonstrowania swoich racji jest w polskim społeczeństwie obywatelskim znikome. Nie należy jednak bagatelizować faktu, że ponad 14% panelistów skłaniało się ku pogładowi, że jest ono duże.

Jedynie przypadki stosowania przemocy w społeczeństwie obywatelskim, jakie zostały odnotowane w ramach monitoringu mediów w 2005 roku (projekt zrealizowany na potrzeby Indeksu Społeczeństwa Obywatelskiego wg metodologii CIVICUSa), związane były z protestami rolników i przedstawicielei partii Samoobrona przeciw zmianom w ustawie o Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, a także dotyczyły uniewinnienia rolników oskarżonych o pobicie policjanta w czasie blokad rolniczych w 2003 roku.

OCENA WSKAŹNIKA: 2

SKALA:

0: Znaczące, masowe ruchy wewnątrz społeczeństwa obywatelskiego używają przemocy jako głównego sposobu demonstrowania swoich racji.

1: Izolowane grupy wewnątrz społeczeństwa obywatelskiego regularnie używające przemocy w celu demonstrowania swoich racji, co nie spotyka się z protestem ze strony większości społeczeństwa obywatelskiego.

2: Izolowane grupy okazjonalnie uciekające się do używania przemocy, ale są powszechnie krytykowane przez większość społeczeństwa obywatelskiego.

3: Istnieje pełen konsensus wewnątrz społeczeństwa obywatelskiego na temat zasady niestosowania przemocy. Aktorzy społeczeństwa obywatelskiego bardzo rzadko uciekają się do aktów przemocy, które są zdecydowanie potępiane.

3.4.2 Działania społeczeństwa obywatelskiego przeciwstawiające się przemocy

Na ile aktywnie społeczeństwo obywatelskie promuje społeczeństwo wolne od przemocy? Na przykład - czy społeczeństwo obywatelskie wspiera pokojowe rozwiązywanie problemów społecznych? Czy odnosi się do stosowania przemocy wobec kobiet, wykorzystywania dzieci, przemocy wśród młodzieży etc.? Czy istnieją organizacje społeczeństwa obywatelskiego, które specjalizują się w działaniach potępiających przemoc lub promujących pokojowe rozwiązywanie konfliktów? Czy istnieją przykłady akcji, programów, koalicji, lub kampanii społecznych, których celem jest walka z przemocą? Czy działalność organizacji społeczeństwa obywatelskiego w tym obszarze jest zauważana przez media?

Aktywności organizacji trzeciego sektora w Polsce zawdzięczamy wprowadzenie kwestii przemocy w rodzinie i przemocy wobec dzieci do debaty publicznej. W ciągu ostatnich dwóch lat nie były prowadzone na ten temat akcje informacyjne czy kampanie społeczne z inicjatywy innych podmiotów niż organizacje pozarządowe. Jak wskazują nazwy organizacji i tytuły realizowanych przez nie projektów, większość działań dotyczących przeciwdziałaniu przemocy dotyczy ochrony praw dzieci i kobiet. Kwestią tą zajmują się w Polsce przede wszystkim organizacje zaangażowane w obronę praw kobiet i ochronę praw dzieci. W bazie danych Fundacji Ośka, „przemoc wobec kobiet” jako główny obszar działania deklaruje 56 organizacji²². Baza danych Stowarzyszenia Klon/ Jawor pod hasłem „przemoc” podaje 497 rekordów²³, przy czym część organizacji umieszczona jest w obu tych zasobach.

Niewątpliwą zasługą trzeciego sektora jest włączenie do debaty publicznej trzech kwestii. Po pierwsze: problemu przemocy wobec dzieci. Najbardziej znanym przykładem akcji medialnej jest kampania prowadzona przez Fundację „Dzieci Niczyje”. Po drugie: podjęcie dyskusji na temat przemocy wobec dzieci i inicjowanej przez dzieci, na którą zwracała uwagę w kampanii „Ale nuda” Fundacja Wspólna Droga.

Po trzecie wreszcie organizacje pozarządowe konsekwentnie prowadzą działania na rzecz zapobiegania przemocy seksualnej, zarówno wobec kobiet, jak i wobec dzieci. Jednym z przykładów typowej inicjatywy w tej kategorii jest projekt Centrum Praw Kobiet „Co każdy policjant, nauczyciel, i pracownik pomocy społecznej powinien wiedzieć o przemocy w rodzinie”. Najbardziej znane inicjatywy dotyczące dzieci to kampania prewencyjno-informacyjna dotycząca pedofilii i niebezpieczeństwa znajomości inicjowanych przez Internet.

Szczególnie drastyczne akty przemocy (np. morderstwa) skłaniają obywateli do organizowania się często bez pośrednictwa organizacji społeczeństwa obywatelskiego, czego przykładem mogą być Marsze Milczenia. Od połowy lat 90-tych ludzie z ze wszystkich stron Polski w ten sposób protestują przeciwko zbrodniom, jakie mają miejsce w ich społecznościach – miasteczkach, dzielnicach, osiedlach, szkołach czy zakładach pracy.

OCENA WSKAŹNIKA: 3

SKALA:

0: Nie ma dowodów na działania podejmowane przez społeczeństwo obywatelskie w tym obszarze. Niektóre działania społeczeństwa obywatelskiego przyczyniają się do przemocy w społeczeństwie.

1: Można zaobserwować nieliczne działania społeczeństwa obywatelskiego w tym obszarze. Kwestiom tym nie jest przypisywane szczególne znaczenie przez społeczeństwo obywatelskie jako takie.

2: Można zaobserwować pewną liczbę działań społeczeństwa obywatelskiego w tym obszarze. Jednak nie mają one szerokiego poparcia lub/i nie są powszechnie rozpoznawalne.

3: Społeczeństwo obywatelskie jest wiodącą siłą w promowaniu społeczeństwa bez przemocy. Działania społeczeństwa obywatelskiego w tej kwestii spotykają się z szerokim poparciem społecznym i są powszechnie rozpoznawalne.

3.5. Równość płci

W jakim stopniu organizacje społeczeństwa obywatelskiego przestrzegają i promują zasadę równości płci?

3.5.1 Równość płci w organizacjach społeczeństwa obywatelskiego

Czy w organizacjach społeczeństwa obywatelskiego przestrzegana jest równość płci? Jaki procentowo jest udział kobiet wśród liderów organizacji społeczeństwa obywatelskiego? Jak częste/rozpowszechnione są niewłaściwe zachowania wobec kobiet ze strony "aktorów" społeczeństwa obywatelskiego? Czy zachowania seksistowskie są publicznie potępiane?

Z deklaracji Polaków wynika, że co czwarty mężczyzna i co piąta kobieta należy jakiegoś stowarzyszenia. Na podstawie informacji uzyskanych od samych organizacji można stwierdzić, że kobiet zrzeszonych w stowarzyszeniach jest jeszcze mniej – 26,6% wszystkich członków. Warto jednak zaznaczyć, że to, jaki procent członków stanowią kobiety, w dużej mierze zależy od obszaru działalności organizacji. Najmniej kobiet wśród członków jest w stowarzyszeniach, których głównym polem działań jest *sport, turystyka, rekreacja i hobby* (tylko 14%), a także w tych działających na rzecz ochrony zdrowia (16%). Z drugiej strony w stowarzyszeniach zajmujących się pomocą społeczną kobiety stanowią 67% członków, a 55% w stowarzyszeniach wskazujących jako główny obszar swoich działań *prawo i jego ochrona, prawa człowieka, działalność polityczną*.

Kobiety stanowią 33% członków zarządów, a więc co trzeci przedstawiciel władz organizacji jest kobietą. Wziąwszy pod uwagę dane o proporcji między płciami wśród członków stowarzyszeń, można uznać, że kobiety są wręcz w zarządach nadreprezentowane. Jednocześnie, jeśli wziąć pod uwagę procent kobiet wśród pracowników NGO, ich udział w zarządach jest wyraźnie zbyt mały - niemal 60% osób zatrudnionych w sektorze pozarządowy, to kobiety (w sektorze państwowym i prywatnym ich zatrudnienie wynosi 46%), co więcej w 30% organizacji zatrudniających płatny personel pracują wyłącznie kobiety (proporcje te nie zmieniają się od 2004 roku).

OCENA WSKAŹNIKA: 2

SKALA:

0: Kobiety nie mają możliwości być liderami społeczeństwa obywatelskiego.

1: Kobiety są w dużej mierze nieobecne wśród liderów społeczeństwa obywatelskiego.

2: Kobiety są niedoreprezentowane wśród liderów społeczeństwa obywatelskiego.

3: Kobiety są równo reprezentowane wśród liderów społeczeństwa obywatelskiego.

3.5.2 Działania organizacji społeczeństwa obywatelskiego promujące równość płci

Na ile aktywnie organizacje społeczeństwa obywatelskiego promują równość płci w społeczeństwie?

Czy istnieją organizacje specjalizujące się w działaniach na rzecz promowania równości płci? Czy można podać przykłady akcji, programów, koalicji, lub kampanii społecznych, których celem jest promowanie równości płci? Czy w mediach zauważane są te działania?

Na podstawie bazy danych Stowarzyszenia Klon/Jawor liczbę organizacji kobiecych można szacować na ok. 650-700 (z czego co najmniej połowa na pewno prowadzi aktywne działania). Nie są to tylko organizacje kobiece, lecz także te, które prowadzą działalność lub/i projekty na rzecz kobiet, zarówno fundacje i stowarzyszenia, jak i grupy nieformalne oraz ośrodki gender studies, instytucje badawcze, stowarzyszenia kobiet po mastektomii, noclegownie dla kobiet, kobiece kluby sportowe. W bazie Fundacji Ośka stricte feministycznych organizacji jest 33.

Fundacja Ośka prowadzi m.in. projekt „Fundusz dla Kobiet” wspierający nowotworzące się organizacje kobiece, a także działania zapobiegające przemocy i dyskryminacji wśród kobiet, poza tym Ośka ma m.in. największy w kraju zbiór literatury feministycznej, ponad 4,5 tys. egzemplarzy. W końcu 2006 roku Ośka rozpoczęła prowadzenie punktu bezpłatnych porad prawnych dla kobiet. Podejmowane przez organizacje działania promujące równouprawnienie przybierają różną formę - szkolenia, warsztaty, spotkania, publikacje, kampanie społeczne skierowane do szerokiej opinii publicznej, a także działania rzecznicze.

Od 2005 roku działa również Fundacja Feminoteka, której główne zadania to działanie na rzecz likwidacji dyskryminacji ze względu na płeć, wspieranie i upowszechnianie problematyki kobiecej, problematyki gender, feminizmu, przeciwdziałanie przemocy wobec kobiet, przeciwdziałanie dyskryminacji ze względu

na płęć, wspieranie udziału kobiet w życiu publicznym i kulturalnym, likwidowanie barier związanych z dostępem do wiedzy na temat nowych technologii.

Programem, który spotkał się z dużym odzewem w mediach jest rozpoczęty w 2004 roku międzynarodowy program „Gender Index”, którego celem jest upowszechnianie nowoczesnych technik zarządzania uwzględniających równe prawa mężczyzn i kobiet. W odpowiedzi na zjawisko dyskryminacji kobiet na rynku pracy uruchomiono program szkoleniowy „Zarządzanie firmą równych szans”, wydano podręcznik dobrych praktyk, w październiku 2006 roku ogłoszono wyniki konkursu na „Firmę równych szans”. W program zaangażowana jest m.in. fundacja Feminoteka oraz Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych Lewiatan. Artykuły na temat programu Gender Index ukazały się w największych dziennikach ogólnopolskich.

W ostatnich latach zaszła zmiana w sposobie mówienia o równości wśród samych organizacji pozarządowych. Równość, mówiąc najkrócej, sprowadzona została do konkretnych aspektów życia codziennego, przede wszystkim rodziny i pracy. Z tą pierwszą kwestią związana jest zmiana zasadnicza: o równości nie mówi się już wyłącznie w kontekście sytuacji kobiet. Do głosu doszły bowiem organizacje zajmujące się wyrównywaniem szans mężczyzn w rodzinie (np. projekt „Być tatą to działanie każdego dnia” Fundacji Komunikacji Społecznej) i właśnie promocja ojcostwa stanowi nowy, ważny wkład organizacji pozarządowych do debaty publicznej. Jest to bowiem kwestia z jednej strony w Polsce do tej pory nie dyskutowana, z drugiej zaś, wprowadzona do debaty właśnie przez organizacje pozarządowe. Równy status kobiet rozpatrywany jest przede wszystkim w kontekście ich pracy, zarówno zawodowej (projekty takie jak „Mama w pracy”), jak i domowej (kampania „Zrobione — zapłacone”). Choć Fundacja NEWW podnosi także kwestię równości w planowaniu finansów publicznych, wydaje się, że szersza debata na ten temat należy jeszcze do przyszłości.

OCENA WSKAŹNIKA: 2

SKALA:

0: Nie ma dowodów na działania podejmowane przez społeczeństwo obywatelskie w tym obszarze. Niektóre działania społeczeństwa obywatelskiego przyczyniają się do zachowania istniejącej nierówności płci.

1: Można zaobserwować nieliczne działania społeczeństwa obywatelskiego w tym obszarze. Kwestiom tym nie jest przypisywane szczególne znaczenie przez społeczeństwo obywatelskie jako takie.

2: Można zaobserwować pewną liczbę działań społeczeństwa obywatelskiego w tym obszarze. Jednak nie mają one szerokiego poparcia lub/i nie są powszechnie rozpoznawalne.

3: Społeczeństwo obywatelskie jest wiodącą siłą w promowaniu równości płci w społeczeństwie. Działania społeczeństwa obywatelskiego w tej kwestii spotykają się z szerokim poparciem społecznym i są powszechnie rozpoznawalne.

3.6. Przeciwdziałanie ubóstwu

W jakim stopniu organizacje społeczeństwa obywatelskiego przeciwdziałają ubóstwu?

3.6.1 Działania organizacji społeczeństwa obywatelskiego przeciwdziałające ubóstwu

W jakim stopniu organizacje społeczeństwa obywatelskiego aktywnie przeciwdziałają ubóstwu? Czy istnieją organizacje społeczeństwa obywatelskiego, których celem jest przeciwdziałanie ubóstwu? Czy można podać przykłady akcji/programów, koalicji lub kampanii, których celem jest przeciwdziałanie ubóstwu? Czy ten obszar działania społeczeństwa obywatelskiego jest zauważany w mediach?

Jak wynika z badania „Kondycja sektora organizacji pozarządowych w Polsce 2006”, 7% organizacji pozarządowych zajmuje się pomocą osobom skrajnie ubogim.

Bardzo ważnymi ośrodkami wsparcia dla osób ubogich są też organizacje kościelne działające przy parafiach - z badań proboszczów przeprowadzonych przez Instytut Spraw Publicznych wynika, że działalność charytatywna prowadzona jest w 74% parafii w Polsce: najczęściej w parafiach typu miejskiego

(90%), miejsko-wiejskich, najrzadziej zaś w parafiach wiejskich (62%). Organizacje świeckie i kościelne prowadzą jadłodajnie dla najuboższych i noclegownie dla bezdomnych.

Organizacja prowadzona przez s. Małgorzatę Chmielewską Wspólnota Chleb Życia w 2006 roku dała w swoich domach schronienie 1330 osobom bezdomnym, prowadzi też przedsiębiorstwa społeczne, dające zatrudnienie osobom marginalizowanym na rynku pracy (w 2006 roku pracę znalazło tu 26 osób, m.in. w stolarni). Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta, które prowadzi 62 schroniska i noclegownie głównie dla bezdomnych, ale także dla osób starszych i chorych, oraz ich internetowy lokalizator), 14 jadłodajni. Inne działania podejmowane przez organizacje pozarządowe to redystrybucja żywności i ubrań (np. sieć Banków Żywności czy PCK), dokarmianie dzieci w szkołach (najlepiej chyba rozpoznawalna kampania przeciw biedzie „Pajacyk” prowadzona przez Polską Akcję Humanitarną, w ramach której od 7 lat rokrocznie bezpłatne posiłki w szkołach całego kraju otrzymuje ok. 5 tys. dzieci – w 2006 roku 6,5 tysiąca dzieci), a także programy stypendialne dla uczącej się młodzieży z biednych rodzin (np. Fundacja im. Stefana Batorego, która we współpracy z 38 organizacjami lokalnymi z całej Polski od 7 lat funduje rokrocznie comiesięczne stuzłotowe stypendia dla około 1300 zdolnych uczniów z biednych rodzin czy Fundacja Dzieło Nowego Tysiąclecia, która przyznaje stypendia uzdolnionej młodzieży z biednych terenów wiejskich, obecnie tym programem stypendialnym objętych jest 1750 stypendystów).

Polskie fundacje grantodawcze ogłaszają konkursy dla organizacji na projekty związane z przeciwdziałaniem biedzie, jak np. realizowany od 2001 roku "Nasz sposób na biedę na wsi" Fundacji Wspomagania Wsi, od 2006 roku, po zmianie nazwy, „Nasza wieś naszą szansą”. W konkursie rokrocznie uczestniczy kilkaset projektów, z których nagradzanych jest ok. 20 i których celem jest aktywizacja społeczna i gospodarcza mieszkańców wsi mająca ograniczać przyczyny występowania biedy na wsi. Na szeroką skalę, zarówno w Polsce, jak i krajach dotkniętych klęskami, działa kilka dużych organizacji charytatywnych, mających szerokie poparcie społeczne, np. Caritas i PCK. W 2001 roku przy urzędzie Rzecznika Praw Obywatelskich został zainicjowany Ruch Przeciw Bezradności Społecznej, który stawia sobie za cel „pobudzenie aktywności i współpracy organizacji, środowisk i osób o wysokiej wrażliwości obywatelskiej do działań na rzecz rozwiązywania problemów różnych grup społecznych, dążenie do likwidacji przyczyn marginalizacji środowisk, wreszcie inspirowanie inicjatyw, które mają szansę przyczynić się do zmniejszenia obszarów bezradności”. Deklarację Obywatelską, w której przedstawione są cele Ruchu, poparło ponad dwustu przedstawicieli organizacji pozarządowych oraz osób prywatnych, solidaryzujących się z ideami Ruchu Przeciw Bezradności Społecznej.

Najgłośniejszy medialny odzew ma kampania „Pajacyk”, zwracająca uwagę na istnienie problemu biedy i głosu dzieci w Polsce. Kampania obecna jest na billboardach, jako reklama społeczna w mediach przede wszystkim zaś bardzo intensywnie funkcjonuje w Internecie. PAH zwraca w swojej kampanii uwagę na dwie kwestie: po pierwsze, kwestię głodu dzieci w Polsce. Po drugie: pokazuje możliwość indywidualnego zaangażowania na rzecz zmiany tej sytuacji. Odbiorcy kampanii otrzymują wiele możliwości włączenia się do akcji: mogą kliknąć w ikonę pajacyka w sieci, co przekłada się na wysokość otrzymywanej od sponsorów dotacji, mogą założyć kartę kredytową czy zrobić przelew. Komunikat jest jednoznaczny: każdy może przyczynić się do walki z biedą. Promowaną przez PAH wartością jest przede wszystkim solidarność: walka z biedą pokazywana jest jako problem, który powinien łączyć.

OCENA WSKAŹNIKA: 3

SKALA:

0: Nie ma dowodów na działania podejmowane przez społeczeństwo obywatelskie w tym obszarze. Niektóre działania społeczeństwa obywatelskiego przyczyniają się do zachowania istniejących nierówności ekonomicznych.

1: Można zaobserwować nieliczne działania społeczeństwa obywatelskiego w tym obszarze. Kwestiom tym nie jest przypisywane szczególne znaczenie przez społeczeństwo obywatelskie jako takie.

2: Można zaobserwować pewną liczbę działań społeczeństwa obywatelskiego w tym obszarze. Jednak nie mają one szerokiego poparcia lub/i nie są powszechnie rozpoznawalne.

3: Społeczeństwo obywatelskie jest wiodącą siłą w walce z ubóstwem. Działania społeczeństwa obywatelskiego w tej kwestii spotykają się z szerokim poparciem społecznym i są powszechnie rozpoznawalne.

3.7. Ochrona środowiska

W jakim stopniu organizacje społeczeństwa obywatelskiego działają w zgodzie z potrzebami środowiska i promują jego ochronę?

3.7.1 Działania organizacji społeczeństwa obywatelskiego na rzecz ochrony i zachowania środowiska

Czy organizacje społeczeństwa obywatelskiego starają się aktywnie chronić środowisko? Czy istnieją organizacje, których celem jest ochrona środowiska? Czy istnieją przykłady akcji, programów, kampanii społecznych, których celem jest ochrona środowiska. Czy ten obszar działania społeczeństwa obywatelskiego jest zauważany w mediach?

W 2006 i 2007 roku media bardzo szczegółowo relacjonowały akcję „Ratujmy dolinę Rospudy”, w którą włączyło się wiele organizacji. Akcja ta zyskała potężny odzew społeczny (kilkadziesiąt tysięcy podpisów pod apelem do prezydenta) i dzięki zaalarmowaniu Komisji Europejskiej doprowadziła do wstrzymania budowy autostrady na terenie doliny.

Niestety, na ogół działania organizacji ekologicznych nie cieszą się szerokim poparciem społecznym i nie są powszechnie rozpoznawalne - media przedstawiają przede wszystkim przypadki nadużyć nielicznych organizacji.

Ruch organizacji ekologicznych ma w Polsce długą, ok. 25-letnią historię. Od początku swojej działalności był to ruch wewnętrznie zróżnicowany, choć jednocześnie o stosunkowo silnej tożsamości. Obserwatorzy ruchu wskazują na jego kryzys, który rozpoczął się pod koniec lat 90., jednak cały czas „podsektor” organizacji ekologicznych charakteryzuje się silną odrębnością w na tle całego sektora pozarządowego. Z badania „Kondycja sektora organizacji pozarządowych 2006” wynika, że dla 2% organizacji ochrona środowiska jest najważniejszym polem ich działań, zaś 9% stwierdziło, że prowadzi jakieś działania na rzecz ekologii, w tym 1,1% zadeklarowało, że zajmuje się redukcją i kontrolą zanieczyszczeń i recyklingiem, 1,4% ochroną zasobów naturalnych, 2,6% ochroną środowiska przyrodniczego, 1,4% ochroną i opieką nad zwierzętami, zaś najwięcej – 4,8% - szeroko rozumianą edukacją ekologiczną i promocją idei rozwoju zrównoważonego. W roku 2000 Stowarzyszenie Asocjacje przeprowadziło badanie „Polski ruch ekologiczny 2000”, w trakcie którego zidentyfikowanych zostało ponad tysiąc inicjatyw ekologicznych i niemal 800 organizacji zajmujących się ochroną środowiska.

Jedną z organizacji działających na rzecz edukacji ekologicznej jest Polska Zielona Sieć - ogólnopolski związek zrzeszający 5 stowarzyszeń i fundacji - jego działalność to m.in. wspieranie regionalnych inicjatyw obywatelskich mających na celu ochronę środowiska, propagowanie idei zrównoważonego rozwoju, zachęcanie do świadomych i odpowiedzialnych decyzji konsumenckich (poprzez kampanie „Kupuj odpowiedzialnie”) i monitoring międzynarodowych instytucji finansowych. Działania tego typu podejmuje też np. Stowarzyszenie Klub Gaja, które od kilkunastu lat prowadzi działalność ekologiczną, m.in. przez kampanie „Święto drzewa”, „Zaadoptuj rzekę”, „Zwierze nie jest rzeczą” (w jej ramach akcje przeciwko transportowi żywych koni czy wykorzystywaniu dzikich zwierząt w cyrku). W Polsce działają też międzynarodowe organizacje ekologiczne – Greenpeace i WWF (prowadzi w Polsce łącznie dziesięć projektów, dotyczących ochrony rzek, lasów, klimatu oraz promowania zrównoważonego rozwoju i tradycyjnego, proekologicznego rolnictwa).

OCENA WSKAŹNIKA: 2

SKALA:

0: Nie ma dowodów na działania podejmowane przez społeczeństwo obywatelskie w tym obszarze. Niektóre działania społeczeństwa obywatelskiego przyczyniają się do wzmocnienia niewłaściwych praktyk.

1: Można zaobserwować nieliczne działania społeczeństwa obywatelskiego w tym obszarze. Kwestiom tym nie jest przypisywane szczególne znaczenie przez społeczeństwo obywatelskie.

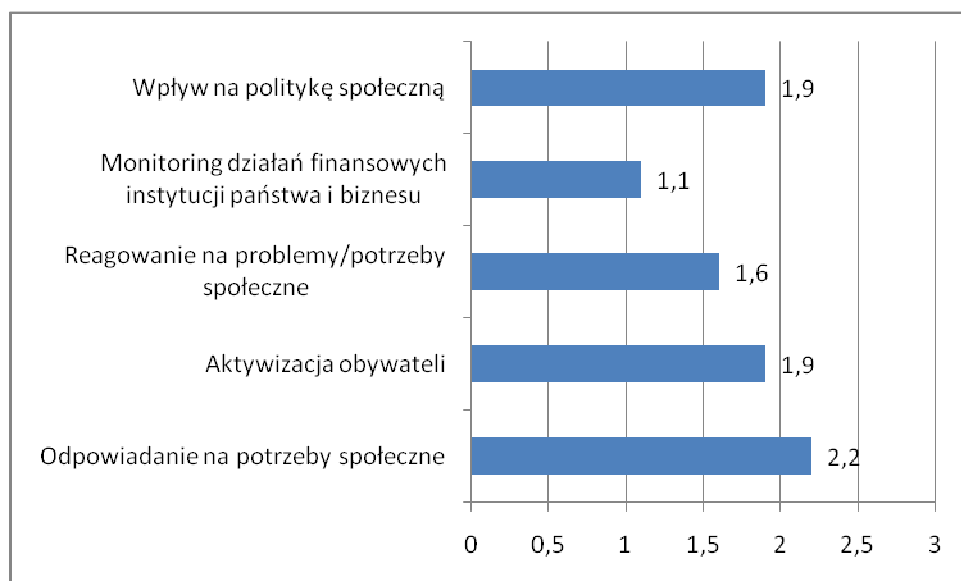
2: Można zaobserwować pewną liczbę działań społeczeństwa obywatelskiego w tym obszarze. Jednak nie mają one szerokiego poparcia lub/i nie są powszechnie rozpoznawalne.

3: Społeczeństwo obywatelskie jest wiodącą siłą w ochronie środowiska. Działania społeczeństwa obywatelskiego w tej kwestii spotykają się z szerokim poparciem społecznym i są powszechnie rozpoznawalne.

.....

4. WPŁYW (EFEKTY DZIAŁAŃ)

W tej części raportu przedstawiony jest wymiar wpływu, czyli stopień w jakim społeczeństwo obywatelskie wykazuje sprawność w pełnieniu kilku istotnych zadań w społeczeństwie i polityce. Średnia dla wymiaru wpływ wyniosła 1,7. Oceny cząstkowe przedstawione są na wykresie poniżej.



4.1. Wpływanie na politykę społeczną

Na ile aktywnie i skutecznie organizacje społeczeństwa obywatelskiego wpływają na kształtowanie polityki społecznej? Czy akcje/kampanie organizacji społeczeństwa obywatelskiego, których celem jest wpływanie na politykę społeczną są odpowiednio nagłaśniane? Jakiego jest znaczenie tych akcji? Czy cele tych akcji/programów zostały osiągnięte? Czy miały jakieś zauważalne rezultaty?

44% panelistów badania „Kondycja Społeczeństwa obywatelskiego w Polsce 2007” uznało, że organizacje społeczeństwa obywatelskiego są skuteczne we wpływowaniu na kształt prawa i rozwiązań systemowych, 29,3% było przeciwnego zdania. Takie zestawienie wyników jest jednak mylące, nie daje pełnego obrazu rzeczywistości. Badani zaznaczali odpowiedzi na skali od -3 do 3, gdzie -3 oznaczało całkowity brak efektywności, a 3 – bardzo dużą skuteczność. Ponad 70 % odpowiedzi mieściło się w przedziale od „-1” do „1”, co świadczy o dość krytycznej ocenie wpływu trzeciego sektora na polskie prawo.

Poniżej (p. 4.1.1 – 4.1.3) przedstawione zostały trzy przykłady działań organizacji służących zmianie kształtu rozwiązań systemowych w obszarze polityki społecznej, praw człowieka i planowania budżetu państwa. Przykłady te zostały wybrane zgodnie ze wskazówkami CIVICUSA tak, by uniknąć sytuacji, w której przedstawione zostaną jedynie przypadki działań zakończone sukcesem.

4.1.1 Wpływ społeczeństwa obywatelskiego na kształt polityki społecznej – studium przypadku.

Jak aktywne i skuteczne jest społeczeństwo obywatelskie w kształtowaniu polityki społecznej?

Przykładem działań podjętych przez społeczeństwo obywatelskie w dziedzinie polityki społecznej może być obywatelski projekt ustawy o Funduszu Alimentacyjnym. Z jednej strony aktywność społeczna była w tym przypadku znaczna, udało się zebrać dużo więcej podpisów niż wymagane 100 tysięcy, które umożliwiają wprowadzenie projektu do Sejmu, udało się również skłonić parlamentarzystów do pracy nad tym projektem. W kwietniu 2006 roku nad obywatelskim projektem ustawy Fundusz Alimentacyjny pracowały połączone komisje sejmowe (Finansów Publicznych, Polityki Społecznej, Rodziny i Praw Kobiet, Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej). Powołano podkomisję nadzwyczajną, która miała rozpatrywać projekt. Doszło do jej trzech spotkań. Powstało wiele opinii, które dołączono do druku

sejmowego. Wynikało z nich, że projekt wymagałby dopasowania do innych systemów wsparcia, że wskazana w nim wysoka kwota kryterium dochodowego uprawniająca do uzyskania wsparcia w praktyce oznaczałaby przyznawanie wsparcia bez względu na sytuację ekonomiczną rodziny. Niestety do konsultacji zaproszono tylko te środowiska, które tworzyły projekt obywatelski, w efekcie uchwalono projekt (poselski, choć z niewielkimi zmianami), który nie pasuje do polskiego systemu prawnego i systemów wsparcia socjalnego. Historia tego projektu, z jednej strony pokazuje skuteczność obywatelskiej inicjatywy, którą doceniono. A z drugiej jest przykładem instrumentalnego potraktowania samotnych matek, których dotyczyła ustawa, a którym w gorącym przedwyborczym okresie złożono obietnice niemożliwe do spełnienia.

OCENA WSKAŹNIKA: 1

SKALA:

0: Nie ma dowodów na działania podejmowane przez społeczeństwo obywatelskie w tym obszarze.

1: Działania podejmowane przez społeczeństwo obywatelskie w tym obszarze są bardzo ograniczone i nie mają widocznego wpływu.

2: Społeczeństwo obywatelskie podejmuje działania w tym obszarze, ale ich skutki są ograniczone.

3: Społeczeństwo obywatelskie odgrywa w tym obszarze istotną rolę. Przykłady działań o znaczącym wpływie są widoczne.

4.1.2 Wpływ społeczeństwa obywatelskiego na przestrzeganie praw człowieka – studium przypadku

Jak aktywne i skuteczne jest społeczeństwo obywatelskie we wpływaniu na przestrzeganie praw człowieka?

Helsińska Fundacja Praw Człowieka to jednak z najbardziej znanych polskich organizacji pozarządowych działających w obszarze praw człowieka. W ciągu ostatniego półtora roku „Helsińską Fundację Praw Człowieka” wymieniono w 721 artykułach zamieszczonych w dwóch dużych ogólnopolskich dziennikach. Najwięcej takich tekstów ukazało się w dzienniku Rzeczpospolita – 564, co oznacza, że w tej gazecie średnio raz dziennie ukazywał się artykuł, w którym wymieniano HFPC.

Fundacja działa poprzez rozmaite programy edukacyjne (jak Klinika Niewinność czy Warsztaty Praw Człowieka dla Studentów) oraz programy interwencyjne i monitoringowe (jak Program Spraw Precedensowych lub Pomoc Prawna dla Uchodźców i Migrantów). Jednym z nich jest również program Poszanowanie prawa do rzetelnego procesu w sprawach karnych, realizowany w ramach projektu „Zwiększenie świadomości społecznej oraz wzmocnienie roli NGO w zakresie rzecznictwa i monitoringu”, finansowany przez Unię Europejską. Jednym z instrumentów, za pomocą których działa HFPC jest obserwacja procesów sądowych. HFPC obserwuje wybrane procesy dotyczące konkretnych spraw zgłoszonych do Fundacji a także realizuje program Courtwatch – Obserwator Sądu, którego celem jest podniesienie jakości pracy sądów. Jest to rodzaj monitoringu, którego istotą jest obserwacja wszystkich rozpraw w dowolnie wybranym dniu oraz dowolnie wybranym sądzie na terenie całej Polski, a także przyglądanie się postępowaniu sędziów w salach sądowych i stosunkowi urzędników sądowych do klientów. Obserwuje się sposób w jaki sądy sądzą i jak organizują swoją pracę. Monitoring ten ma na celu badanie na ile poszczególne sądy i sędziowie zapewniają swoim klientom korzystanie z prawa do rzetelnego procesu sądowego. Od początku trwania programu (2004) wolontariusze przeszkoleni przez HFPC przeprowadzili już ponad 250 obserwacji w Sądzie Najwyższym, sądach apelacyjnych, okręgowych i rejonowych, Naczelnym Sądzie Administracyjnym oraz wojewódzkich sądach administracyjnych. Obserwatorzy HFPC biorąc udział w postępowaniu nie stoją po żadnej ze stron procesu. Stoją oni na straży prawa i czuwają nad tym czy sąd, strony bądź ich pełnomocnicy przestrzegają przepisów normujących dany rodzaj postępowania oraz gwarancji jakie zawiera w sobie prawo do rzetelnego postępowania (na przykład zasady równości praw stron w procesie – równości broni).

Praktyka Helsińskiej Fundacji pokazała, że obecność obserwatora (postrzeganego jako osoba „z zewnątrz”) działa dyscyplinująco na uczestników postępowania. Objawia się to większym poszanowaniem procedur

(zwłaszcza przez sędziów) oraz zwiększoną samokontrolą wszystkich uczestników – na przykład w kwestii sposobu odnoszenia się do stron.

HFPC uczy i pokazuje, że funkcjonowaniem sądów może interesować się każdy obywatel. Jej zamierzeniem jest również pobudzenie inicjatyw lokalnych, które zajęłyby się obserwowaniem pracy miejscowych sądów. Chce też pokazać sędziom, że w sali rozpraw - nie tylko w medialnie głośniejszych sprawach - może pojawić się ktoś, kto nie jest osobiście, rodzinnie lub towarzysko zainteresowany wynikiem sprawy, a jedynie interesuje się ich pracą. Celem HFPC jest więc zachęcenie lokalnie działających organizacji pozarządowych do pójścia jej śladem.

Z relacji obserwatorów wynika, że publiczność rzadko uczestniczy w rozprawach. Tylko podczas 79 (12,9%) rozpraw obserwatorzy zanotowali obecność osób trzecich. Zdarzało się, że sale rozpraw nie były przystosowane do obecności publiczności. Czasami w ławach dla publiczności zasiadali członkowie rodzin oskarżonych lub uczestników postępowania, najczęściej były to matki oskarżonych lub znajomi. Na żadnej z rozpraw obserwatorzy nie odnotowali obecności publiczności nie związanej ze sprawą. W zaledwie 5 (0,8%) przypadkach rozprawom przyglądali się praktykanci sądowi, studenci lub aplikanci sądowi. Obserwatorzy zwracali również uwagę na to, że sędziowie nie byli przyzwyczajeni do obecności osób nie związanych ze sprawą sali rozpraw i nie wiedzieli jak je traktować.

Obserwacje wykazały, że rzadko w sposób aktywny korzystamy z jawności postępowań sądowych. Wskazuje na to niewielki procent rozpraw (spośród obserwowanych), które odbyły się z udziałem publiczności jak również nieprzyzwyczajenie sędziów do prowadzenia spraw w obecności publiczności.

OCENA WSKAŹNIKA: 2

SKALA:

0: Nie ma dowodów na działania podejmowane przez społeczeństwo obywatelskie w tym obszarze.

1: Działania podejmowane przez społeczeństwo obywatelskie w tym obszarze są bardzo ograniczone i nie mają widocznego wpływu.

2: Społeczeństwo obywatelskie podejmuje działania w tym obszarze, ale ich skutki są ograniczone.

3: Społeczeństwo obywatelskie odgrywa w tym obszarze istotną rolę. Przykłady działań o znaczącym wpływie są widoczne.

4.1.3. Wpływ społeczeństwa obywatelskiego na konstruowanie budżetu państwa – studium przypadku

Jak aktywne i skuteczne jest społeczeństwo obywatelskie we wpływniu na tworzenie budżetu?

Ciałem, którego działania spełniają przyjęte przez CIVICUS kryteria wpływu na proces tworzenia budżetu państwa jest w Polsce Rada Pożytku Publicznego. Od swojego powstania w 2003 roku podjęła ona szereg działań rzeczniczych. Uczestniczyła w negocjacjach z Ministerstwem Finansów, których efektem była zgoda na powrót do procentowego (6%), a nie kwotowego (350 zł) progu odliczania darowizn w PIT. Rada miała też istotny wpływ na tworzenie mechanizmów programowania i nadzorowania funduszy UE, w sumie rekomendowała ok. 200 przedstawicieli organizacji do uczestnictwa w różnego rodzaju ciałach kolegialnych związanych z funduszami unijnymi. W wyniku działań Rady powstał Fundusz Inicjatyw Obywatelskich. Na realizację programu FIO w budżecie na rok 2008 przeznaczono 60 mln zł.

Wzmocnienie trzeciego sektora i jego efektywnego i profesjonalnego uczestnictwa w mechanizmach partnerstwa (szczególnie w obszarach istotnych dla realizacji Strategii Lizbońskiej i Krajowego Programu Reform) jest jednym z działań służących realizacji Priorytetu Dobre Rządzenie przyjętego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki (Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia 2007-2013). Na realizację tego działania przewidziano kwotę 100 238 968 euro.

SKALA:

0: Nie ma dowodów na działania podejmowane przez społeczeństwo obywatelskie w tym obszarze.

1: Działania podejmowane przez społeczeństwo obywatelskie w tym obszarze są bardzo ograniczone i nie mają widocznego wpływu.

2: Społeczeństwo obywatelskie podejmuje działania w tym obszarze, ale ich skutki są ograniczone.

3: Społeczeństwo obywatelskie odgrywa w tym obszarze istotną rolę. Przykłady działań o znaczącym wpływie są widoczne.

4.2. Monitorowanie działań finansowych instytucji państwowych i prywatnych korporacji

Na ile aktywne i skuteczne są organizacje społeczeństwa obywatelskiego w monitorowaniu działań finansowych instytucji państwowych i prywatnych korporacji?

4.2.1. Monitorowanie działań finansowych instytucji państwowych

Na ile aktywne i skuteczne jest społeczeństwo obywatelskie w monitorowaniu finansów instytucji państwowych? Czy można podać przykłady faktycznych prób lub działań monitorujących działalność finansową instytucji państwowych? Na ile skuteczne były te działania? Jaki był ich wpływ?

43% Polaków uważa, że organizacje pełnią ważną funkcję „patrzac władzy na ręce”. Jednak odsetek osób, które zgadzają się z tym stwierdzeniem zmalał w stosunku do lat ubiegłych (np. w 2003 roku wyniósł 48%, w 2004 – 50%).

61% uczestników panelu „Kondycja społeczeństwa obywatelskiego w Polsce 2007” skłaniało się ku pogładowi, że organizacje społeczeństwa obywatelskiego są skuteczne w działaniach służących monitorowaniu działań administracji publicznej. Z drugiej strony 28% panelistów wskazało na monitorowanie działań administracji publicznej jako na jeden z obszarów, w którym organizacje są zdecydowanie za mało aktywne. Jedną z głównych zasad etycznych takiego monitoringu jest unikanie przez organizacje konfliktu interesów - nie wolno korzystać ze środków finansowych związanych z instytucją, która jest kontrolowana. Dosłowne sprostanie takim założeniom oznaczałoby w zasadzie niemożność korzystania z jakichkolwiek środków publicznych, jeżeli organizacje chcą kontrolować jak działają władze publiczne. **W polskich warunkach, organizacje, które zajmują się monitorowaniem działania władz publicznych unikają konfliktu interesów poprzez nie korzystanie ze środków instytucji, której działania monitorują.** Przez wiele lat brakowało przyjaznego środowiska dla rozwoju tego typu inicjatyw. Od 2004 do 2006 roku jedynym sponsorem, który konsekwentnie wspierał je finansowo była Fundacja im. Stefana Batorego prowadząca program *Działania strażnicze*.

Tematyka finansów publicznych pojawiła się na dość skromną skalę w ostatnich czterech latach i dotyczyła głównie finansów, z których korzystają organizacje pozarządowe. Wynikało to w dużej mierze z pojawienia się *Ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie* oraz z napływu dużych środków, związanych z naszym członkowstwem w Unii Europejskiej. W obu przypadkach reguły i zapisy prawne wymuszają większe uczestnictwo społeczne w wydatkowaniu środków publicznych i jawność procedur. **Nie oznacza to jednak, że trzy lata po wejściu tych zasad w życie można powiedzieć, iż wydatkowanie środków publicznych faktycznie podlega kontroli społecznej.**

Monitorowaniem funduszy publicznych już od 1996 roku zajmowało się Stowarzyszenie Klon/Jawor. Badanie współpracy na szczeblu centralnym i wojewódzkim prowadzone był 4 razy, na szczeblu lokalnym – co 2 lata od 2000 r. Jednak to 2004 rok staje się przełomowy jeśli chodzi o stały trend pojawiający się w działalności kontrolnej. Wtedy to pojawił się projekt Instytutu Ekonomii Środowiska realizowany w ramach międzynarodowego badania porównawczego wraz z *CEE Bankwatch Network* oraz *Friends of the Earth Europe*. W wyniku realizacji projektu powstała publikacja „Najlepsze dostępne praktyki. Uczestnictwo społeczne w programowaniu wdrażaniu i monitorowaniu funduszy unijnych”. Temat ten jest konsekwentnie kontynuowany przez Instytut.

Na początku 2005 roku, w nowej sytuacji prawnej, pojawia się projekt kontrolujący sposób wydatkowania środków na zadania własne samorządów, powierzane organizacjom pozarządowym. Realizuje go Stowarzyszenie Liderów Lokalnych Grup Obywatelskich. Podobne działania, od końca 2005 roku podejmuje Federacja Organizacji Służebnych Mazowia i Stowarzyszenie Eko Idea. **Obecnie wiele organizacji zajęło się kontrolą wydatkowania pieniędzy na zadania publiczne. Zwiększa się skuteczność tej kontroli - decyzje o dofinansowaniu coraz częściej podejmowane są przez osoby nie będące w konflikcie interesów; w wielu gminach informacje o konkursach są odpowiednio wcześniej ujawniane, co daje wnioskodawcom niezbędny czas na przygotowanie projektów; a szczegółowe zasady współpracy powstają w porozumieniu z organizacjami.** Wciąż jednak nie brakuje przypadków budzących poważne wątpliwości. Jeden z nich, mający miejsce we Wrocławiu, opisany jest w dalszej części tekstu. Coraz częściej działania kontrolne wspierane są ze środków publicznych - programu rządowego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich czy Unii Europejskiej.

W latach 2005-2007 monitorowaniem dostępności funduszy strukturalnych zajmowało się Stowarzyszenie na rzecz Forum Inicjatyw Pozarządowych, działania tego typu prowadzą też organizacje ekologiczne. Pojawiają się jednak także inicjatywy realizowane przez lokalne organizacje, takie jak Fundacja Inicjatyw Lokalnych i Oświatowych z Krzeszowic. Temat ten będzie się zapewne coraz bardziej rozwijał, jednym z najnowszych opracowań w tym zakresie jest raport Transparency International Polska, z 2007 pt. „Problemy i nieprawidłowości związane z wdrażaniem Funduszy Strukturalnych w Polsce”.

Od 2005 roku konsekwentne działania na rzecz przejrzystości finansów partii politycznych prowadzi Program Przeciw Korupcji Fundacji im. Stefana Batorego. W 2005 roku monitorowana były wybory na Prezydenta RP. W wyniku przeprowadzonego monitoringu, zarekomendowano szereg zmian w systemie finansowania prezydenckiej kampanii wyborczej w Polsce. Działania na rzecz zmian prowadzone są wspólnie przez Fundację im. Stefana Batorego i Instytut Spraw Publicznych.

Kolejne działanie o podobnym charakterze to poddanie społecznej kontroli źródeł finansowania oraz sposobu wydatkowania środków przez komitety wyborcze wystawiające kandydatów w wyborach samorządowych 2006. To działanie realizowane było przy wsparciu merytorycznym Programu Przeciw Korupcji przez kilkanaście lokalnych organizacji. Rekomendacje przedstawione przez monitorujące podmioty zostały zebrane przez Program Przeciw Korupcji i przekazane parlamentarzystom, z nadzieją na nowelizację ordynacji wyborczej. Wybory parlamentarne 2007 przerwały prace nad wprowadzaniem zmian, ale temat ma być kontynuowany. Kolejny monitoring zapowiadany jest w wyborach do Parlamentu Europejskiego 2009.

Prawdziwą erupcję projektów z omawianej dziedziny spowodowało jednak ustalenie monitoringu finansów publicznych jako priorytetu w konkursie grantowym programu *Działania strażnicze* w 2006 roku. Znacznie poszerzył się zakres monitorowanych spraw. Zajęto się m.in. budżetem gminnym i sposobem jego planowania, wdrażania i rozliczania. Skupiono się na zachęcaniu mieszkańców do włączania się w proces konsultacji planów budżetowych, a także do kontrolowania jak władze się wywiązują z ich wypełniania. Oznacza to nie tylko zmianę postaw obywateli, ale przede wszystkim władz samorządowych. Działania takie są podejmowane przez Fundację Civis Polonus pracującą z młodzieżą oraz przez Stowarzyszenie Liderów Lokalnych Grup Obywatelskich. Obliczone są na wiele lat, dlatego trudno wypowiadać się po roku realizowania na temat ich skuteczności. Podobne przedsięwzięcie, skupione na kontroli samorządowego budżetu, prowadziła także Fundacja Inicjatyw Lokalnych i Oświatowych w wybranych powiatach Małopolski. To działanie miało jednak bardziej analityczny charakter.

Najgłośniejszy i przynajmniej częściowo zakończony sukcesem przypadek, dotyczy rządowego programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich. Dwoje kolejnych Ministrów Pracy i Polityki Społecznej skorzystało z możliwości decydowania o części środków z pominięciem ocen ekspertów. W obu przypadkach informacja pozwalająca stwierdzić, że Ministrowie kierowali się innymi preferencjami niż oceny ekspertów przy przyznawaniu części dotacji, została ujawniona dopiero po formalnym złożeniu wniosku o udostępnienie informacji publicznej. W rezultacie, wydaje się, że to właśnie **silna presja społeczna powstała w wyniku ujawnienia faktów doprowadziła do podziału środków publicznych zgodnie z określonymi w konkursie zasadami.** Sukcesem jest tutaj przede wszystkim wzmocnienie poczucia samych organizacji, że mają prawo do rozliczania władzy. Mniejszym sukcesem jest zapewne fakt, że sytuacja zdarzyła się dwukrotnie, w krótkim odstępie czasu, co świadczyłoby o tym, że sama administracja jeszcze nie ma świadomości, że odpowiada przed obywatelami i musi podejmować decyzje w oparciu o jawne i zrozumiałe zasady.

Na 2008 rok planowane jest przygotowanie bazy danych organizacji zajmujących się działalnością strażniczą. Baza ta będzie stanowiła część systemu Klon/Jawor. Po drugie dobre praktyki, wraz z efektami działań mają być od końca 2007 roku prezentowane na stronie www.watchdog.org.pl. Pozwoli to na lepsze monitorowanie rozwoju tego typu działalności i pokazanie co działania strażnicze wnoszą do życia społecznego.

OCENA WSKAŹNIKA: 2

SKALA:

0: Nie ma dowodów na działania podejmowane przez społeczeństwo obywatelskie w tym obszarze.

1: Działania podejmowane przez społeczeństwo obywatelskie w tym obszarze są bardzo ograniczone i nie mają widocznego wpływu.

2: Społeczeństwo obywatelskie podejmuje działania w tym obszarze, ale ich skutki są ograniczone.

3: Społeczeństwo obywatelskie odgrywa w tym obszarze istotną rolę. Przykłady działań o znaczącym wpływie są widoczne.

4.2.2. Monitorowanie działań finansowych prywatnych przedsiębiorstw

Na ile aktywne i skuteczne jest społeczeństwo obywatelskie w śledzeniu działań finansowych prywatnych przedsiębiorstw? Czy można podać przykłady faktycznych prób lub działań mających na celu monitorowanie działań finansowych prywatnych przedsiębiorstw? Na ile skuteczne były te działania? Jaki był ich wpływ?

Polskie społeczeństwo obywatelskie nie jest tak aktywne jak społeczeństwa w krajach Europy Zachodniej czy USA, jednak, dzięki edukacji i zwiększającej się informatyzacji społecznej, obserwuje się stopniowy wzrost zaangażowania się w sprawy wspólne dla wszystkich. Polacy są wciąż dużo mniej wymagający w kwestii zakupów niż konsumenci zza zachodniej granicy, wciąż jednym z głównych kryteriów podejmowania decyzji zakupowych jest cena. Specjaliści uważają, że 'dojrzałe' bojkoty konsumenckie będą w Polsce nie wcześniej niż za 40 lat. Niestety brak jeszcze w Polsce silnych, niezależnych organizacji tzw. 'watchdogów', które sprawowałyby nadzór nad różnymi aspektami funkcjonowania danej firmy, szczególnie gdy to polska firma prowadzi swoją działalność na różnych rynkach. Wtedy istotne jest - z punktu widzenia konsumentów - monitorowanie np. zasad zatrudniania i wynagradzania pracowników, przestrzegania praw człowieka, czy ochrony środowiska. Istniejące w Polsce organizacje konsumenckie ograniczają się wyłącznie do końcowej fazy tego procesu, czyli oceny jakości produktu i usługi. Monitorowanie działań przedsiębiorstw odbywa się w Polsce poprzez: wspólne akcje oddziałów niezależnych i silnych międzynarodowych organizacji pozarządowych, lokalne akcje powstałe na skutek lokalnych kryzysów, nadużyć, organizowane przez polskie organizacje pozarządowe.

Widoczna jest aktywność oddziałów międzynarodowych organizacji takich jak Greenpeace, który angażuje się w rozwiązywanie globalnych problemów, prowadząc na przykład akcję walki z żywnością genetycznie modyfikowaną. Organizacja opublikowała badania opinii publicznej pokazujące, że 76 procent Polaków nie chce kupować takiej żywności, aktywiści zablokowali statek z Argentyny wiozący do Polski śrutę z soi genetycznie modyfikowanej, wykorzystywanej do produkcji paszy. Inną aktywnością była akcja Greenpeace na terenie Elektrowni Bełchatów, protest miał zmusić rząd polski do zmiany polityki energetycznej związanej z emisją dwutlenku węgla, przestawienia się na odnawialne źródła energii i oszczędności. Akcje inicjowane w Polsce w odpowiedzi na bardziej lokalne problemy spotyka się rzadziej. Przykładem takiej aktywności była próba bojkotowania produktów Biedronki jako rezultat łamania praw pracowniczych.

OCENA WSKAŹNIKA: 0

SKALA:

0: Nie ma dowodów na działania podejmowane przez społeczeństwo obywatelskie w tym obszarze.

1: Działania podejmowane przez społeczeństwo obywatelskie w tym obszarze są bardzo ograniczone i nie mają widocznego wpływu.

2: Społeczeństwo obywatelskie podejmuje działania w tym obszarze, ale ich skutki są ograniczone.

3: Społeczeństwo obywatelskie odgrywa w tym obszarze istotną rolę. Przykłady działań o znaczącym wpływie są widoczne.

4.3. Reagowanie na problemy /potrzeby społeczne

W jakim stopniu organizacje społeczeństwa obywatelskiego reagują na problemy i potrzeby społeczne?

4.3.1 Reagowanie

Na ile skutecznie społeczeństwo obywatelskie odpowiada na priorytetowe problemy i potrzeby społeczne? Czy można podać przykłady problemów społecznych, którymi nie zainteresowało się społeczeństwo obywatelskie?

83,8% uczestników panelu „Kondycja społeczeństwa obywatelskiego w Polsce 2007” uważa, że mocną stroną organizacji społeczeństwa obywatelskiego jest skuteczność podejmowanych przez nie działań. Opinia ta znajduje częściowe potwierdzenie w badaniu na próbie ogólnopolskiej. W 2007 roku co drugi Polak zgadzał się ze stwierdzeniem, że „organizacje pozarządowe na ogół skuteczniej dostarczają pomocy potrzebującym niż instytucje państwowe” (choć trzeba zaznaczyć, że w 2005 odsetek ten był wyższy – 58%). Ze zdaniem „organizacje społeczne mają ogólnie niewielki wpływ na rozwiązywanie ważnych problemów społecznych w Polsce” w 2007 roku zgodziło się 45% Polaków. Natomiast co trzeci docenił działania organizacji w swoim środowisku lokalnym, twierdząc, że „organizacje społeczne rozwiązują ważne problemy społeczne w moim sąsiedztwie”.

Nawet jeżeli skuteczność w wyrażaniu problemów społecznych przez organizacje pozarządowe jest w jakimś stopniu ograniczona, to trudno jednak podać przykład istotnej kwestii społecznej, która nie znalazłaby odbicia w działaniach trzeciego sektora.

OCENA WSKAŹNIKA: 2

SKALA:

0: Uczestnicy społeczeństwa obywatelskiego nie znają i nie zdają sobie sprawy z najważniejszych problemów i potrzeb społecznych.

1: Istnieje duża liczba przykładów istotnych problemów społecznych, które nie są wyrażane przez uczestników społeczeństwa obywatelskiego.

2: Istnieje ograniczona liczba przykładów istotnych problemów społecznych, które nie są wyrażane przez uczestników społeczeństwa obywatelskiego.

3: Uczestnicy społeczeństwa obywatelskiego są bardzo skuteczni w wyrażaniu najważniejszych problemów i potrzeb społecznych.

4.3.2 Zaufanie społeczne

Jaki procent obywateli darzy zaufaniem podmioty społeczeństwa obywatelskiego? Jak w porównaniu do innych instytucji (rządu, policji, dużego biznesu) wypadają pod tym względem organizacje społeczeństwa obywatelskiego?

Z międzynarodowego badania GlobeScan przeprowadzonego w sierpniu 2005 przy współpracy CBOS wynika, że poziom zaufania do organizacji obywatelskich w Polsce jest relatywnie niski. W zestawieniu danych z 20 krajów uczestniczących w badaniu, Polska znalazła się na 18 pozycji z wynikiem +7, co oznacza, że w Polsce osób darzących zaufaniem III sektor jest o 7 punktów procentowych więcej niż osób nieufnych w stosunku do niego²⁴. Tak niski wynik może jednak być pochodną małej wiedzy Polaków nt. organizacji pozarządowych i zbyt ogólnie sformułowanego pytania - zupełnie inne dane uzyskuje CBOS pytając o konkretne organizacje (w prowadzonych co dwa lata badaniach są wymienione z nazwy konkretne organizacje - WOŚP, PCK, Caritas). W lutym 2006 zaufanie do nich zadeklarowało od 87% do 83% Polaków (najwyższy poziom zaufania w porównaniu z innymi typami instytucji, co więcej poziom ten utrzymuje się od 4 lat).

TABELA 7: Zaufanie do organizacji charytatywnych i instytucji publicznych w Polsce. CBOS 2006.

Organizacje / instytucje publiczne	Procent Polaków mających zaufanie do konkretnych organizacji i instytucji publicznych w 2006 roku
Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy	87%
PCK	83%
Caritasu	83%
Policji	59%
Władz lokalnych	56%
Rządu	47%
Dużych przedsiębiorstw	33%

Niemniejsze znaczenie dla rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w Polsce ma poziom zaufania do instytucji publicznych. Od dłuższego czasu komentatorzy życia publicznego w Polsce podkreślają dystansowanie się obywateli od sfery publicznej. Z trzech badań jakie CBOS przeprowadził na przestrzeni 2002 – 2006 roku wynika, że sytuacja pod tym względem trochę się poprawia, choć poziom zaufania do wielu instytucji wciąż jest bardzo niski. W lutym 2006 roku, według wyników badania CBOS, tylko 30% Polaków ufało władzy ustawodawczej (w 2004 – 21%, w 2002 – 28%). 39% ufało władzy sądowniczej (31% w 2004r., 40% w 2002r.) 47% osób zadeklarowało ufność w stosunku do działań rządu, choć trzeba pamiętać, jak bardzo zmienne są tego typu dane. Wzrosło zaufanie do urzędników administracji publicznej (38% w 2006r., 33% w 2004r., 31% w 2002r.). Wciąż przeważa jednak nastawienie negatywne i brak zaufania do kluczowych z punktu widzenia kształtowania wizerunku sfery publicznej instytucji. Ma to wpływ na stosunek do państwa jako takiego, a także na zaufanie do instytucji w ogóle. Istnieją jednak obszary życia publicznego, które cały czas cieszą się wysokim zaufaniem społecznym. **Zdecydowana większość Polaków ufa Kościołowi i wojsku (kolejno 81% i 76%), ufne nastawienie przeważa także wobec ONZ (65%), NATO (63%). Zdecydowanie wzrosło zaufanie do UE – z 46% w 2004r. do 62% w 2006r. Polacy ufają także a także policji, telewizji i władzy lokalnej, do tej ostatniej zaufanie systematycznie wzrasta z 43% w 2002r. do 56% w 2006r.**

OCENA WSKAŹNIKA: 1

SKALA:

0: Mniej niż 25%.

1: Między 25% a 50%.

2: Między 51% a 75%.

3: Ponad 75%.

4.4. Aktywizacja obywateli

W jakim stopniu społeczeństwo obywatelskie jest aktywne i skuteczne w aktywizacji obywateli, zwłaszcza grup powszechnie spychanych na margines społeczny, aby brali udział w podejmowaniu decyzji, które dotyczą ich życia?

4.4.1 Informowanie/edukowanie obywateli

W jakim stopniu społeczeństwo obywatelskie aktywnie i skutecznie informuje i edukuje obywateli w zakresie spraw publicznych/społecznych? Czy organizacje społeczeństwa obywatelskiego mają możliwość przeprowadzania akcji informacyjnych za pośrednictwem mediów? Czy uczestniczą w informowaniu obywateli o polityce rządu/ programach, które mają na nich wpływ? Czy biorą udział w edukowaniu obywateli o przysługujących im prawach i obowiązkach? Czy istnieją organizacje społeczeństwa obywatelskiego specjalizujące się w informacji i edukacji społecznej? Na ile efektywna jest ich praca? Czy osiągnęły znaczący wpływ?

Organizacje w Polsce prowadzą działania informacyjne w bardzo różnych formach i obszarach tematycznych. W części 3. zostały wspomniane niektóre kampanie społeczne prowadzone przez organizacje, jednak na tym nie kończy się lista poruszanych tematów – wystarczy wspomnieć o kampaniach profilaktycznych z zakresu ochrony zdrowia (np. Rzuć Palenie), kampaniach i akcjach ekologicznych (np. Sprzątanie Świata, Dzień Ziemi), czy działaniach tego typu skierowanych do placówek oświaty (np. Szkoła z klasą). W badaniu „Kondycja sektora organizacji pozarządowych w Polsce 2006” 20% organizacji zadeklarowało, że „mobilizowanie i edukowanie opinii publicznej dla poparcia działań organizacji, prowadzenie kampanii społecznych itp.” jest jedną z trzech najważniejszych form ich działań. Oznacza to spadek w stosunku do roku 2004 o 6 punktów procentowych. Kolejnym ważnym typem aktywności organizacji jest działalność poradnicza. Istnieje sieć Biur Porad Obywatelskich (32 ośrodki w całej Polsce) świadczących obywatelom pomoc w kwestii ich praw (w 2005 roku udzielono 32 tys. porad), podobne działania prowadzi sieć Klinik Prawnych – to ważne działanie zważywszy na ograniczony dostęp do porad prawnych w Polsce. Działają także organizacje broniące praw konsumentów, m.in. Polska Federacja Konsumentów (sieć 48 klubów terenowych). Ze statystyk prowadzonych przez Federację wynika, że w samym roku 2005 w ramach bezpłatnego poradnictwa i pomocy prawnej w zakresie uprawnień konsumentów oraz dochodzenia roszczeń działacze Federacji udzielili 6 687 porad pisemnych, 44 417 porad bezpośrednich oraz 72 739 porad i interwencji telefonicznych, napisali 751 pozwów, odbyło się 243 spraw sądowych z powództwa Federacji, a jej przedstawiciele uczestniczyli w 470 rozprawach sądów powszechnych i w 701 rozprawach Polubownych Sądów Konsumenckich, ponadto przeprowadzono 353 mediacje.

Organizacje udzielają porad uchodźcom, bezrobotnym, niepełnosprawnym, rodzicom, chorym, obywatelom chcącym założyć organizacje i wielu innym grupom. Innymi formami działalności edukacyjnej są różnego rodzaju publikacje (10% organizacji twierdzi, że wydaje czasopisma, biuletyny, raporty itp. na tematy związane z własną misją), a także specjalistyczne strony internetowe czy szkolenia prowadzone przez organizacje. **Blisko 87% panelistów badania „Kondycja społeczeństwa obywatelskiego w Polsce 2007” uznało, że organizacje skutecznie prowadzą działania służące edukacji obywatelskiej i informowaniu obywateli o ich uprawnieniach.**

OCENA WSKAŹNIKA: 2

SKALA:

0: Nie ma dowodów na działania podejmowane przez społeczeństwo obywatelskie w tym obszarze.

1: Działania podejmowane przez społeczeństwo obywatelskie w tym obszarze są bardzo ograniczone i nie mają widocznego wpływu.

2: Społeczeństwo obywatelskie podejmuje działania w tym obszarze, ale ich skutki są ograniczone.

3: Społeczeństwo obywatelskie odgrywa w tym obszarze istotną rolę. Przykłady działań o znaczącym wpływie są widoczne.

4.4.2 Stwarzanie warunków sprzyjających wspólnym działaniom obywateli

Czy w społeczeństwie obywatelskim stwarzane są warunki sprzyjające samoorganizacji obywateli, pozyskiwaniu przez nich środków i rozwiązywaniu wspólnych problemów?

83,8% uczestników panelu „Kondycja społeczeństwa obywatelskiego w Polsce 2007” uznało, że organizacje społeczeństwa obywatelskiego efektywnie działają na rzecz aktywizowania społeczności lokalnych i stwarzania im warunków do samoorganizowania się na poziomie lokalnym. W badaniu „Kondycja sektora organizacji pozarządowych w Polsce 2006” 15% organizacji zadeklarowało, że prowadzi tego typu działania. Można jednak przewrotnie powiedzieć, że lepiej niż formalne organizacje organizują ludzi problemy. Istnieje kilka takich spraw, które częściej niż inne mobilizują ludzi w Polsce do łączenia się w grupy samopomocowe, są to np.: choroba dziecka, los lokalnej szkoły czy przedszkola, brak drogi. Trzeba jednak docenić działania niektórych organizacji wspomagających proces samoorganizacji, np. Centrum Inicjatyw Oświatowych prowadzącego program Małe Szkoły wspomagający społeczności lokalne w działaniach na rzecz obrony szkół przed likwidacją, Fundacja Wspierania Wsi, Centrum Edukacji

Obywatelskiej, którego celem jest aktywizowanie młodzieży szkolnej czy Akademii Rozwoju Filantropii, która doprowadziła do założenia pierwszych w Polsce funduszy lokalnych i wspiera powstawanie kolejnych. Od lipca 2005 roku Instytut Spraw Publicznych, Akademia Rozwoju Filantropii i Wspólnota Robocza Związków Organizacji Socjalnych prowadzą akcję „Partnerstwo na Rzecz Rozwoju – Budujemy Nowy Lisków”. Celem tego projektu jest mobilizowanie wspólnot lokalnych zagrożonych marginalizacją do zakładania przedsiębiorstw społecznych (założono 7 przedsiębiorstw społecznych, w których pracę na znaleźć 66 osób). Projekt ma potrwać do 2008 roku.

Z badania „Diagnoza Społeczna 2005” wynika, że **zdaniem Polaków najczęściej pomysł zbiorowego działania poddaje lub organizuje** „ktoś z miejscowych władz” (wskazuje go 22%) lub ksiądz, parafia (18%). Nauczyciele i szkoła wskazani zostali przez 12,5% badanych, zaś **organizacje społeczne i stowarzyszenia przez 10,5% badanych**; miejscowych biznesmenów i dziennikarzy wymienia 2-3% badanych. Zdaniem 21,5% badanych w ich społeczności lokalnej „nikt nie robi niczego dla ogółu”.

OCENA WSKAŹNIKA: 2

SKALA:

0: Nie ma dowodów na działania podejmowane przez społeczeństwo obywatelskie w tym obszarze.

1: Działania podejmowane przez społeczeństwo obywatelskie w tym obszarze są bardzo ograniczone i nie mają widocznego wpływu.

2: Społeczeństwo obywatelskie podejmuje działania w tym obszarze, ale ich skutki są ograniczone.

3: Społeczeństwo obywatelskie odgrywa w tym obszarze istotną rolę. Przykłady działań o znaczącym wpływie są widoczne.

4.4.3 Aktywizacja osób zepchniętych na margines społeczny

Czy społeczeństwo obywatelskie podejmuje działania aktywizujące osoby zepchnięte na margines? Na ile skuteczne są te działania? Czy organizacje społeczeństwa obywatelskiego reagują na problemy osób zmarginalizowanych? Czy bronią ich interesów? Czy pomagają im powrócić do aktywnego funkcjonowania w społeczeństwie? Czy osiągnęły w tej dziedzinie istotny wpływ?

Aktywizacja osób dotkniętych marginalizacją jest bardzo istotnym obszarem działań organizacji społeczeństwa obywatelskiego. Osoby zagrożone marginalizacją zajmują szczególnie ważne miejsce wśród odbiorców usług organizacji. W badaniu „Kondycja sektora organizacji pozarządowych w Polsce 2006” 7% organizacji zadeklarowało, że pomaga osobom skrajnie ubogim; niepełnosprawnym i chorym pomoc niesie 9%; 4,4% pomaga uzależnionym; 2,3% bezdomnym (przy okazji należy zaznaczyć, że w Polsce wszystkie zadania związane z pomocą bezdomnym przejęły organizacje pozarządowe), 0,5% działa na rzecz uchodźców, 4,2% wspiera osoby starsze.

Bardzo istotnym aktorem na scenie działań służących aktywizacji osób zagrożonych wykluczeniem jest kościół i organizacje kościelne. Pomoc rozumiana w kategoriach dostarczania różnego rodzaju usług nie jest oczywiście równoznaczna z aktywizacją, jednak działania polskich organizacji pozarządowych podejmowane na rzecz osób zagrożonych wykluczeniem mają charakter nie tylko osłonowy, ale również aktywizujący, a wśród organizacji coraz powszechniejsza jest świadomość, że, o ile to możliwe, lepiej niż rybę, dostarczyć wędkę i nauczyć jej używania. Istotnym impulsem dla intensyfikowania tego typu działań jest dostępność środków unijnych (m.in. na aktywizację zawodową). Z badań z 2006 roku wynika, że ok. 9% organizacji deklaruje działania w obszarze „rynek pracy, zatrudnienie, aktywizacja zawodowa” (więcej danych na temat tego obszaru działań organizacji w poniższej tabeli).

Tabela 8: Działania w obszarze „rynek pracy, zatrudnienie, aktywizacja zawodowa”

	Procent organizacji działających w danym obszarze w całym sektorze	Szacunkowa liczba organizacji, które wskazały dany obszar działań	Szacunkowa liczba odbiorców działań organizacji w 2005 roku
RYNEK PRACY, ZATRUDNIENIE, AKTYWIZACJA ZAWODOWA	8.8%	4600-3200	Co najmniej 400 tys.
Pośrednictwo pracy,	1.1%	600-400	140 – 96 tys.
Doradztwo zawodowe	3.6%	1900-1300	280 – 198 tys.
Szkolenia, kursy zawodowe	3.7%	1950-1350	620 – 440 tys.
Aktywizacja zawodowa (np. trening psychologiczny)	3.6%	1900-1300	150 – 110 tys.
Zatrudnienie, tworzenie stałych miejsc pracy	1.5%	800-550	99 – 69 tys.
Organizowanie pracy tymczasowej	1%	550-400	9 -6 tys.
Organizowanie praktyk, staży	2,1%	1100-750	16,5 – 11,5 tys
Praca chroniona, zatrudnienie wspomagane / socjalne	0.3%	160-110	900 – 600
Usługi na rzecz instytucji rynku pracy	1.0%	500-350	14 – 10 tys.
Inne działania w zakresie usług rynku pracy i aktywizacji zawodowej	1.8%	950-650	24 – 17 tys.

Organizacje często też same zatrudniają osoby potencjalnie zagrożone marginalizacją lub dyskryminowane na rynku pracy. Wśród organizacji, które w ogóle zatrudniają pracowników, 60% zatrudnia kogoś z tej grupy. Najczęściej są to osoby powyżej 50-tego roku życia (w 39% organizacji zatrudniających płatny personel), 29% organizacji zatrudnia - emerytów i rencistów, 18% - młodzież, 5%- niepełnosprawnych ruchowo, 4,9% - osoby wychodzące z trwałego bezrobocia, 1,3% - imigrantów, uchodźców. Natomiast sporadycznie zatrudniani są byli więźniowie (w 0,6% organizacji), osoby niepełnosprawne intelektualnie (0,3%), osoby wychodzące z bezdomności (0,03%).

OCENA WSKAŹNIKA: 2

SKALA:

0: Nie ma dowodów na działania podejmowane przez społeczeństwo obywatelskie w tym obszarze.

1: Działania podejmowane przez społeczeństwo obywatelskie w tym obszarze są bardzo ograniczone i nie mają widocznego wpływu.

2: Społeczeństwo obywatelskie podejmuje działania w tym obszarze, ale ich skutki są ograniczone.

3: Społeczeństwo obywatelskie odgrywa w tym obszarze istotną rolę. Przykłady działań o znaczącym wpływie są widoczne.

4.4.4. Aktywizacja kobiet

Czy społeczeństwo obywatelskie podejmuje działania aktywizujące kobiety

(np.: umożliwianie im dokonywania samodzielnych wyborów, przejmowania kontroli nad własnym życiem)? Na ile skuteczne są te działania? Jakiej jest ich społeczne znaczenie?

Największą i jedną z najstarszych organizacji kobiecych jest sieć Kół Gospodyń Wiejskich - w Polsce w blisko 26 tys. kół gospodyń, zrzeszonych jest przeszło 850 tys. kobiet, zaś tradycja kół sięga 130 lat. Obejmują one swoim zasięgiem 65% wsi. Są jedyną organizacją kobiet wiejskich.²⁵ Działania na rzecz środowiska kobiecego prowadzi Ośrodek Informacji Środowisk Kobięcych (OŚKa) oraz Fundacja Feminoteka, które wspierają organizacje i inicjatywy kobiece, promuje uczestnictwo kobiet w życiu publicznym i społecznym oraz służy informacją i wiedzą wszystkim osobom zainteresowanym sytuacją kobiet i feminizmem w Polsce i na świecie. Jak wynika z bazy danych prowadzonej przez Fundację OŚKa, kobiety z całej Polski mogą liczyć na wsparcie w następujących obszarach: pośrednictwo pracy, grupy wsparcia dla kobiet, szkolenia, porady prawne, porady zdrowotne, telefon zaufania. Inną organizacją kobiecą jest Liga Kobiet Polskich – jest to jedna z organizacji o największym członkostwie w Polsce, o bardzo rozbudowanej strukturze. LKP prowadzi szeroki wachlarz działań – od informacji, szkoleń, konferencji i wydawnictw, przez szeroko pojętą działalność charytatywną po poradnictwo prawne, doradztwo zawodowe i działalność gospodarczą.

Od 2004 roku Polska uczestniczy w programie Gender Index, prowadzonym przez ONZ. Gender Index to wskaźnik pozwalający określić stopień równouprawnienia kobiet i mężczyzn w przedsiębiorstwie. Celem programu jest popularyzowanie wśród przedsiębiorców modelu zarządzania, który uwzględnia równouprawnienie płci m.in. przy pomocy konkursu Firma Równych Szans (pierwsze nagrody przyznano w 2006r.) i „Przewodnika dobrych praktyk – Firma Równych Szans” przedstawionego w czerwcu 2007r. W program, będący odpowiedzią na dyskryminację kobiet na rynku pracy, zaangażowały się m.in. Fundacja Feminoteka, Międzynarodowe Forum Kobiet oraz Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych Lewiatan.

Niektóre obszary działalności są, można powiedzieć, zagospodarowane niemal wyłącznie przez kobiety – przykładem są Uniwersytety Trzeciego Wieku (jest ich w Polsce ok. 110). Innym takim obszarem jest agroturystyka, często inicjowana przez kobiety.

OCENA WSKAŹNIKA: 2

SKALA:

0: Nie ma dowodów na działania podejmowane przez społeczeństwo obywatelskie w tym obszarze.

1: Działania podejmowane przez społeczeństwo obywatelskie w tym obszarze są bardzo ograniczone i nie mają widocznego wpływu.

2: Społeczeństwo obywatelskie podejmuje działania w tym obszarze, ale ich skutki są ograniczone.

3: Społeczeństwo obywatelskie odgrywa w tym obszarze istotną rolę. Przykłady działań o znaczącym wpływie są widoczne.

4.4.5. Budowanie kapitału społecznego

W jakim stopniu społeczeństwo obywatelskie buduje kapitał społeczny wśród swoich członków? Jaki jest poziom zaufania, tolerancji i zapału do pracy społecznej wśród członków organizacji społeczeństwa obywatelskiego w porównaniu z osobami nie będącymi członkami?

Z wielu międzynarodowych badań (np. ESS) wynika, że Polacy mają jeden z najniższych wskaźników zaufania w Europie. Respondenci są w tych badaniach pytani, czy ich zdaniem „większości ludzi można ufać”. Polscy badacze z rosnącą rezerwą podchodzą do tak sformułowanych pytań badających tzw. uogólnione zaufanie do ludzi - w badaniu CBOS z maja 2007, poświęconym temu tematowi, pytanie o „zaufanie do większości ludzi” w ogóle się nie pojawiło. Zauważa się, że obraz kapitału społecznego zaufania w Polsce, jak również w innych krajach postkomunistycznych, tworzony wyłącznie na podstawie tego wskaźnika może być zniekształcony. Z raportu CBOS „Zaufanie w sferze publicznej i prywatnej a

społeczeństwo obywatelskie” (luty 2006) wynika, że nie występuje związek między aktywnością społeczną a „zaufaniem do większości ludzi”. Natomiast postawy społecznikowskie silnie wiążą się z zaufaniem do niektórych instytucji publicznych, w szczególności do Rzecznika Praw Obywatelskich, władz samorządowych oraz do policji, jak również z zaufaniem do znajomych i dalszych krewnych.

Badanie Stowarzyszenia Klon/Jawor „Wolontariat, filantropia i 1% 2007” pokazuje, że poziom zaufania wśród członków społeczeństwa obywatelskiego jest wyższy niż wśród wszystkich Polaków. Ze zdaniem *ogólnie rzecz biorąc, większości ludzi można ufać* zdecydowanie zgadza się 66% wolontariuszy i 47% ogółu Polaków. Z kolei ze zdaniem *w mojej okolicy sąsiad nie ufa sąsiadowi* nie zgadza się 34% ogółu Polaków i 48% wolontariuszy.

Choć badania potwierdzają związek między postawą społecznikowską, a zaufaniem w różnych jego przejawach, trudno jest określić kierunek tej zależności (czy ludzie bardziej angażują się w działalność społeczną, ponieważ bardziej ufają innym, czy też pracując społecznie niejako „uczą się ufać” ludziom).

OCENA WSKAŹNIKA: 2

SKALA:

- 0: Społeczeństwo obywatelskie powoduje pomniejszanie się zasobów kapitału społecznego w społeczeństwie.
- 1: Społeczeństwo obywatelskie nie przyczynia się do budowy kapitału społecznego w społeczeństwie.
- 2: Społeczeństwo obywatelskie w ograniczony sposób przyczynia się do budowy kapitału społecznego w społeczeństwie.
- 3: Społeczeństwo obywatelskie zdecydowanie przyczynia się do budowy kapitału społecznego w społeczeństwie.

4.4.6 Wsparcie w zdobywaniu środków do życia

Czy społeczeństwo obywatelskie jest aktywne i skuteczne w walce z bezrobociem i/lub tworzeniu/wspieraniu źródeł dochodu (zwłaszcza dla ubogich i kobiet)?

Od 2004 roku w Polsce dostępna jest inicjatywa wspólnotowa EQUAL promująca innowacyjne sposoby rozwiązywania problemu dyskryminacji na rynku pracy. W raporcie ewaluacji bieżącej EQUAL (grudzień 2006), dotychczasowe rezultaty programu oceniono neutralnie (3,1 pkt na 5 punktowej skali). Z trzech kryteriów oceny skuteczność została w raporcie oceniona najgorzej (pozostałe dwa to zgodność z założeniami programowymi oraz sprawność działania) i ujemnie (2,96 na skali od 1-5, gdzie 3 to ocena neutralna). W raporcie wskazano na „bezwładność polskiej biurokracji” jako na główną przeszkodę bardziej aktywnych działań. Zauważono, że „EQUAL okazał się kopalnią wiedzy na temat licznych niedoskonałości prawnych i systemowych, w jakich działa administracja”.

Jednocześnie nie można nie zauważyć wielu pozytywnych przykładów działań organizacji, dzięki którym osoby wykluczone mogą zdobyć nie tylko środki do życia, ale szacunek społeczny. Działająca od kilku lat w Warszawie Fundacja „Dom pod Fontanną” realizuje program, którego celem jest przywrócenie na rynek pracy osób psychicznie chorych. Podobny cel realizuje Fundacja Hamlet z Krakowa, która dla osób psychicznie chorych organizuje szkolenia i oferuje im pracę w „Kawiarni Hamlet” (firmie społecznej) przeznaczonej dla klientów z zewnątrz. Szereg organizacji szkoli i wdraża do pracy osoby niepełnosprawne ruchowo i intelektualnie, np. Stowarzyszenie Ekon, które zatrudnia ok. 900 osób niepełnosprawnych i z problemami psychicznymi przy recydingu, Fundacja Fuga Mundi (prowadzi obecnie m.in. Agencję Zatrudnienia dla osób niepełnosprawnych oraz program „Mapa drogowa do pracy”) czy Stowarzyszenie Otwarte Drzwi (program „Parter”, „Przyjazny Pracodawca”). Podobne inicjatywy prowadzone są też na rzecz osób długotrwale bezrobotnych, bezdomnych (np. przez Stowarzyszenie Pomocy Wzajemnej „Być Razem” z Cieszyna) czy opuszczających zakłady karne (np. przez Fundację „Sławek”).

OCENA WSKAŹNIKA: 1

SKALA:

0: Nie ma dowodów na działania podejmowane przez społeczeństwo obywatelskie w tym obszarze.

1: Działania podejmowane przez społeczeństwo obywatelskie w tym obszarze są bardzo ograniczone i nie mają widocznego wpływu.

2: Społeczeństwo obywatelskie podejmuje działania w tym obszarze, ale ich skutki są ograniczone.

3: Społeczeństwo obywatelskie odgrywa w tym obszarze istotną rolę. Przykłady działań o znaczącym wpływie są widoczne.

4.5. Odpowiadanie na potrzeby społeczne

W jakim stopniu społeczeństwo obywatelskie jest aktywne i skuteczne w odpowiadaniu na potrzeby społeczne, zwłaszcza osób ubogich i grup zepchniętych na margines społeczny?

4.5.1 Lobbowanie na rzecz dostarczania usług

Czy społeczeństwo obywatelskie aktywnie i skutecznie lobbuje rząd w sprawie reagowania na podstawowe potrzeby społeczne? Czy istnieje debata na temat właściwego podziału zadań między dostawcami usług społecznych (państwem, rynkiem, społeczeństwem obywatelskim)?

Zasada subsydiarności zapisana w Konstytucji RP jednoznacznie wskazuje, że problemy obywateli powinny być rozwiązywane na poziomie im najbliższym przez najbliższe im wspólnoty (np. organizacje). Do subsydiarności odwołuje się też Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie wprowadzając zasady współpracy między administracją publiczną i organizacjami pozarządowymi, wśród których znalazły się: suwerenność stron, partnerstwo, efektywność, uczciwa konkurencja, jawność i właśnie subsydiarność. Ustawa uporządkowała także procedury zlecania i wspierania realizacji zadań publicznych - wprowadziła obowiązek ogłaszania konkursów, do których przystępować mogą organizacje oraz instytucje podległe organom administracji publicznej (co umożliwi organizacjom ubieganie się o realizację zadań na tych samych zasadach co instytucje publiczne). Zarówno konstytucyjny zapis wprowadzający zasadę subsydiarności (pomocniczości), jak i uchwalenie Ustawy, jest wynikiem zabiegów organizacji i należy taktować je jako ich sukces. Jednak w praktyce administracja cały czas bardzo niechętnie dzieli się realizacją zadań publicznych. **36% uczestników panelu „Kondycja społeczeństwa obywatelskiego w Polsce 2007” uznało, że zasada pomocniczości nie jest w Polsce respektowana.** Finansowanie ze środków publicznych utrzymuje się na wysokości 35% przychodów sektora pozarządowego, podczas gdy w UE jest to średnio powyżej 50%. Na poziomie lokalnym organizacje podejmują działania służące zmianie tego stanu rzeczy, np. próbując wypracować standardy usług czy lobbując na rzecz włączania trzeciego sektora w proces tworzenia programów współpracy, jednak cały czas pozostaje wiele do zrobienia. Z raportu Departamentu Pożytku Publicznego opublikowanego w 2007 roku wynika, że w 2005 roku na ogólną liczbę 2478 gmin w Polsce informację nt. zasad współpracy z organizacjami pożytku publicznego przesłało do ministerstwa 1786 gmin, tj. ok. 72%. Najgorzej z tego ustawowego obowiązku wywiązywały się gminy w województwie mazowieckim, a najlepiej w zachodniopomorskim, łódzkim, świętokrzyskim i śląskim („Sprawozdanie z funkcjonowania ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie za rok 2005”).

Przykładem ilustrującym te problemy może być debata o docelowym systemie pomocy niepełnosprawnym, w szczególności kwestia ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz o zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (2005-2006). Konsultacje społeczne całkowicie rozmięły się w tym przypadku z późniejszym efektem. Debata toczyła się ponad rok w otwartej i medialnej konwencji, dyskutowano możliwy kształt nowych rozwiązań, po czym strona rządowa zaproponowała nowelizację, która zupełnie nie uwzględniała wniosków z debaty, wręcz im zaprzeczała (argumentowano, że nowelizacja ma tylko charakter tymczasowy, a dyskusja dotyczyła docelowego systemu). Zdaniem obserwatorów, również organizacje zaproszone do tej debaty potraktowały ją instrumentalnie, częściowo jako formę autopromocji.

Przykładem ustawy uchwalonej po konsultacjach z trzecim sektorem i z jego inicjatywy jest ustawa o funduszu alimentacyjnym (więcej – w części 4.1.1).

OCENA WSKAŹNIKA: 1

SKALA:

0: Nie ma dowodów na działania podejmowane przez społeczeństwo obywatelskie w tym obszarze.

1: Działania podejmowane przez społeczeństwo obywatelskie w tym obszarze są bardzo ograniczone i nie mają widocznego wpływu.

2: Społeczeństwo obywatelskie podejmuje działania w tym obszarze, ale ich skutki są ograniczone.

3: Społeczeństwo obywatelskie odgrywa w tym obszarze istotną rolę. Przykłady działań o znaczącym wpływie są widoczne.

4.5.2 Bezpośrednie reagowanie na podstawowe potrzeby społeczne

Czy społeczeństwo obywatelskie aktywnie i skutecznie reaguje na pilne potrzeby społeczne (poprzez dostarczanie usług lub wspieranie inicjatyw samopomocowych)? Czy organizacje społeczeństwa obywatelskiego promują/dostarczają alternatywne rozwiązania (poza tymi proponowanymi przez państwo) pomagające społecznościom w podnoszeniu poziomu materialnego? Czy organizacje społeczeństwa obywatelskiego biorą udział w dostarczaniu podstawowych/ niezbędnych usług? Na jaką skalę? Jaki jest zakres i różnorodność tych usług?

W ciągu ostatnich dwóch lat (2004-2006) nie zmienił się odsetek organizacji, które pomoc społeczną i usługi socjalne uważają za swoje najważniejsze pole działań (10%) – wynika z badania „Kondycja sektora organizacji pozarządowych w Polsce”.

64% organizacji pozarządowych deklaruje, że w ciągu ostatnich 2 lat zajmowało się bezpośrednim świadczeniem usług członkom, podopiecznym lub klientom organizacji, zaś dla 58% jest to forma działań najważniejsza z punktu widzenia realizacji celów statutowych. Profil usług dostarczanych przez organizacje jest bardzo zróżnicowany. O ile trudno jest oszacować faktycznie znaczenie świadczonych przez organizacje usług, o tyle trzeba zaznaczyć, że na większość najbardziej podstawowych potrzeb społecznych organizacje pozarządowe starają się odpowiadać.

W niektórych obszarach, w których państwo jest niemal całkowicie bierne, większość usług jest dostarczanych przez organizacje. Sztandarowym przykładem jest obszar działań na rzecz bezdomnych – niemal w całości „zmonopolizowany” przez organizacje, np. w Warszawie i powiatach z nią sąsiadujących rozwiązywaniem problemu bezdomności zajmują się w ponad 90% organizacje Kościoła katolickiego, związków wyznaniowych, stowarzyszeń i fundacji. Organizacje zajmują się zarówno dostarczaniem pomocy doraźnej dla bezdomnych i najuboższych (noclegownie, pomoc rzeczowa, medyczna, jadłodajnie etc), jak również świadczeniem pomocy osobom dyskryminowanym na rynku pracy (niepełnosprawnym, długotrwale bezrobotnym, byłym więźniom etc.) – doradztwem, pośrednictwem, treningiem psychologicznym.

Jednak wraz z rozwojem sektora coraz bardziej widoczna jest potrzeba podniesienia jakości świadczonych usług. Organizacje stanowczo zbyt często nie znają zapotrzebowania na swoje usługi, (m.in. dlatego, że rzadko pobierają za nie opłaty, nie analizują potrzeb klientów, często nawet nie prowadzą rejestracji udzielanych usług). W związku z tym nie mogą ani reagować na zmiany popytu, ani wyciągać z nich wniosków na temat jakości swoich produktów.

OCENA WSKAŹNIKA: 3

SKALA:

0: Nie ma dowodów na działania podejmowane przez społeczeństwo obywatelskie w tym obszarze.

1: Działania podejmowane przez społeczeństwo obywatelskie w tym obszarze są bardzo ograniczone i nie mają widocznego wpływu.

2: Społeczeństwo obywatelskie podejmuje działania w tym obszarze, ale ich skutki są ograniczone.

3: Społeczeństwo obywatelskie odgrywa w tym obszarze istotną rolę. Przykłady działań o znaczącym wpływie są widoczne.

4.5.3 Odpowiadanie na potrzeby grup zmarginalizowanych

Czy organizacje społeczeństwa obywatelskiego są bardziej czy mniej skuteczne niż państwo w dostarczaniu usług grupom zmarginalizowanym?

Trudno jest dokonać porównania efektywności działań organizacji społeczeństwa obywatelskiego i państwa, ponieważ często działają one w innych obszarach, a także przyjmują inne standardy oferowanych usług. Można jednak powiedzieć, jak skuteczność działań organizacji ocenia opinia publiczna. **W opinii 51% Polaków organizacje świadczą swoje usługi skuteczniej niż administracja (badanie „Wolontariat, filantropia i 1% 2007”).** Ten względnie dobry wynik może być spowodowany powszechnym przekonaniem co do bardzo małej skuteczności działań administracji – tak więc poniekąd mamy do czynienia z negatywnym tłem, przy którym „nawet” organizacje pozarządowe wypadają lepiej. Choć przywołanie "twardych" danych umożliwiających porównanie skuteczności państwa i organizacji społeczeństwa obywatelskiego w dostarczaniu usług jest chyba niemożliwością, rola obu sektorów jest funkcją posiadanych środków, a nie wyłącznie funkcją ich sprawności.

Z badań opinii publicznej²⁶ wynika, że niemal 1/3 Polaków (32%) uważa, że osoby, które nie radzą sobie w życiu mogą liczyć na pomoc organizacji społecznych. Oznacza to, że więcej obywateli uważa, że „w biedzie” można liczyć na pomoc organizacji, niż na wsparcie instytucji państwowych i samorządu (te wskazuje 29% respondentów). Jednocześnie bardzo niepokojący jest fakt, że 27% badanych sądzi, iż potrzebujący wsparcia nie mogą liczyć ani na pomoc placówek publicznych, ani pozarządowych. **Dostarczanie usług społecznych grupom dyskryminowanym lub zagrożonym marginalizacją zostało przez blisko 90% uczestników badania „Kondycja społeczeństwa obywatelskiego w Polsce 2007” uznane za obszar, w którym organizacje społeczeństwa obywatelskiego są skuteczne (a nawet bardzo skuteczne – według 26% panelistów).**

OCENA WSKAŹNIKA: 2

SKALA:

0: Organizacje społeczeństwa obywatelskiego są mniej skuteczne niż państwo w dostarczaniu usług grupom zmarginalizowanym.

1: Organizacje społeczeństwa obywatelskiego tak samo skuteczne jak państwo w dostarczaniu usług grupom zmarginalizowanym.

2: Organizacje społeczeństwa obywatelskiego są trochę bardziej skuteczne niż państwo w dostarczaniu usług grupom zmarginalizowanym.

3: Organizacje społeczeństwa obywatelskiego zdecydowanie bardziej skuteczne niż państwo w dostarczaniu usług grupom zmarginalizowanym.

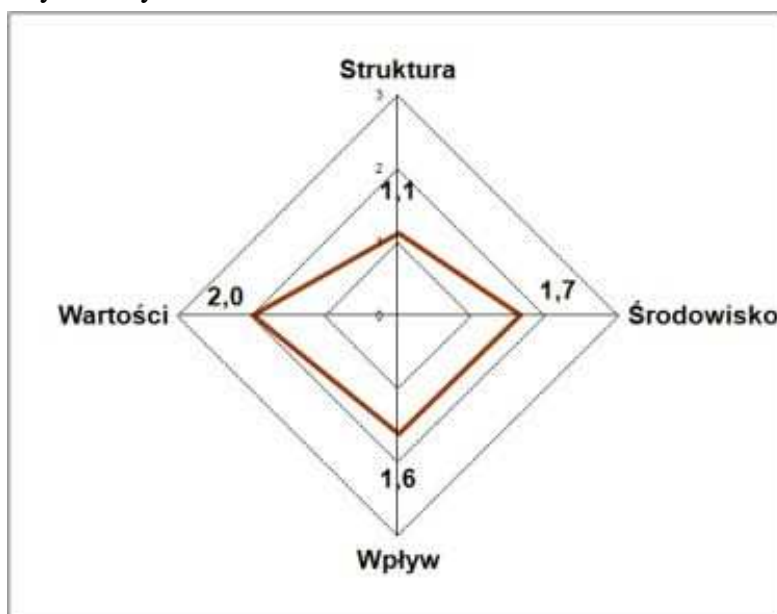
.....

PODSUMOWANIE

Czy przestrzeń społeczeństwa obywatelskiego w Polsce się kurczy?

Polacy wciąż niechętnie odrywają się od swoich spraw prywatnych, tylko nieliczni angażują się w działalność społeczną. Postawę tę wzmacnia wzajemna nieufność (wciąż najwyższa w UE). Brak nam obywatelskiej uczciwości, jesteśmy coraz mniej wrażliwi na wspólne dobro.

W projekcie ISO społeczeństwo obywatelskie rozumiane jest jako przestrzeń *na zewnątrz* rodziny, władzy państwowej czy obszaru regulowanego mechanizmami rynkowymi, w której ludzie dobrowolnie zrzeszają się aby działać na rzecz wspólnego dobra. Przestrzeń tę „wypełniają” przede wszystkim organizacje społeczne (należące do tzw. trzeciego sektora) i właśnie ich kondycja oraz społeczna przestrzeń działania jest w projekcie poddawana ocenie. Dokonuje się jej przez pryzmat czterech wymiarów przedstawionych na wykresie poniżej: **wartości** leżących u podstaw sektora, jego **struktury** (opisywanej takimi wskaźnikami jak np. liczba członków organizacji, finanse organizacji, udział wolontariuszy), **wpływu** rozumianego jako skuteczność podejmowanych działań oraz społeczno-prawno-instytucjonalnego **środowiska**, w jakim funkcjonują organizacje i inicjatywy obywatelskie. Oceny tych wymiarów dokonują eksperci na podstawie polskich i międzynarodowych danych.



Wykres 6. Graficzne przedstawienie ISO 2007

W ISO 2007 aż trzy z czterech wymienionych wymiarów (wartości, struktura, wpływ) uzyskały oceny o 0,1 pkt. niższe niż w badaniu z 2005 roku (ocena środowiska pozostała bez zmian).

Obszar zaznaczony na czerwono, tzw. „diament” jest próbą graficznego przedstawienia siły społeczeństwa obywatelskiego. Gdy jego powierzchnia na wykresie maleje, co zaobserwowaliśmy w stosunku do badania z roku 2005, oznacza to, że słabnie również społeczeństwo obywatelskie.

Mocne i słabe strony

O ile mocna jest sfera wartości reprezentowanych przez organizacje, a swobody, które im przysługują wydają się ugruntowane, o tyle relatywnie słaba jest struktura organizacji, szczególnie pod względem liczby i zaangażowania ich członków, pomocy uzyskiwanej ze strony wolontariuszy. Wynika to, między innymi, z podkreślanej już bierności obywatelskiej Polaków. Nie chcemy, nie mamy czasu, a może nie umiemy aktywnie uczestniczyć w życiu publicznym. A działania ze strony państwa, które mogłyby włączyć obywateli w podejmowanie decyzji (np. poprzez stworzenie aktywnych instytucji dialogu społecznego, stworzenie realnego dostępu do informacji publicznej, dokończenie decentralizacji) mają charakter pozorny.

Słabości te przekładają się na praktykę samych organizacji, które współpracują ze sobą w ograniczonym stopniu, wiele z nich nie stosuje się w swoich działaniach do demokratycznych procedur i zasad przejrzystości, nie umie uniknąć pułapek nepotyzmu.

Mocne strony

Najmocniejszą stroną społeczeństwa obywatelskiego w Polsce, co nie uległo zmianie od poprzedniego badania, jest sfera wartości reprezentowanych w sektorze. **Eksperti Rady ISO wysoko ocenili działania sektora służące przeciwstawianiu się przemocy i przeciwdziałaniu ubóstwu (w tych dwóch wypadkach – maksymalna ilość punktów) jak również promocji tolerancji, równości płci, praw człowieka.** Lecz o ile podejmowane są działania promujące szeroko rozumiane wartości demokratyczne, o tyle wartości te nie zawsze znajdują odzwierciedlenie w funkcjonowaniu samych organizacji. Zasady demokratycznego podejmowania decyzji (z wyjątkiem wyboru lidera) często nie są w organizacjach respektowane, ważne grupy społeczne są w sektorze niedoreprezentowane (seniorzy, bezrobotni, mieszkańcy wsi), a zasada włączania w proces podejmowania decyzji osób, na rzecz których działa dana organizacja (tzw. empowerment) nie zawsze jest wprowadzana w życie.

Organizacje starają się wpływać na rzeczywistość społeczną - trafnie rozpoznają społeczne potrzeby i odpowiadają na nie, szczególnie w obszarze pomocy najuboższym i społecznie wykluczonym oraz przeciwdziałania przemocy. Dostarczają rozwiązań alternatywnych w stosunku do tego, co proponuje państwo, podejmują też dużo działań związanych z aktywizacją obywateli i budową kapitału społecznego oraz w zakresie kontroli finansów instytucji publicznych, jednak zasięg i skuteczność tych działań jest ograniczona.

Organizacje mają dobre zasoby sprzętowe i technologiczne, zdecydowanie zmalał procent organizacji, które wcale nie korzystają z Internetu lub korzystają z niego rzadziej niż kilka razy w miesiącu. W 2004 roku takich organizacji było aż 35%, a dwa lata później tylko 8%. 60% organizacji korzysta z internetu codziennie lub kilka razy w tygodniu. Zdecydowanie mocną stroną polskiego trzeciego sektora jest jego infrastruktura, organizacje pomocowe są aktywne i skutecznie wspierają inicjatywy i organizacje obywatelskie.

Raport ISO pokazuje, że przestrzeń instytucjonalno-prawna i polityczna w Polsce jest korzystna dla organizacji. Chodzi tu jednak głównie o prawa obywatelskie i swobody działania, które są gwarantowane konstytucyjnie oraz o ogólnie dobrą społeczno-ekonomiczną sytuację w kraju (pamiętajmy, że Indeks został stworzony z myślą o porównaniach między państwami na całym świecie) i względną niezależność mediów. Organizacjom sprzyjają również przepisy podatkowe - system podatkowy zawiera pewne preferencje dla organizacji i tylko wąska grupa organizacji jest z niego wyłączona.

Słabe strony

Najsłabszą stroną polskiego trzeciego sektora jest małe zaangażowanie obywateli w sprawy publiczne. W ISO zaangażowanie to mierzy kilka wskaźników m.in. polityczna aktywność niepartyjna obywateli, liczba wolontariuszy, czas ich pracy, liczba członków organizacji – **w 2007 roku spadek zaangażowania zaobserwowaliśmy w przypadku każdego z wymienionych wskaźników.**

W najnowszym European Social Survey, które jest ważnym źródłem danych do ISO, pod względem politycznej aktywności niepartyjnej zajmujemy ostatnią pozycję wśród państw UE i daleko odbiegamy od średniej.

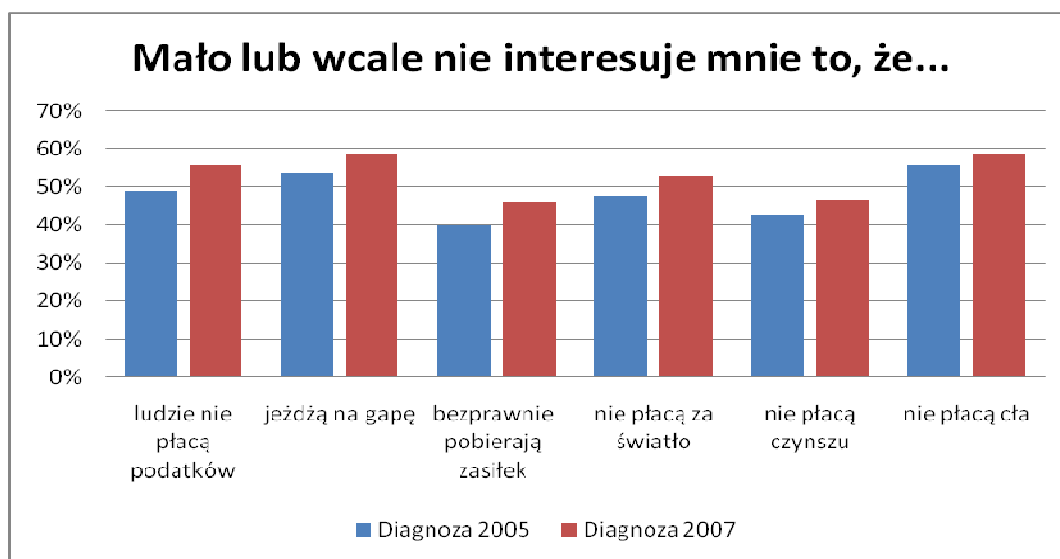
O słabnącej aktywności obywatelskiej świadczy również spadająca liczba członków organizacji (z 20% do 14% wg badania Stowarzyszenia Klon/Jawor, co oznacza najniższą pozycję na skali w ISO), znaczący spadek liczby wolontariuszy z poziomu prawie 22% do 13,2% w 2007 roku, jak również ich malejące zaangażowanie mierzone liczbą przepracowanych godzin (w 2007 roku były to średnio 4 godziny miesięcznie, podczas gdy w 2004 – 6 godzin).

Przyczyny tego słabnącego zaangażowania są złożone (m.in. spadek bezrobocia, migracje). Można też ich szukać w nasilających się społecznych postawach Polaków. Chociaż środowisko działania, społeczne otoczenie organizacji wypadło w Indeksie dobrze, również tu pewne zjawiska są niepokojące - chodzi

głównie o niski poziom zaufania, korupcję, zanikającą uczciwość obywatelską i wciąż obowiązującą „kulturę tajności”.

Jednym z ważniejszych czynników warunkujących zaangażowanie w sprawy publiczne jest społeczny kapitał zaufania. Badania pokazują, że w porównaniu do innych państw EU **Polacy są najbardziej nieufni w stosunku do siebie**, tylko 23% uważa, że większości ludzi można ufać (należy jednak zaznaczyć, że takie uogólnione pytanie o zaufanie nie jest wystarczającym miernikiem i że odpowiedzi na tak zadane pytanie nie muszą się przekładać na działania). Z drugiej strony, **brak zaufania znajduje niejako swoje odzwierciedlenie w wysokim poziomie korupcji, o której badacze mówią, że jest pewnego rodzaju substytutem zaufania**, z konieczności pojawia się tam gdzie go brakuje. W najnowszych badaniach korupcji prowadzonych przez Transparency International (Corruption Perception Index 2007) Polska z notą 4,2 zajmuje niemal najniższą pozycję w stosunku do państw UE, gorszy wynik uzyskały tylko Rumunia i Bułgaria.

Zatrważająco niski jest też poziom uczciwości obywatelskiej w naszym kraju i niska identyfikacja obywatela z państwem, odziedziczona jeszcze po czasach PRL.



Dane z Diagnozy Społecznej 2007 pokazują, że coraz więcej Polaków akceptuje nieuprawnione wykorzystywanie dobra wspólnego (procent odpowiedzi przyzwalających na takie zachowania zwiększył się między rokiem 2005 a 2007 dla każdego typu działań – patrz wykres powyżej). Poziom identyfikacji obywatela z państwem jest w Polsce bardzo niski, ale też **państwo nie tworzy realnych procedur mających na celu włączenie obywateli w podejmowanie decyzji**. Brak przejrzystości życia publicznego nie tylko ułatwia zachowania korupcyjne, ale przez ograniczenie dostępu do rzetelnej wiedzy, zniechęca do podejmowania jakiegokolwiek aktywności. Badania przejrzystości urzędów prowadzone przez Transparency International Polska (Ranking Przejrzystości Urzędów) pokazują, że **prawnie zagwarantowany dostęp do informacji publicznej praktycznie nie jest w Polsce realizowany**: wciąż obowiązuje „kultura tajności”, a obywatele i urzędnicy nie rozumieją obowiązującego prawa.

Również **nisko oceniono funkcjonowanie instytucji dialogu społecznego**, w raporcie ISO podkreśla się, że często mają one charakter fasadowy lub podejmują działania pozorne (istnieje Rada Działalności Pożytku Publicznego, ale nie spotyka się). W ocenie ekspertów ISO, państwo prowadzi dialog jedynie z wybranymi wąskimi grupami organizacji, dialog ten nie ma trwałego charakteru. Przekłada się to na niewielki wpływ, jaki, mimo podejmowanych działań, organizacje mają na kształt budżetu i szerzej na politykę społeczną państwa.

Patrząc ogólniej, słabości polskiego społeczeństwa jako całości znajdują odzwierciedlenie w funkcjonowaniu organizacji społeczeństwa obywatelskiego. Tak jak Polacy rzadko angażują się w przedsięwzięcia obywatelskie, tak organizacje zbyt rzadko ze sobą współpracują na rzecz dobra wspólnego, nieliczne są przykłady międzysektorowych koalicji, ogólnie słaba jest komunikacja między podmiotami społeczeństwa obywatelskiego – tylko 17% organizacji utrzymuje częste i regularne kontakty z innymi organizacjami.

Konieczne są działania na rzecz poprawy jakości zarządzania w samych organizacjach. Wg ekspertów Rady ISO mniej niż 30% organizacji udostępnia publicznie dane na temat swoich finansów, tylko 13% organizacji

uważa przejrzystość i jawność działań za jedną z najważniejszych wartości wyznaczających standardy działania, bardzo często w organizacjach dochodzi do nepotyzmu.

Dane zebrane w raporcie ISO mogą stanowić punkt wyjścia do rzeczowej debaty nad stanem społeczeństwa obywatelskiego w Polsce. Aktywny udział w tej debacie muszą wziąć wszystkie zainteresowane strony, przedstawiciele administracji publicznej i trzeciego sektora, media i opinia publiczna. Słabości polskiego społeczeństwa obywatelskiego należy potraktować jak wyzwania, a nie jak historyczno-kulturowy klinch, z którego nie ma wyjścia.

ZAŁĄCZNIK: METODOLOGIA PANELU "KONDYCJA SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO"²⁷

Założeniem tego badania było uzyskanie metodą ankietową opinii na temat kondycji społeczeństwa obywatelskiego w Polsce szerokiego forum osób zainteresowanych aktywnością obywatelską: praktyków i liderów społecznych, naukowców, decydentów i przedstawicieli administracji, dziennikarzy itp. Dlatego przy doborze uczestników badania skorzystano z mechanizmu nazywanego przez metodologów „toczeniem kuli śniegowej”. Zespół badawczy Stowarzyszenia Klon/Jawor, który realizował to badanie, zwrócił się do przedstawicieli różnych instytucji publicznych i organizacji pozarządowych w całej Polsce z propozycją udziału w badaniu. Byli wśród nich przedstawiciele 16 ośrodków Sieci Organizacji Pozarządowych SPLOT, łącznicy ds. funduszy strukturalnych ze wszystkich województw, ok. 30 przedstawicieli administracji rządowej i samorządu terytorialnego ze wszystkich województw, wskazanych jako osoby odpowiedzialne za współpracę z organizacjami pozarządowymi oraz około 50 przedstawicieli sektora pozarządowego, reprezentujących różne „branże” sektora, różne regiony i działających na różną skalę - od lokalnej po ogólnopolską. Każda z tych osób została wskazanie kolejnych 10 osób, które mogłyby uczestniczyć w panelu. Chodziło o takie osoby, które ich zdaniem można nazwać „liderami społecznymi” lub takie, które żywo interesują się problematyką aktywności obywatelskiej. Kryterium doboru tych osób była różnorodność sektorów i różnorodność poglądów. W ten sposób uzyskano grupę prawie 540 respondentów, do których skierowano ankietę. Ostatecznie w panelu 2005 wzięły udział 283 osoby, czyli ok. 56% wszystkich zaproszonych. A w panelu 2007 – 183 osoby, co stanowiło 64% uczestników sprzed dwóch lat.

PRZYPISY

¹ Stan na listopad 2005.

² Lista ta obejmuje niepodległe państwa, jak również innaczej wyodrębnione obszary, na których przeprowadzono projekt Indeks Społeczeństwa Obywatelskiego. Stan na luty 2006.

³ Idea *diamentu* została wyjaśniona w cz. 2.2.2, a analiza diamentu społeczeństwa obywatelskiego w Polsce znajduje się w cz. VI, podsumowującej wyniki projektu.

⁴ Metodologia panelu "Kondycja społeczeństwa obywatelskiego 2005" została opisana w Załączniku 2.

⁵ III edycja badania Europejski Sondaż Społeczny (European Social Survey – EES) została przeprowadzona na przełomie 2006 i 2007 roku na reprezentatywnych próbach obywateli w 16 państwach europejskich: Belgii, Bułgarii, Szwajcarii, Cypru, Niemiec, Danii, Estonii, Słowenii, Szwecji, Portugalii, Wielkiej Brytanii, Finlandii, Hiszpanii, Polsce, Norwegii, Słowacji.

⁶ Eksperti agencji USAID oceniają na skali 1-7, gdzie 1 oznacza największą stabilność i zdolność przetrwania, 7 – najmniejszą.

⁷ Wartość wskaźnika zawiera się w siedmiostopniowej skali, gdzie 1 oznacza kraj o największym poziomie praw politycznych, a 7 państwo o najmniejszym poziomie tych praw. Wartość wskaźnika konstruowana na podstawie opinii ekspertów powołujących się na wtórne źródła informacji (np. doniesienia mediów, raporty organizacji pozarządowych) oraz źródła pierwotne (np. kontakty z osobami z krajów objętych badaniem, wizyty w krajach objętych badaniem). Wartość wskaźnika określana jest na podstawie punktacji uzależnionej od odpowiedzi na 10 pytań pogrupowanych w 3 kategorie: proces wyborczy, pluralizm polityczny, funkcjonowanie rządu.

⁸ Ranking skonstruowano w oparciu o badania opinii o poziomie korupcji w danym kraju. Wskaźnik powstał na podstawie wyników niezależnych badań kilkunastu ośrodków, m.in. Banku Światowego, Freedom House, Uniwersytetu Columbia, Światowego Forum Ekonomicznego. W zależności od metodologii poszczególnych badań zbierano opinie menadżerów, przedstawicieli biznesu, krajowych i zagranicznych ekspertów, lokalnych korespondentów, dziennikarzy itd. Wartość indeksu mieści się w przedziale 1-10, gdzie 0 oznacza największy, a 10 najmniejszy poziom korupcji.

⁹ Global Corruption Barometer jest międzynarodowym badaniem opinii publicznej na temat poziomu korupcji, doświadczeń korupcyjnych i oczekiwań dotyczących poziomu korupcji w przyszłości.

¹⁰ „Na zakończenie wywiadu zaprezentowano respondentowi dwa pytania - jedno drażliwe: powtórzenie wcześniej zadawanego pytania, czy wręczał łapówkę i drugie neutralne: czy urodził się w styczniu. Proszono respondenta, aby jedno z tych pytań nazwał „orzeł”, a drugie „reszka”. Respondent nie informował ankietera, które pytanie nazwał orłem, a które reszką. Następnie dokonano rzutu monetą i – w zależności od wyniku rzutu – respondent odpowiadał na pytanie „orzeł” lub „reszka”. Respondent mógł odpowiadać tylko TAK lub NIE. Wyliczenie odpowiedzi na pytanie drażliwe opiera się na znanej ze statystyk spisu powszechnego proporcji osób, które urodziły się w styczniu (8%) oraz znanego prawdopodobieństwa orła lub reszki (50%)” (za: dr hab. Anna Kubiak, „Codzienne doświadczenia korupcyjne Polaków, Barometr Korupcji, raport z badań 2006”).

¹¹ Wskaźnik opracowano na podstawie wyników kilkunastu projektów badawczych. Efektywność państwa określono m.in. na podstawie odpowiedzi na pytania o jakość usług dostarczanych przez państwo, kompetencje urzędników, jakość biurokracji, niezależność służby cywilnej od nacisków politycznych.

¹² Na wydatki sektora publicznego składają się w głównej mierze wydatki budżetu państwa, wydatki budżetów samorządowych (gminnych, powiatowych i wojewódzkich), funduszy celowych i Narodowego Funduszu Zdrowia.

¹³ Wartość wskaźnika konstruowana na podstawie opinii ekspertów powołujących się na wtórne źródła informacji (np. doniesienia mediów, raporty organizacji pozarządowych) oraz źródła pierwotne (np. kontakty z osobami z krajów objętych badaniem, wizyty w krajach objętych badaniem). Wartość wskaźnika określana jest na podstawie punktacji uzależnionej od odpowiedzi na 15 pytań dotyczących poziomu wolności obywatelskich. Pytania zawarte są w czterech kategoriach: wolność wyznania i wyrażania opinii, prawo do zrzeszania się, rządu prawa, niezależność i prawa jednostki.

¹⁴ Badanie poziomu wolności mediów prowadzone jest w oparciu o analizę trzech obszarów wpływających na ich niezależność – otoczenia prawnego (np. analiza uregulowań prawnych dotyczących wolności słowa, wysokości kar za zniesławienie itp.), ekonomicznego (np. struktura własności mediów, koszty rozpoczęcia działalności itp.), politycznego (np. wpływ polityków na treść prezentowanych informacji). Wartość wskaźnika zawiera się w przedziale 0-100, gdzie 0 oznacza największy poziom wolności mediów, a 100 najmniejszy. Media danego kraju oceniane są jako wolne, jeżeli wartość wskaźnika zawiera się w przedziale 0-30.

¹⁵ *Menedżerowie 500 i odpowiedzialny biznes. Wiedza - postawy – praktyki* - raport Forum Odpowiedzialnego Biznesu (zob. www.fob.org.pl), przedstawiający wyniki badania przeprowadzonego w 170 firmach wybranych spośród 500 największych przedsiębiorstw (wg opracowania dziennika Rzeczpospolita)

¹⁶ *Menedżerowie 500...*, op. cit.

¹⁷ Ilona Hłowiecka-Tańska, *Nowi społecznicy i ich program: samowiedza działaczy polskich organizacji pozarządowych 1989-2000*, praca doktorska napisana pod kierunkiem profesora Andrzeja Mencwela, złożona w Instytucie Kultury Polskiej UW.

¹⁸ Wybrane statystyki dotyczące funkcjonowania organizacji pozarządowych w Polsce w roku 1998, Stowarzyszenie Klon/ Jawor 1998

¹⁹ www.szkoła-liderów.org.pl, stan z dnia 12 października 2007

²⁰ Global Corruption Barometer jest międzynarodowym badaniem opinii publicznej na temat poziomu korupcji, doświadczeń korupcyjnych i oczekiwań dotyczących poziomu korupcji w przyszłości.

²¹ por. prace Piotra Frączaka publikowane na łamach „Asocjacji”

²² www.oska.org.pl, stan z dnia 20 października 2007 r.

²³ www.ngo.pl, stan z dnia 25 października 2007 r.

²⁴ W badaniu zadawano pytanie, czy obywatele ufają, że dana instytucja działa mając na względzie dobro społeczne. Podsumowując wyniki dla poszczególnych krajów od procentu odpowiedzi pozytywnych (świadczących o wierze w dobre intencje instytucji) odejmowano procent negatywnych (będące wyrazem braku zaufania). Jeśli procent badanych przekonanych o dobrych intencjach danych instytucji przewyższał procent osób podejrzewających je o złe intencje, to wynik końcowy był dodatni, jeśli było na odwrót, końcowy wynik był ujemny.

²⁵ „Polska wieś. Raport o stanie wsi”, FDPA, 2002.

²⁶ CBOS „Opinie o pomocy społecznej ze środków publicznych” 2004